DZIŚ › JAK BRAĆ LEKI NA NADCIŚNIENIE PORADNIK ▶ 26

GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Piątek, 20 września 2024 | Redaktor prowadzący Sławomir Łopatyński | Cena gazety 9,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 220.10714, 3 Nakład 106 tys. + 300 tys. prenumerat cyfrowych

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Kulturalna jesień

NOWE FILMY, WYSTAWY, KONCERTY I FESTIWALE

▶ 16-20

Wrocław walczy z powodzią

Wpłynęła wielka fala

Przez Wrocław przechodzi fala kulminacyjna na Odrze. Wody Polskie mają pomysł na jej obniżenie. Prezydent Sutryk: – Zagrożenie trwa.

Magdalena Kozioł

System miejski wytrzymał i przyjął główną falę żywiołu, ale Wrocław nie może jeszcze odetchnąć. Wszystkie siły skoncentrowane są wciąż na utrzymaniu ciągłości i stabilności głównego systemu wałów i śluz.

FOT. PATRYK OGORZAŁEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

• Wrocławska oczyszczalnia ścieków Janówek. Wojska obrony terytorialnej umacniają wały na brzegu Bystrzycy

Pomiary a prognozy

Ostatni pomiar około południa w czwartek, jaki podał IMGW dla kluczowego wodowskazu w Trestnie, pokazał, że wysokość fali powodziowej na Odrze sięga 640 cm. Wcześniej hydrolodzy prognozowali, że fala będzie niższa i przyjdzie w piątek. Poziom wody miał mieć 589 cm. Skąd te wahania? – Tu jest utrudniony pomiar ze względu na liczne urządzenia hydrotechniczne powyżej Wrocławia – tłumaczył szef IMGW Robert Czerniawski na porannym posiedzeniu rządowego sztabu kryzysowego. Wtedy poziom wody w Trestnie osiągnął 631 cm. Czerniawski zaznaczył: – Prognozowaliśmy do 650 cm, więc ten stan pomiędzy 630-640 cm powinien się utrzymać.

Prezydent Jacek Sutryk: – Mimo spłaszczenia fali dzięki działaniom zbiornika w Raciborzu wciąż trwa zagrożenie. Wrocław pozostaje w stanie gotowości na najbliższe dni. Apeluję do was o rozważne informowanie służb i zrozumienie w tym zakresie.

Wody Polskie w nocy zdecydowały o kontrolowanym zalaniu polderu Oławka i terenów wodonośnych.

Wody Polskie mają pomysł na obniżenie fali

– Służby są gotowe do uruchomienia kanału Odra-Widawa, który może pomóc w obniżeniu poziomu wody Odry we Wrocławiu – przekazała wczoraj prezes Wód Polskich Joanna Kopczyńska na porannym sztabie kryzysowym. Dodała, że do podjęcia tej decyzji brakuje 26 cm.

Mimo spłaszczenia fali dzięki działaniom zbiornika w Raciborzu wciąż trwa zagrożenie. Wrocław pozostaje w stanie gotowości na najbliższe dni

JACEK SUTRYK
prezydent Wrocławia

Kanał, który znajduje się pomiędzy osiedlami Strachocin i Swojczyce, umożliwia przerzut części wód z Odry do Widawy i wyprowadzenie jej poza centrum Wrocławia. – Jest to procedura zgodna z instrukcją przeciwpowodziową dla Wrocławia – przekazał wiceprezes MPWiK Przemysław Gałecki. – Teren, na którym rozlewa się woda, jest specjalnie przygotowany do takich sytuacji, a zalewanie polderu służy ochronie mieszkańców przed powodzią.

To nie koniec

W kolejnych dniach przez Wrocław przepłyną niespotykane normalnie ilości wody. W takich sytuacjach mogą się zdarzać przesiąki, podejścia wód gruntowych itp. Woda pojawia się m.in. w parkach, na trawnikach, placach zabaw, ogródkach działkowych. Drobne wycieki niezagrażające bezpieczeństwu mieszkańców i samego miasta nie stanowią w tym momencie priorytetu służb. Czas na ich uprzątnięcie przyjdzie po opuszczeniu miasta przez wezbraną falę.

• Aktualne informacje powodziowe ▶ wroclaw.wyborcza.pl
• Byliśmy we wsiach odciętych od świata ▶ 4
• Psycholog: Dlaczego ludzie zwlekają z ewakuacją ▶ 6-7
• Nowa ustawa o samorządach i akcja „Feniks” ▶ 8-9
• Próbują zarobić na powodzi ▶ 12
• Odbudowa? A może przeprowadzka? ▶ 15
• Szabrownicy idą za falą ▶ 24-25

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198
ISSN 0860-908X
3 RP

eprasa.pl 2bc4912584

Beata Maciejewska

Duda wzywa Kempę

Beata Kempa, bezrobotna polityczka Suwerennej Polski, będzie doradzać Andrzejowi Dudzie. Wybór prezydenta, który wezwał ją w obliczu powodziowego kataklizmu, jest oczywisty. Zna Dolny Śląsk, ma doświadczenie jako minister ds. humanitarnych i przegrała wybory do Parlamentu Europejskiego, więc grzech nie wykorzystać tak pomocnych rąk.

Niestety, przeciwnicy polityczni próbują umniejszać jej zdolności organizacyjne i empatię. Prezydencka doradczyni jest teraz prześladowana przez prokuraturę, która chce zbadać, co się stało z tornistrami zbieranymi w 2018 r. w jej rodzinnym Sycowie dla dzieci w Syrii w ramach akcji pod patronatem Kempy jako ministra ds. humanitarnych. Polityczka uczestniczyła nawet w odbieraniu kilkudziesięciu tornistrów. Później się okazało, że dary od mieszkańców rok przeleżały na strychu w jednej z podstawówek i niemal zgniły. Beata Kempa stwierdziła, że to kłamstwa, nie ona była organizatorem zbiórki, a co więcej: „Podczas rekolekcji wielkopostnych osobiście zainteresowałam się tematem i uroczyście przekazaliśmy plecaki na ręce szefa Fundacji Ojca Werenfrida. Po czym na mój koszt przetransportowaliśmy je do siedziby fundacji w Warszawie”. I dodała, że tornistry „są sukcesywnie przewożone przez Liban do Syrii, co nie jest łatwe, dlatego że granica jest szczelna”.

Doradczyni prezydencka na razie plecaków dla powodzian nie zbiera i mszy nie organizuje, ale wszystko przed nami

Wprawdzie usłużna wówczas Ziobrze prokuratura nie zajęła się zgłoszeniem ws. straty plecaków, ale sąd nakazał to zrobić, więc może się dowiemy, jak plecaki przeniknęły przez szczelną granicę.

Prześladowanie Kempy nie zaczęło się jednak za rządu Donalda Tuska. NiK, który w 2020 r. opublikował raport oceniający etap „budowania fundamentów” Ministerstwa ds. Humanitarnych (Kempa zdążyła się akurat ewakuować do Brukseli), skrytykował „brak określenia celów i kierunków działań”, co skończyło się ograniczeniem pomocy do propozycji zgłaszanych przez organizacje pozarządowe. Co więcej, informacje o możliwości dostania wsparcia publicznego „były przekazywane przede wszystkim podczas spotkań ministra ds. pomocy humanitarnej z organizacjami pozarządowymi, natomiast nie upowszechniano ich na stronach internetowych KPRM”.

To może się wydawać głęboko niesprawiedliwe, jeśli raport NiK zestawimy z raportem Beaty Kempy podsumowującym jej ministerialną działalność. W ramach misji odbyła „szereg spotkań bilateralnych z ambasadorami, wysłannikami, dyplomatami reprezentującymi rządy innych państw, przedstawicielami zagranicznych organizacji pomocowych, a także hierarchami Kościołów różnych wyznań”. Natomiast oryginalną inicjatywą pani minister Kempy „było zorganizowanie uroczystej Mszy Świętej w intencji pokoju w Syrii oraz wszystkich miejsc świata dotkniętych konfliktami zbrojnymi w Światowym Centrum Modlitwy o Pokój w Niepokalanowie”.

Doradczyni prezydencka na razie plecaków dla powodzian nie zbiera i mszy nie organizuje, ale wszystko przed nami. Wystarczy, że dotknęła nas powódź, mamy dosyć nieszczęść, niech prezydent Duda zabierze Beatę Kempę do Warszawy. ●

Portugalia
W Polsce powódź, a tam pożary

FOT. REUTERS / SUSANA VERA

Policjant obserwuje pożar zbliżający się do miejscowości Póvoa de Montemuro. Od niedzieli w Portugalii spłonęło 110 tys. ha lasów i łąk. Strażacy walczą ze 100 pożarami, zginęło 7 osób, 100 jest rannych. Zatrzymano 74 podpalaczy. 18 września 2024 r.

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

Iga na szczycie

121

tyle tygodni Iga Świątek jest na szczycie rankingu WTA. W klasyfikacji wszech czasów daje jej to siódmą pozycję. Polka dzieli ją z Australijką, Ashleigh Barty, ale tylko do poniedziałku. To jeszcze raz podkreśla fenomen dziewczyny, której doczekał polski tenis ▶ 32

Felicjan Andrzejczak (1948-2024)
Głos rozpoznawalny w sekundę

Felicjan Andrzejczak najbardziej znany był z obecności w Budce Suflera w latach 1982-1983. „W Budce Suflera śpiewał krótko, bo tylko niecały rok i zaledwie w trzech utworach. Ale za to jakich! Jego rozpoznawalny od pierwszej sekundy głos na zawsze będzie się kojarzył z wielopokoleniowym gigaprzebojem »Jolka, Jolka pamiętasz«. A także – w nieco mniejszym stopniu – z »Czasem ołowiu« i »Nocą komety«” – brzmi wpis na oficjalnej stronie zespołu.

Po rozstaniu z Budką kontynuował karierę solową, ale nie zerwał kontaktów – w roku 1999 wystąpił z grupą w sławnej Carnegie Hall w Nowym Jorku, gdzie zarejestrowano płytę „Budka Suflera – Live at Carnegie Hall”.

Felicjan Andrzejczak, dla przyjaciół Felek, urodził się 16 maja 1948 r. w Pięczkowie. Absolwent Średniej Szkoły Muzycznej w klasie skrzypiec oraz Wydziału Wychowania Muzycznego Studium Nauczycielskiego w Gorzowie Wielkopolskim. Na scenie muzycznej był aktywny od

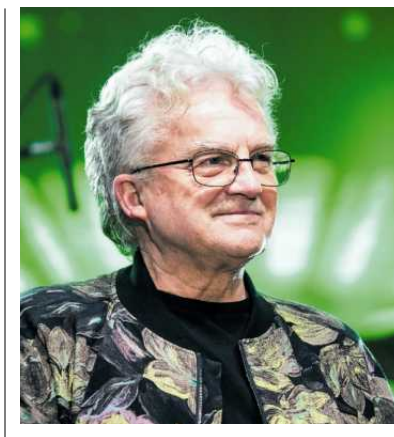

FOT. JAKUB ORZECHOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

1971 r. Po debiucie w Opolu w 1979 r. rozpoczął współpracę z najlepszymi kompozytorami i autorami tekstów. W latach 1979-1981 pracował w Teatrze Muzycznym na Targówku w Warszawie, gościnnie występował w Teatrze Muzycznym w Gdyni.

Ostatni raz zaśpiewał publicznie miesiąc temu podczas telewizyjnego koncertu Sopot Top of The Top Festival. ●

Emilia Bromber

Andrzej rysuje

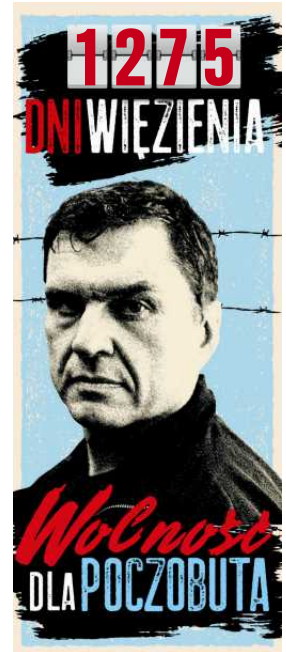

WWW.NEKROLOGI.WYBORCZA.PL/34337896

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

Andżeliki Bielawskiej

Człowieka o niezwykłej wrażliwości i wspaniałej Współpracownicy

Rodzinie

przekazujemy najszczersze wyrazy współczucia
oraz słowa wsparcia
w tych tak trudnych i bolesnych chwilach

Wspólnicy, Zarząd oraz Pracownicy
Grupy APC

2 RP

eprasa.pl 2bc4912584

Albatros travel

Japonia z Albatrosem

Poznaj największe atrakcje Japonii od nowoczesnego Tokio do przesiąkniętego tradycją uroczego Kioto, poruszając się najszybszym pociągiem świata – Shinkansen.

Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy do Tokio. **Dz. 2** Przylot do Tokio, Japonia. **Dz. 3** Tokio. Świątynia Asakusa, wieża telewizyjna Skytree, dzielnica sklepów Ginza, Tokyo International Forum i Pałac Cesarski. **Dz. 4** Pociągiem Shinkansen do Hiroshimy oraz wyspa świątyń Miyajima. **Dz. 5** Kopuła Bomby Atomowej, Park Pokoju, Muzeum Pokoju w Hiroshimie. Pociągiem Shinkansen do Kagoshimy. Ogród Sengan-en. **Dz. 6** Kagoshima. Wulkan Sakurajima, Muzeum Kamikadze, dzielnica samurajów oraz kąpiel piaskowa w Ubuseki. **Dz. 7** Pociągiem Shinkansen do Kioto. Targ Nishiki i urocza dzielnica gejsz w Gion. **Dz. 8** Kioto. Wycieczka do Nary, Zamek Nijo, Ogród Ryoanii i Złoty Pawilon. **Dz. 9** Kioto. Dzielnica Arashiyama, świątynia Tenryu-ji i las bambusowy, świątynia shinto Fushimi Inari-taisha. **Dz. 10** Pociągiem Shinkansen do Tokio. Świątynia shinto Meiji Jingu, Shibuya i wierny pies Hachiko oraz dzielnica Harajuku. **Dz. 11** Wycieczka do Parku Narodowego Hakone. **Dz. 12** Tokio, wylot do Warszawy. **Dz. 13** Przylot do Warszawy.

13 dni | Wyloty z Warszawy 01/03, 07/05 2025 | od 19.998,-

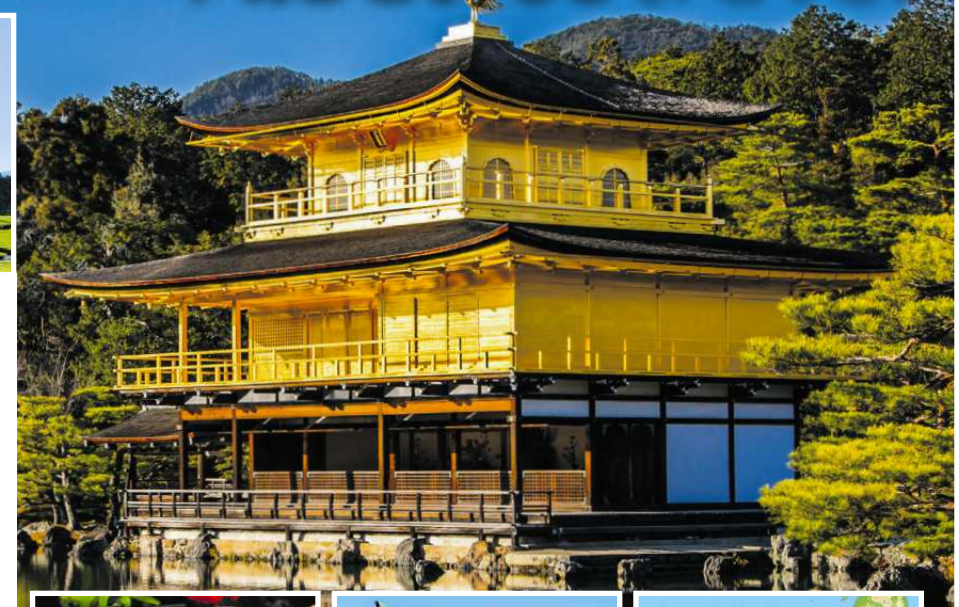

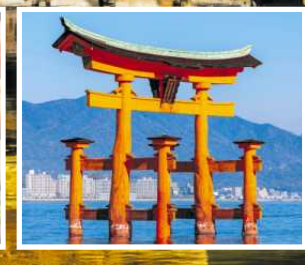

2 posiłki dziennie i degustacja wina w cenie

„Dolce vita" w Toskanii

Fantastyczna podróż kulturowa, podczas której odkryjemy tajniki włoskiego stylu życia i poznamy włoską kulturę, kuchnię, język oraz doskonałe wina.

Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy do Rzymu. Przyjazd do Chianciano Terme. **Dz. 2** Umbria i magiczne Orvieto. **Dz. 3** Włoski targ i etruskie muzeum. **Dz. 4** Całodzienna wycieczka do Sieny wpisanej na listę światowego dziedzictwa UNESCO i spacer szlakiem do Via Francigena. **Dz. 5** Asyż – miasto Świętego Franciszka. Wizyta w kościele Św. Franciszka. **Dz. 6** Warsztaty kulinarne. Przygotowanie włoskiej pasty. Podstawy jęz. włoskiego i czas wolny. **Dz. 7** Degustacja win i urocze popołudnie w San Gimignano. **Dz. 8** Piękne renesansowe miasto Pienza, spacer do Cappella di Vitaleta i wizyta w Montalcino. **Dz. 9** Dzień wolny w Chianciano Terme. **Dz. 10** Wylot z Rzymu do Warszawy.

10 dni | Wyloty z Warszawy 28/04, 22/05 2025 | 5.298,-

Kapsztad – afrykański raj

Wybierz się do RPA, spróbuj najwspanialszych win i doskonałego jedzenia, rozkoszuj się pięknymi plażami i zobacz pingwiny w pobliżu Przylądka Dobrej Nadziei!

Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy do Kapsztadu. **Dz. 2** Kapsztad, zwiedzanie miasta. **Dz. 3** Kapsztad. Dzień wolny lub wycieczka na Górę Stołową, rejs statkiem po zatoce, dzielnica Victoria & Alfred Waterfront (dodatkowo płatna). **Dz. 4** Kapsztad. Dzień wolny lub wycieczka na Przylądek Dobrej Nadziei z lunchem (dodatkowo płatna). **Dz. 5** Kapsztad. Dzień wolny lub wycieczka do krainy win: Vrede en Lust, Franshoek i Stellenbosch, lunch i degustacja win (dodatkowo płatna). **Dz. 6** Kapsztad. Dzień wolny lub wycieczka na Wyspę Robben i township (dodatkowo płatna). **Dz. 7-9** Pobyt w Kapsztadzie. Wylot do Polski. **Dz. 10** Przylot do Warszawy.

10 dni | Wyloty z Warszawy 22/01, 22/02 2025 | 8.498,-

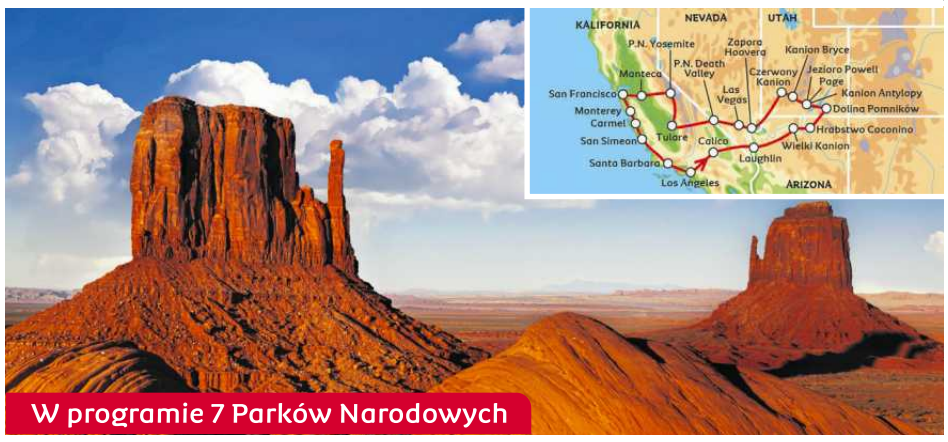

W programie 7 Parków Narodowych

Najpiękniejsze Parki Narodowe USA

Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy do Los Angeles. **Dz. 2** Los Angeles – Calico – Laughlin. **Dz. 3** Laughlin, Route 66 i Grand Canyon. **Dz. 4** Monument Valley, Horseshoe Bend, Lake Powell i Page. **Dz. 5** Page, Kanion Antylopy i Park Narodowy Bryce. **Dz. 6** Bryce Canyon – Czerwony Kanion – Las Vegas by night. **Dz. 7** Las. Vegas. Dzień wolny. Dodatkowa wycieczka do Zapory Hoovera, Muzeum mafii oraz instalacja ze szklanych kwiatów Chihuly w Hotelu Bellagio. **Dz. 8** Death Valley i Tulare. **Dz. 9** Tulare – Park Narodowy Yosemite – Manteca. **Dz. 10** San Francisco: most Golden Gate, Chinatown, Wzgórza Twin Peaks. **Dz. 11** San Francisco. Dzień wolny. Możliwość wycieczki do Fisherman's Wharf i więziennej wyspy Alcatraz. **Dz. 12** San Francisco – 17 Mile Drive - Monterey – Carmel – Pismo Beach. **Dz. 13** Pismo Beach – Solvang – Santa Barbara – Getty Center/Villa i Los Angeles. **Dz. 14** Wylot z Los Angeles. **Dz. 15** Przylot do Warszawy.

15 dni | Wyloty z Warszawy 23/04, 25/06, 24/09 2025 | 17.998,-

albatros.pl | rezerwacja +48 22 128 48 81

Warszawa, ul. Marszałkowska 76 (8 piętro)

Kod reklamy: GW33

Cena zawiera: BILETY WSTĘPÓW, opiekę polskiego pilota, przeloty rejsowe, zakwaterowanie w pokojach 2-os., wyżywienie i transport zgodnie z programem, ubezpieczenie podstawowe.

1

Kraj/34334962

eprasa.pl 2bc4912584

Powódź

Woda odcięła ich od świata

Nie ma tu prądu, wody, zasięgu, ani łączności. I nie ma dróg i mostów, które wielka woda zabrała. Wsie Bielice, Nowych Gierałtów, Stary Gierałtów, Radochów i Kamienica zostały odcięte od świata. Do niektórych droga wiedzie tylko przez górskie szlaki.

Marta Danielewicz

• **Jan z Bożeną Kuchejda przed swoim domem w Bielicach. Dojazdu do wsi nie ma. Woda zabrała wszystkie mosty** FOT. MICHAŁ RYNIAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Jan z Bożeną Kuchejda stoją do połowy łydki w wodzie przed swoim domem. Ta wciąż nie opadła, cały czas spływa z gór. – Szkoda gadać. Siadłam, ręce załamałam. Wszystko pozalewane było. Koń po pas w wodzie stał – mówi Bożena.

Jan, gdy przyszła powódź, całą noc spędził z nim w stajni. Wodę wylewał wiadrami, by koń się nie utopił. – Nie mogłem go wypuścić na pole, bo woda by go zabrała. W lesie z kolei zamarzłby z zimna. A tu weterynarz nie dojedzie teraz.

Jesteśmy w Bielicach. W linii prostej to wieś oddalona od Stronia Śląskiego jakieś 15 kilometrów. Dojazd tam nie powinien zająć więcej niż 20 minut. Ale dojazdu nie ma. Woda zabrała wszystkie mosty. Biała Lądecka zmieniła swój bieg zrywając drogi i pozostawiając w ziemi ogromne wyrwy.

Razem ze Zbigniewem Matczukiem, mieszkańcem tych okolic, ruszamy tam z pomocą. Przemierzymy jego terenówką górskie szlaki, by dostać się do tych, których woda totalnie odcięła od świata.

Pomoc dla wsi odciętych od świata

– Macie agregat, paliwo? – dopytuje Jan.

Agregatów nie dostaliśmy w punktach pomocowych w gminie Stronie Śląskie. Mamy za to paliwo, baterie, latarki, świece, makarony, ryże, wafle, konserwy, sosy w słoikach, dżemy. I środki czystości. – O, świece się przydadzą. Dużo świec, bo światła nie ma, nie ma nic – mówią emeryci.

Ze Stronia Śląskiego wyruszamy koło godziny 10. Najpierw podjeżdżamy terenówką Zbigniewa do Zespołu Szkół Samorządowych, gdzie dyrektorka Monika Ostrowska koordynuje pomoc. W sali warsztatowej, gdzie odbywały się zajęcia z hotelarstwa i gastronomii, nauczycielki przygotowują i wydają ciepłe posiłki. Szykują kanapki.

– To spontaniczny gest ludzi. W Stroniu Śląskim mało kto nie ucierpiał, ale nawet ci mieszkańcy pomagają innym.

Dziś do godziny 4 w nocy przyjeżdżały samochody z darami. Cała Polska nam pomaga. Niesamowite, jak to oddolnie zadziałało – mówi Ostrowska, pokazując nam magazyn darów.

– Jedziecie na Bielice? To zaraz wam przygotujemy, co tam zabrać – mówią pracujący tam całą dobę wolontariusze.

Terytorialsi kierują ruchem, by nie tworzył się zator. Cały czas podjeżdżają kolejne samochody pełne darów, albo pojawiają się takie osoby, jak my, które chcą te dary dalej rozwozić.

Z Katowic przyjechał także swoim motocyklem Dawid. – Znajomi dali mi znać, że się przydam, bo mogę dotrzeć tam, gdzie dojazdu nie ma, nawet terenówką.

W plecak więc pakuję leki, jakieś drobne rzeczy i rozwożę po ludziach. Pytam też, czego potrzebują i przekazuję w gminie.

Do punktu pomocowego przy szkole przychodzą też mieszkańcy Stronia, którzy potrzebują środków czystości, sprzętu, by osuszyć i posprzątać zalane mieszkania i domy.

Droga przez góry do zalanych wsi

Do Bielic można się dostać od drugiej stronie, czyli Bolesławowa. Mijamy ujęcie wody dla Stronia Śląskiego. Po drodze wiele powalonych z korzeniami drzew. Jest wąsko, samochód ledwo się mieści, z okien spoglądam w dół. Drogę tamują nam powalone drzewa. Zbigniew wyciąga piłę, przycina gałęzie i udrażnia przejazd.

– Teraz jedziemy trasą dla narciarzy. Tu był kiedyś parking dla narciarzy, ale woda go zniszczyła – opisuje Zbigniew.

Z gór zjeżdżamy w pobliżu opuszczonej leśniczówki. Zatrzymujemy auto w miejscu, gdzie woda podmyła drogę. Przejazdu nie ma. Dalej do Jana i Bożeny można się dostać piechotą. Nie ma do nich bezpośredniego dojazdu z żadnej ze stron, bo woda zniszczyła mosty w Bielicach.

Gdy przychodzimy, Bożena pokazuje nam swój ogród. Dziś to bajoro.

– Jeszcze we wtorek łódką tu można było tylko płynąć przez tę wodę do nas. Teraz trochę opadła, ale wciąż cały ogród zalany – mówi kobieta, płacząc.

Z domu udało się już wodę wyprowadzić. Zalało im piwnice i parter. Woda odsłoniła także fundamenty domu. Zniszczyła ogrodzenie. – Na piętro uciekliśmy. Spakowałam torbę, wzięłam dokumenty, jakieś ubranie, gdyby trzeba było wychodzić z własnego domu – płacze kobieta.

Do Bielic Bożena sprowadziła się z Gliwic 36 lat temu. W 1997 roku, w czasie powodzi tysiąclecia, Biała Lądecka także ich zalała. Ale straty były nieporównywalnie mniejsze, bo chociaż woda drogi pozostawiła. Teraz dróg nie ma. – Wyremontowaliśmy dół domu, ocieplilliśmy go, okna wymieniliśmy. Przez lata tu gospodarstwo prowadziliśmy, ale teraz na emeryturze jesteśmy. Tylko kilka zwierząt trzymamy: kury, kozy i konia.

Gdy woda podeszła pod dom, uciekali na piętro, zabrali koty. Kury siedzące na grzędach woda nie dosięgła. Trzy kozy, które mają, wypuścili w góry. Do tej pory nie wróciły, ale Jan ma nadzieję, że poszły w młodnik.

– Byłem ich szukać, ale na razie nie ma ich tu w lesie przy domu. Wie pani tu huk był potężny. Nam strach było spać, zwierzęta też się bały. Woda sięgała tu pięciu metrów. Drzewa leciały, jak zapałki i płynęły dalej z nurtem. Nasz koń, Basia już doszedł do siebie. A ma 11 lat – mówi mężczyzna.

Woda pojawiła się u nich już w sobotę, ale moment kulminacyjny nastąpił w nocy z soboty na niedzielę.

Irek uciekał przed powodzią z koniem w góry

Bielice to trzykilometrowa wieś, którą zamieszkuje ok. 30 osób. Kończy się tuż przy granicy z Czechami. W ostatnim czasie powstało wiele domków letniskowych. Jest także pensjonat. Z jednej i drugiej strony nie ma dojazdu. – Gdy woda odcięła Bielice od świata, to ci, co przyjechali tu z Wrocławia, pilnować swoich domków, zostawili auta pod kościołem, który jest na wzniesieniu i piechotą udali się do Stronia, by jakkolwiek wrócić do Wrocławia – mówi Jan.

Nie ma wątpliwości, że drogi przed zimą nie będą naprawione. – U nas już w listopadzie tu śnieg leży. Kto w miesiąc, to wszystko ogarnie? Nawet tych dziur nikt nie zasypie, by przejechać – mówi.

Przekazujemy Janowi i Bożenie, to co potrzebne i jedziemy dalej. Dojeżdżamy drogą asfaltową, która ocalała do Nowego Gierałtowa. Tu mieszka m.in. Anna Sudoł z córką, Teresa Kuchejda i Ireneusz Smolec.

Czekają na transport przy drodze. Ich dom znajduje się w oddali za drewnianym mostem. Jego część została zniszczona przez drzewa, które płynęły z prądem rzeki. Irek potrzebuje paliwa do piły, by je poprzycinać i udrożnić przejazd. Nie mają jak inni prądu, łączności, kanalizacji. Woda zabrała ich studnie. Wodę do mycia czerpią teraz ze źródełka. Ale i gaz się kończy. Proszą o wymianę butli. Irek ładuje do taczki wszystko co mu się przyda: jedzenie, środki czystości, świecie, baterie, paliwo.

– Gdyby przyszła jeszcze jedna fala to most do nas by runął. Kompletnie nie byłoby się tu, jak dostać. Tragedia to jest – mówi Teresa i pokazuje ręką na świerki rosnące po drugiej stronie rzeki, które woda podmyła. – Boimy się, że się zawalą na nasz dom – przyznaje. Domu nie zalało, ale woda zabrała komórki, drewutnię, stajnie. – W chacie taka wilgoć, że nie da się wytrzymać.

Teresa i Irek opowiadają nam, jak wyglądała sytuacja, gdy przyszła woda.

– Ja byłem na zewnątrz, obserwowałem sytuację. Gdy zobaczyłem, jak woda spływa gór i jak niszczy wszystko po drodze, zabrałem dziewczyny w głąb wsi do znajomych. Sam wróciłem po swojego konia, Miśka i wziąłem go w góry. Baliśmy się, że fala nas zmyje – opowiada Irek.

Trzy godziny górami maszerował z koniem w kierunku Bielic, by znaleźć jakieś schronienie. – Innego przejścia nie było. Gdy helikoptery zaczęły krążyć, to się gadzina wystraszyła, musiałem uspokajać – mówi Irek.

– Zabraliśmy ze sobą trzy koty i psy. Zwierzęta dało się uratować, nawet tego bezdomnego kotka – dodaje Teresa.

Potrzeba paliwa, agregatów, świec

Wracamy do samochodu. Chcemy się dostać w głąb Bielic. Znów ze Zbigniewem terenówką wjeżdżamy w góry. – To, co było wcześniej, to pikuś – ostrzega nas Zbigniew. Jest stromo, bardzo kołysze, ale Zbigniew ma doświadczenie, zna te góry.

Dojeżdżamy do pozostałej części Bielic. Tuż przy zarwanej drodze i moście, na krzesełku przed domem siedzi Zofia Paszcz. Obok niej biegają kury i dwutygodniowe pisklaki. – Zabrała mi... woda zabrała mi ogródek – mówi wskazując na bajoro zza płotem.

Jej mąż dodaje: – Woda poszerzyła sobie koryto. Taka brzydka powódź to zdarzyła się pierwszy raz. W '97 było lepiej – mówi.

W tym miejscu, nad rzeką mieszkają od 44 lat.

Zalało im część domu, ale do stajni woda nie weszła. – Kotki, pieski, króliki trzymaliśmy w domu. Kury też zabrałam, zamknęłam na strychu. My na piętrze siedzieliśmy. Zalało nam piwnicę. Zabrało ziemniaki, które tam mieliśmy. Nie mamy też studni. Popłynęła. Najgorzej było w sobotę i potem w niedzielę. Dziś mieszkamy na wyspie – opowiada Zofia.

Nie jesteśmy pierwszymi z pomocą, którzy zjawili się pod ich domem. – Jedzenie już mamy, ale paliwa potrzebujemy, baterii, świeczek. Sąsiad już zamówił jakieś specjalne rury do tej studni – wymieniają.

Podchodzi do nas ich sąsiadka z radiem. – Czy macie takie baterie? Czy przywieziecie? Byśmy jakiś kontakt mieli ze światem, mogli czegoś posłuchać – prosi.

Zbigniew notuje na kartce czego potrzeba. Podchodzą do nas kolejni mieszkańcy Bielic.

– A macie jakieś owoce dla dzieciaków? Albo dżemy, musy? – pyta jeden z mężczyzn. Dajemy mu paluszki, wafelki, cukierki, batony i dżem truskawkowy. Więcej nie mamy.

Zbigniew notuje i obiecuje: – Ja przekażę tę listę innym, którzy może szybciej tu przyjadą, bo ja dopiero w następny wtorek będę jeździł.

Matczuk, jak i mieszkańcy wsi zapomnianych wsi zdają sobie sprawę, że pomoc będzie tu potrzebna także w kolejne miesiące. – Dróg nie są w stanie odbudować przed zimą.

Ludzie sami budują sobie drogi

Mieszkańcy Bielic martwią się też o tych, co mieszkają w innych wsiach. – Co z Kamienicą? Tam zupełnie dojazdu nie ma.

Jedziemy sprawdzić. Ponownie górami docieramy w okolice Stronie Śląskiego. Tu odbijamy na Kamienicę. Jedna część drogi asfaltowej jest kompletnie zarwana.

Dojeżdżamy do miejsca, gdzie jeszcze wczoraj był zarwany most i droga się kończyła, dojazdu nie było. Ale w nocy mieszkańcy sami nawieźli ziemi. – Sąsiad ma koparkę i ładował piach i zasypywał – mówią mieszkanki i proszą: – Jeśli nie musicie, to nie jedźcie tu do nas tymi samochodami, bo ten piach zaraz zostanie rozjechany. A innej drogi do nas już nie ma.

Kamienica w 2023 była ogłoszona jako najpiękniejsza wieś w gminie pod Czarną Górą. Teraz przypomina pobojowisko. Ale mieszkańcy szybko się zorganizowali. Pod metalową wiatą zrobili magazyn żywności i wody.

– Każdy przychodzi i bierze, co potrzebuje. Musimy być solidarni i jakoś sobie radzić – mówią mieszkańcy wsi. ●

wyborcza.pl

• **Więcej czytaj na Wyborcza.pl**

2 RP

eprasa.pl 2bc4912584

1

Kraj/34336497

eprasa.pl 2bc4912584

Powódź

To nie głupota, lęk o ani brak wyobraźni

Nie dziwię się oskarżeniom i dyskusjom, kto zawinił, PiS czy PO, drwale czy ekolodzy. Tak biblijna katastrofa musi mieć twarz, żeby człowiek mógł ją zrozumieć.

ROZMOWA Z
PAWŁEM DROŹDZIAKIEM
psychologiem

KRYSTYNA ROMANOWSKA: Mój znajomy z Lądka-Zdroju, który stracił wszystko, powiedział: „Jestem jak Noe, ale bez arki". W uporządkowany, stechnologizowany świat wdarła się realność i prawda.
PAWEŁ DROŹDZIAK: Kiedy się obserwuje dyskusje o tegorocznej powodzi – nie widać żadnej wspólnej prawdy o niej. Prawda jest już tylko i wyłącznie subiektywna.

A w 1997, roku pamiętnej powodzi stulecia, taka prawda obiektywna była?
– Tak. Prawie 30 lat temu różnice w rozumieniu kataklizmu i tego, co się z nim wiąże, mieściły się w granicach typowych różnic w opiniach co do jakiejś skomplikowanej sytuacji. Ludzie się spierali: czy można było zapobiec zalaniu Wrocławia? Może trzeba było zacząć wcześniej ewakuację? Ale to są normalne spory w ramach podobnego w sumie, podstawowego obrazu świata.

Dzisiaj sytuacja jest kompletnie inna. Nie ma żadnej wspólnej narracji co do tego, co się właściwie wydarzyło.

Ale zgoda jest w tym: powodzianom trzeba pomóc.
– Krótkookresowo tak. Ten bardzo wyraźny wspólny odruch doraźnej pomocy jest po prostu naturalny. Ale już w dłuższym okresie pojawią się niemożliwe do pogodzenia różnice, na przykład co do tego, jaka pomoc się należy, z jakich funduszy, komu ile, ile to jest „wystarczająco" i tak dalej. Jeszcze gorzej będzie z przyczynami i przebiegiem zdarzeń. Już teraz z fascynacją obserwuję kompletny rozpad opinii na ten temat. Tu jest podobnie. Coś zaszło. Ale co dokładnie? Nie umiemy ustalić.

Poczynając od odpowiedzi na pytanie: czym w ogóle jest powódź?
– Jedni mówią: ta katastrofa jest dowodem globalnego ocieplenia, spełnionym proroctwem, które w sposób oczywisty potwierdza narracje o antropogenicznym wpływie człowieka na klimat. Niektórzy w tej grupie domagają się, aby ludzie myślący inaczej poddali się samokrytyce albo żeby ich wręcz przymusowo skierować do napraw po powodzi i odciąć od mediów społecznościowych, od internetu za to, że wątpili np. w europejskie polityki klimatyczne. To jedna grupa.

Ale zaraz mamy kolejną, która opowiada, że to wszystko nieprawda, jakie tam zmiany klimatyczne, to Czesi celowo trzymali wodę w zbiornikach, aby wywołać suszę, a może i żeby „podtrzymać histerię klimatyczną". Potem wodę puścili i mamy to, co mamy. Przy czym – muszę zastrzec, skoro mamy czasy bezwzględnego etykietowania i uznawania obserwacji, analiz za czyjeś poglądy – nie opowiadam się za żadną z tych historii, po prostu referuję to, co i dlaczego ludzie mówią. Inna więc historia opowiada, że to wszystko wina ekologów, bo „nie chcieli regulować rzek" i blokowali budowę wielkich zbiorników retencyjnych, a zniszczenia udało się ograniczyć tylko dzięki tym, które mieliśmy.

Szuka się też winnych po kluczu politycznym.
– To jasne i akurat niespecjalnie zaskakujące, niezależnie od przemian technologiczno-mentalnych. Hulają dyskusje, jaka partia chciała budować zbiorniki, a jaka była przeciw. Jedni mówią, że PiS chciał, ale PO zablokowało, a inni – że było odwrotnie. Kto chciał budować, a kto blokował? Kto jeździł na protesty, a kto kradł pieniądze? Ale te standardowe polityczne przepychanki zaraz wchodzą w koleiny wojny kulturowej. „A PiS to, a PO tamto" przechodzi płynnie w opowieść o tym, że winę ponoszą pisowskie Wody Polskie i Lasy Państwowe, które wycinały bez pamięci drzewa, także w górach, przyczyniając się do spadku możliwości małej retencji. Czyli – w tej opowieści – winne są te zbiorniki, duża retencja i budowanie na terenach zalewowych. Gdyby w ogóle nie było żadnych wałów, to woda rozlałaby bezkonfliktowo po pustych pastwiskach i nikomu by to nie wadziło.

Kontrprawda do tej tezy brzmi: takiej ilości wody mała retencja by nie zatrzymała. Poza tym, gdzie ostatecznie nad rzeką można by w ogóle coś zbudować, gdybyśmy faktycznie zrezygnowali z czegoś takiego jak wały? Ile kilometrów od rzek trzeba tego marginesu zostawić? I z tego miejsca wracamy znów do zbiorników, w ślad za nimi do podstępnych Czechów, ani chybi dogadanych z klimatystami. I tak dalej. Ktoś inny pyta, skąd ta powódź, skoro miała była susza? Odpowiadają mu, że właśnie dlatego powódź, że susza. Nieprzekonany mówi, że w efekcie nie ma takiego wydarzenia, które wstępną tezę obali, skoro każde pasuje. I tak dalej. Tylko że opowiadanie o tym, że skutki powodzi są z powodu ośmiu lat wiadomego złodziejstwa, idą tymczasem o lepsze z opowieścią o potędze żywiołu, który zmiótł miasta w Austrii, Czechach, Rumunii, a nie tylko w Polsce.

Rozjazd opinii i całego obrazu świata, jaki za nimi stoi, jest tak zupełny, że przekracza możliwość rozmowy. Mamy więc dwa kataklizmy. Wodę, która niszczy ludzki dorobek, i zalew sprzecznych narracji, który niszczy naszą zdolność do racjonalnej dyskusji. Ta zupełna nieprzystawalność wykluczających się nawzajem obrazów świata – która zresztą objawia się przy każdym kryzysie – jest groźniejsza niż sama powódź.

Właśnie. Obok kataklizmu informacyjnego mamy także inne mechanizmy, które towarzyszą każdej tego rodzaju katastrofach.
– Katastrofa musi mieć twarz. Człowiek musi znać jej przyczynę. Nie ma w jego umyśle pozwolenia na to, aby uznać katastrofę bezprzyczynową. Zawsze należy znaleźć winnego – w przeszłości ludzie składali bogom ofiary przebłagalne albo znajdowali czarownicę, w której zachowaniu upatrywali przyczyn niefortunnego stanu rzeczy.

Dzisiaj, jeżeli spotyka nas coś złego, mówimy sobie: „stało się tak, ponieważ wybrałem złą drogę/za późno wracałem/zrobiłem niewłaściwy ruch". Ma to na celu utrzymanie złudzenia, że można uchronić się przed przykrymi zdarzeniami, a w szerszym kontekście – przed katastrofami. Bo naprawdę przerażające są dopiero katastrofy bezprzyczynowe. To pierwszy poziom. Na drugim – przyprawienie twarzy katastrofie jest wielką okazją do tego, by obarczyć nią tych, których nie lubimy. I grzechem byłoby z tego nie skorzystać.

Ludzie przekopują internet, aby znaleźć, kiedy i który z polityków był przeciwko budowaniu zbiorników retencyjnych. Kto podpisał petycję, a kto nie podpisał? Kto blokował, kto – nie? Politycy więc czym prędzej – aby ubiec „kopaczy" – usuwają ze swoich tablic facebookowych informacje o tym. Choć to praca nadaremna, bo w sieci nic nie ginie. Wszyscy czują, że katastrofa musi mieć twarz, więc walczą, by miała twarz ich wroga, a nie ich własną.

W zasadzie zawsze tak było.
– Ale nie do tego stopnia. Przywołam zdarzenie z powodzi w 1997 roku. Oprócz tego, że oskarżono wówczas o zaniechania SLD, pojawił się we Wrocławiu pewien człowiek, założyciel hinduistycznej sekty new age'owej. Oświadczył, że Wrocław został zalany z powodu wizyty papieża w czerwcu tego samego roku. Jak głosił: „złe energie zostawione przez papieża musiały zostać zmyte wielką wodą". Kilka lat później ten człowiek trafił do zakładu psychiatrycznego, ponieważ zapowiedział wysadzenie Częstochowy w powietrze. W tamtych czasach poziom jego zapamiętałości był uważany za niepokojący objaw psychiczny, a wypowiedzi uznano za kompletnie nieracjonalne.

Niestety, słuchając niektórych wypowiedzi okołopowodziowych, mam wrażenie, że poziom odklejenia od rzeczywistości jest zbliżony do tego prezentowanego przez samozwańczego guru prawie 30 lat temu. Tyle, że dziś nikt już nie próbuje nikogo zamykać.

2 RP

Paweł Droździak

• Psycholog, psychoterapeuta, mediator rodzinny. Autor książki „Zawsze Bezpieczna. Psychologiczne aspekty samoobrony kobiet", współautor książki „Blisko, nie za blisko".

eprasa.pl 2bc4912584

Powódź

dobytek

▲ **18 września 2024 r., Lewin Brzeski. Zalane miasto**
FOT. PATRYK OGORZALEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Wróćmy może na poziom jak najbardziej realny. Są bohaterowie: pracownicy jeleniogórskich wodociągów, którzy ocalili wodę pitną dla miasta, strażacy ratujący zwierzęta z takim samym poświęceniem jak ludzi, mieszkańcy Nysy, którzy nie pozwolili na zalanie miejscowości. Niewidomy pan Mirosław układający worki z piaskiem na wałach w Czadrowie. Ale są też doniesienia o kradzieżach czy przekopywaniu wału, aby ratować swoje mienie.

– Wszystkie ekstremalne wydarzenia są rodzajem egzaminu dla człowieka. Dotykają w nim sfer, których nie potrzebuje odwiedzać, żyjąc w spokojnym świecie. Nie ma procedur na czas kataklizmu, nie ma obyczajowości z tym związanej, zasad czy wyuczonych zachowań. Póki „to" się nie zdarzy, człowiek nie wie, co zrobi. Natomiast w momencie zagrożenia regresuje się do postaci jak najprostszej i podejmuje najprostsze decyzje. Z człowieka wychodzą najgłębsze, dziecięce mechanizmy.

W rezultacie jedni ludzie, chociaż wcale nie są przykładami odwagi, w sytuacji próby robią rzeczy wspaniałe, i po wszystkim zostają z dumą. Inni – stają w obliczu wielkiego wstydu czy niesmaku, bo ich wybór okazał się fatalny. Jeden zostaje bohaterem, drugi – szabrownikiem. Jeden „wszystko przewidział", drugi – „głupotą doprowadził do...". I teraz będzie musiał z tym żyć.

Ale dopóki to wszystko się nie wydarzy, każdy jest przekonany: „będę bohaterem". W czasach względnego spokoju możemy sobie wyobrażać, jak bardzo dzielnymi i pomocnymi osobami jesteśmy, a w chwili dramatycznej próby – możemy odmówić komuś pomocy, uciec, zaniedbać, ukraść. Mówimy wówczas coś w rodzaju: „nie wiem jak to się stało". Zupełnie szczerze – po prostu nie wiedzieliśmy tego o sobie.

Tylko że to zaraz przekłada się na ten wyższy level, publicznych opinii i ocen. W sytuacji dużej mobilizacji i dużego zagrożenia, osądy stają się najprostsze. Ktoś jest absolutnie winny, ktoś inny – absolutnie niewinny. Ktoś jest nosicielem cnót wszelakich, a ktoś inny – Judaszem. Żeby był bohater, musi być antybohater. Ta polaryzacja jest klasyką zachowań społecznych. Opowieść o katastrofie zawsze jest opowieścią heroiczną, podobną do tej pokazanej w „Titanicu". Są nieskończenie szlachetni i podli. Nic pomiędzy, bo opowieść jest zbyt okropna, a przez to zbyt poruszająca, by niuansować cokolwiek.

Pan też ma swoich prywatnych bohaterów i antybohaterów.

– Mam i muszę powiedzieć, że sam jestem zaskoczony. Jakiś czas temu poddałem mocnej krytyce aktywistów Ostatniego Pokolenia. Krytykę ich działań podtrzymuję, natomiast w kontekście powodzi okazało się, że są zdolni do konstruktywnego, prospołecznego działania. Zrobili najlepszą rzecz, jaką można było – po prostu przyjechali do pracy.

Porównajmy inną grupę młodych ludzi: ogolonych na łyso narodowców, którzy właśnie teraz biegają gdzieś pod granicą białoruską i szukają bliskowschodnich przyjezdnych, którzy – w ich mniemaniu – mają zagrażać jakimś kobietom.

Młodzi, silni mężczyźni, zamiast zająć się tym, czym powinni, czyli pracą dla ogółu, biegają grupami po ulicach zafascynowani własną mocą.

Tymczasem Ostatnie Pokolenie konstruktywnie działa, pomaga i robi to całkiem bezinteresownie. Wygrywa stuprocentowo.

Ludzie osiągnęli tak wiele, bo umieją współpracować w grupach. Dlatego w czasie powodzi robimy dokładnie to, do czego jesteśmy bardzo dobrze przygotowani. Tworzą się naturalne procesy społeczne. Widzieliśmy, że z rejonów zamieszkałych przez starszych ludzi płynęły prośby o przyjazd młodych ludzi. Młodych mężczyzn do noszenia ciężkich worów z piaskiem.

Jeżeli technologia zawodzi albo jest deficytowa, następuje powrót do prastarych zasad. Będą osoby noszące takie worki i będą inne osoby, które będą szykowały im koce. Co innego będą robiły osoby starsze, co innego kobiety i dzieci. To jest tak oczywiste, że następnym razem ludzie, po odbyciu dyskusji o zmianach społecznych, mentalnych, obyczajowych, i tak powtórzą ten proces. Odtworzą po prostu pierwotną społeczną strukturę.

Nie bez znaczenia jest to, że obrazy powodzi są dostępne w skali kiedyś nieznanej. Przykuwają wzrok całą dobę. Ale czy robią nam coś jeszcze?

– Przede wszystkim robią to, co robiły zawsze. Hipnotyzują. Jednocześnie fascynują i przerażają. Czy naprawdę woda może unieść domy i samochody? Jest współczucie dla ludzi tracących nagle wszystko, ale jest i jakaś fascynacja tą potworną siłą, poza naszym wyobrażeniem.

Różnica między dziś i choćby rokiem 1997 polega na tym, że pojawiła się przestrzeń wirtualna, a w niej z jednej strony napawamy się prawie irracjonalnym widokiem żywiołu, a z drugiej słyszymy histeryczny jazgot o tym, że różne osoby się myliły, źle oceniły, czegoś nie zbudowały, ukradły pieniądze, zaprzeczały globalnemu ociepleniu, nie protestowały albo źle protestowały. Gdzie w tym wszystkim ludzie tam na miejscu? Dopiero co ich dostrzegliśmy, a już obok współczucia dla ofiar budzi się w nas jeszcze jedno uczucie. Pewien rodzaj satysfakcji, że oto „mają za swoje" ci, których obsadziliśmy w roli „winnych". Nieważne czy to będą ekolodzy, przeciwnicy dużej retencji, czy neoliberałowie, którzy nie chcieli retencji małej, ludzie chcący budować się na terenach zalewowych, zwolennicy PiS zaprzeczający globalnemu ociepleniu czy zwolennicy PO, którzy czegoś tam może nie chcieli, choć oni mówią, że przecież zawsze chcieli... Przeciwnik w takiej sytuacji nigdy cię nie słucha.

W relacjach powodzian regularnie słyszymy frazę, że woda podnosiła się błyskawicznie.

– Na mnie wrażenie zrobił film, z Austrii. Widać tam zalany radiowóz. Policja miała wszelkie środki łączności, a nie przewidziała, że radiowóz zostanie uwięziony i zalany? To jak można wymagać tego od zwykłego człowieka? Filmy z zalanymi, niesionymi przez prąd samochodami są bardzo częste i ludzie często zastanawiają się, jak to mogło się zdarzyć? Ktoś miał samochód. Czemu go zostawił, zamiast nim uciec? „Ja bym przecież od razu..." „jak można być tak głupim/nieodpowiedzialnym".

Czy to kwestia „braku wyobraźni", czy braku dostępu do aktualnych informacji? I szerzej, wiedzy?

– Jednym z decydujących czynników jest fakt, że nie potrafimy wyobrazić sobie czegoś, co fachowo nazywane jest procesem nieliniowym. Nasz umysł dobrze sobie radzi z procesami liniowymi – jeśli woda leje się do wanny, to umiemy przewidzieć, ile czasu będzie się wanna wypełniać. Ale na przykład przyrost grzyba w budynku nie przebiega proporcjonalnie do czasu. Podobnie z powodzią. O 15 rosło centymetr na godzinę, ale o 18 rośnie już 30 cm na godzinę, a w godzinę później – już o metr. Nasz umysł słabo wyobraża sobie takie procesy. Nie umie oszacować prędkości. Raczej pozostaje przy wizji, że to będzie rosło liniowo – tak jak na początku.

Do oceny procesów nieliniowych ewolucja nas nie przygotowała. No i zwykle patrzymy, jak zachowują się inni. Jeżeli widzimy, że nie uciekają, my też zostajemy w miejscu. Dlatego ewakuacja jest możliwa w momencie, kiedy zostaje przekroczona jakaś liczba ludzi decydujących się na ucieczkę. Jeżeli nikt się nie ruszy – pozostali także zostaną na miejscu. Wyobrażenie i działanie w odpowiedzi na niebezpieczeństwa, których nigdy nie doświadczyliśmy, jest szalenie trudne. Dlatego szybciej ewakuują się wrocławianie pamiętający powódź z 1997 roku niż ci, którzy jej nie doświadczyli.

Na filmie z czeskiej Pragi widzimy mężczyznę surfującego na desce po wezbranych wodach Wełtawy. Film ma miliony wyświetleń.

– Skutecznym sposobem radzenia sobie z traumą jest właśnie takie zmienianie kontekstu sytuacji. Ludzie w covidzie nosili śmieszne maski. Ukraińska artystka wkomponowuje odgłos bomb w swoje operowe śpiewanie. W zasypanym śniegiem mieście mieszkańcy wkładają narty biegowe. Ludzie pierwotni – bojąc się dzikich zwierząt – malowali sceny z polowań i mówili, że te zwierzęta, mimo że są groźne, są też piękne. Przebierali się w ich skóry, żeby zmniejszyć swój strach. Zamiana tragedii w sztukę wydaje się niezłym sposobem.

Jest też ogromny dysonans u pozostałych mieszkańców Polski, który w słonecznych i suchych miastach patrzą na tragedię i nie mogą uwierzyć: „my mamy wszystko, a oni wszystko stracili". I czują się trochę winni.

– To poczucie absurdu towarzyszy nam zawsze wtedy, kiedy tracimy poczucie spójności rzeczywistości. Wydaje nam się niemożliwe, że za naszą granicą jest wojna. A w samej Ukrainie ludzie starają się żyć normalnie. Kilkadziesiąt kilometrów od linii frontu chodzi się na piwo i kawę do restauracji. Podczas covidu ludzie bawili się na świeżym powietrzu, gdy obok jeździły karetki na sygnale. Nasze życie jest po prostu dysonansem. Ludzie terminalnie chorzy chodzą do kina na filmy o miłości. I mamy surfera na Wełtawie. Gdybyśmy zabrali nam możliwość życia w dysonansie – pozbawilibyśmy siebie samych człowieczeństwa.

Jakie będą konsekwencje tej powodzi chaosu, której właśnie doświadczamy?

– Rozjechanie dyskursów, brak umiejętności sformułowania jednej prawdy – to charakterystyczne dla społeczeństw i cywilizacji, które się kończą. Znika jedna wspólna opowieść i struktura społeczna się rozpada. Społeczeństwo istnieje, dopóki jest jedna wspólna struktura mityczna, która je łączy. Rozpada się, kiedy nie jest w stanie ustalić jednej wspólnej rzeczywistości. Na podstawowym poziomie ratowania ludzi, dobytku i społecznej solidarności więzy społeczne działają i będą jeszcze długo działać. Może zawsze. Problem zacznie się wtedy, kiedy – jak już załaduje się te worki z piaskiem na ciężarówkę – będzie kłopot z określeniem, w jakim stopniu właściciel tej ciężarówki powinien ją posiadać, a w jakim państwo czy wspólnota? Jak w przyszłości pomagać powodzianom i czy w ogóle pomagać? Regulować rzeki czy nie? Budować zbiorniki retencyjne czy nie? Brak jednej prawdy powoduje, że na te pytania nie ma odpowiedzi, a spór jeszcze się pogłębia.

Na czwartym miejscu pod względem popularności na Netfliksie jest serial „Wielka woda" o powodzi we Wrocławiu.

– Niezły film. Między innymi dlatego, że pokazuje wersję wydarzeń, co do której dziś się wszyscy zgadzają. Obawiam się, że o powodzi z 2024 nie da się już nigdy nic podobnego nakręcić. ●

Nie ma procedur na czas kataklizmu, nie ma obyczajowości z tym związanej, zasad czy wyuczonych zachowań. W rezultacie jedni ludzie, chociaż wcale nie są przykładami odwagi, w sytuacji próby robią rzeczy wspaniałe, i po wszystkim zostają z dumą. Inni – stają w obliczu wielkiego wstydu czy niesmaku, bo ich wybór okazał się fatalny. Jeden zostaje bohaterem, drugi – szabrownikiem

PAWEŁ DROŹDZIAK

eprasa.pl 2bc4912584

Powódź

Więcej władzy dla samorządów w czasie kryzysu

Nowa ustawa pozwoli samorządom na to, by sprawniej reagowały w sytuacjach kryzysowych – na przykład takich jak powódź.

Tomasz Nyczka

– Gdybyśmy wcześniej mieli tę ustawę, system zarządzania w czasie kryzysu byłby zupełnie inny. Dzisiaj tak naprawdę działamy w oparciu o kilka ustaw, takich jak ustawa o zarządzaniu kryzysowym czy ustawa o klęskach żywiołowych. Ta nowa to jedna ustawa, która wszystko scala. Będzie nam łatwiej zarządzać w czasie kryzysu – mówi Wiesław Szczepański (Nowa Lewica), wiceszef MSWiA.

W poniedziałek rząd przyjął Ustawę o ochronie ludności. Projekt powstał w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

– Ten projekt zakłada, że szefem obrony cywilnej będzie nie komendant Państwowej Straży Pożarnej, tylko minister spraw wewnętrznych i administracji. I to będzie „schodziło w dół", po starostów, burmistrzów, wójtów, którzy będą odpowiedzialni m.in. za ochronę ludności na poszczególnych szczeblach samorządowych. Chcemy przydzielić te obowiązki samorządom, bo to one przecież najlepiej wiedzą, jak ma wyglądać ochrona ludności w lokalnych społecznościach – dodaje Szczepański.

• **Lewin Brzeski jest pod wodą w 90 procentach. Po mieście można się poruszać tylko amfibią oraz łodziami lub kajakami, którymi dostarczana jest żywność i woda mieszkańcom** FOT. PATRYK OGORZAŁEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Modernizacja i powiadamianie

Samorządy mają dostać nowe obowiązki, ale też zostaną wsparte finansowo. Na obronę cywilną w budżecie państwa przewidziano 0,3 proc. PKB, czyli ok. 12 mld zł rocznie. Połowa tych pieniędzy ma się znaleźć w resortach, które będą wykonywały zadania na rzecz obrony cywilnej kraju.

Z tego ok. 6 mld zł będzie przeznaczone na tzw. program modernizacji infrastruktury krytycznej i innych zadań związanych z ochroną ludności. Zadania zdefiniuje szef MSWiA w uzgodnieniu z ministrem obrony narodowej. Ta infrastruktura krytyczna to m.in. stacje uzdatniania wody, ale też schrony.

Samorządy mają dostać nowe obowiązki, ale też zostaną wsparte finansowo.

Na obronę cywilną w budżecie państwa przewidziano 0,3 proc. PKB, czyli ok. 12 mld zł rocznie

Jednocześnie w tym programie przewidziano 2145 etatów dla Państwowej Straży Pożarnej – tak, by w każdym powiatowym oddziale straży był system powiadamiania ostrzegawczego. W każdej komendzie powiatowej to będzie pięć etatów. Przez całą dobę, siedem dni w tygodniu będą tam siedzieli strażacy odpowiedzialni za powiadamianie ludzi o kryzysowych sytuacjach.

Łatwiejsza ewakuacja

Gdy ustawa wejdzie w życie, samorządom, a więc prezydentom miast, starostom, będą w czasie kryzysu podlegały straże pożarne i inne instytucje, które zajmują się zadaniami związanymi z ochroną ludności.

Ustawa jest ważna w kontekście takich sytuacji jak klęska żywiołowa, duże katastrofy budowlane, pożary olbrzymich połaci kraju, ale też wojna w Ukrainie.

– Ona pozwala samorządom na sprawne funkcjonowanie i zarządzanie sytuacją krytyczną w Polsce. To wójtowie, burmistrzowie będą decydowali o planach ewakuacji ludzi. Krótko mówiąc – w każdej gminie i każdym powiecie będzie przygotowany plan ewakuacji na wypadek powodzi. Gminy i powiaty będą też miały informację o rozlokowaniu ludzi, będą wiedziały, jak przemieszczać ludzi, jak ich ewakuować – tłumaczy Szczepański. I dodaje: – Dzisiaj takich planów po prostu nie ma, to jest trochę działanie po omacku.

Posłanka Katarzyna Ueberhan (Nowa Lewica): – Jesteśmy zwolennikami decentralizacji, więc ten kierunek nie dziwi. Samorządność lokalna to jest przecież jeden z sukcesów transformacji.

Ustawa trafiła już do Sejmu, pierwsze czytanie odbędzie się najpewniej na jego najbliższym posiedzeniu, w przyszłym tygodniu. Rząd chce, żeby ustawa została uchwalona do końca roku, tak by mogła wejść w życie już od stycznia 2025 r. ●

Odnalazł się właściciel Red is Bad. Jest w Ameryce Południowej

Poszukiwany listem gończym i europejskim nakazem aresztowania właściciel firmy Red is Bad przebywa w jednym z krajów Ameryki Południowej – informuje dzisiejsza „Rzeczpospolita".

3 września Prokuratura Krajowa wystawiła list gończy za Pawłem Szopą, twórcą marki odzieży patriotycznej Red is Bad. Sprawa dotyczy śledztwa w sprawie nieprawidłowości w Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych (RARS).

Obrońca Szopy złożył wniosek o wydanie wobec biznesmena listu żelaznego. Sprawę ma w najbliższym czasie rozpatrzyć Sąd Okręgowy w Warszawie. Jednak we wniosku o list żelazny Szopa złożył poświadczenie notarialne, że przebywa w Niemczech.

Tymczasem Paweł Szopa, który jest poszukiwany listem gończym oraz europejskim nakazem aresztowania według ustaleń „Rzeczpospolitej", przebywa w jednym z krajów Ameryki Południowej. Dziennik podkreśla, że tylko cztery kraje tego kontynentu nie respektują ekstradycji: Kolumbia, Boliwia, Paragwaj i Urugwaj.

• **Paweł Szopa z Red Is Bad przebywa na terenie Ameryki Południowej** FOT. MARIUSZ GRZELAK/REPORTER

Jeżeli te informacje się potwierdza, prokuratura może uznać, że nie mając szans na ekstradycję, trzeba zgodzić się na list żelazny. Chodzi o to, by móc kontynuować postępowanie karne. Jednocześnie prokuratura może wykorzystać fakt, iż we wniosku o list żelazny Szopa złożył poświadczenie notarialne, że przebywa w Niemczech.

Według informacji dziennika Paweł Szopa namawiany jest na współpracę z prokuraturą. Mógłby zostać tzw. małym świadkiem koronnym w zamian za nadzwyczajne złagodzenie kary.

Postępowanie w sprawie nieprawidłowości w stworzonej przez PiS Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych (RARS) wszczęto w grudniu ubiegłego roku. Dotyczy ono m.in. przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez pracowników RARS podczas organizowania i procedowania zakupu towarów, a tym samym działania na szkodę interesu publicznego od 23 lutego 2021 r. do 27 listopada 2023 r. w Warszawie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Szopa jest jednym z podejrzanych w sprawie. ●

Tomasz Jakubowski

1 RP

eprasa.pl 2bc4912584

Wojsko rozpoczyna akcję „Feniks”

Priorytetem operacji, o której szef Sztabu Generalnego WP mówi jako o „największej w historii Polski”, będzie bezpieczeństwo mieszkańców i odbudowa po powodzi. Szef MON zapowiada, że wojsko pozostanie na terenach popowodziowych co najmniej do końca roku.

Dorota Roman

• **W akcji pomocy powodzianom uczestniczy obecnie 16 tys. żołnierzy, a w weekend ma ich być już ponad 20 tys.**
FOT. PATRYK OGORZAŁEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

To ma być „największa operacja w historii Polski”. Tak o rozpoczynającej się oficjalnie w najbliższy poniedziałek (23 września) wojskowej akcji mówi szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, wskazując na „pięć linii wysiłku” żołnierskich działań pod nazwą „Feniks”. Ich głównym celem będzie zaangażowanie i kompleksowa pomoc armii w odbudowie terenów dotkniętych powodzią.

Podczas czwartkowego porannego posiedzenia sztabu kryzysowego we Wrocławiu szef MON poinformował o „wielotygodniowej obecności” żołnierzy na obszarze objętym klęską żywiołową.

– Wojsko pozostanie tak długo, jak będzie wymagała tego sytuacja. Operacja „Feniks” zakłada wojskową obecność co najmniej do końca roku, oczywiście z możliwością przedłużenia na czas konieczny do przygotowania terenu do możliwego użytkowania – stwierdził wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz.

Wielka operacja polskiego wojska

Jak dodał minister obrony narodowej, w akcji pomocy powodzianom uczestniczy obecnie 16 tys. żołnierzy, a w weekend będzie ich ponad 20 tys. Utworzony w Nysie (woj. opolskie) wojskowy szpital polowy przyjmuje już pacjentów, a dzięki wsparciu armii z zagrożonych terenów ewakuowano ponad 4200 osób.

– Działania zabezpieczające to także dostęp do wody. 48 cystern do transportu wody pitnej wydzielonych przez siły zbrojne jest do dyspozycji miasta Wrocław – mówił Kosiniak-Kamysz. W Głuchołazach wojska inżynieryjne przygotowują budowę mostu tymczasowego.

Szef MON podkreślił jednocześnie, że zaangażowanie armii w bieżące działania wojska na terenach powodziowych ani akcja „Feniks” nie oznaczają „żadnego uszczerbku dla operacji 'Bezpieczne Podlasie'” oraz innych obowiązków spoczywających na armii. W tym między innymi obrony infrastruktury krytycznej w czasie wojny w Ukrainie, operacji związanych z zabezpieczaniem przestrzeni powietrznej czy służby polskich kontyngentów za granicą.

Bezpieczeństwo, zdrowie, mobilność, logistyka i szkolenie

O pierwszych szczegółach akcji „Feniks” poinformował w TVN24 szef Sztabu Generalnego WP gen. Wiesław Kukuła. Jej pięć głównych elementów to bezpieczeństwo, zdrowie, mobilność, logistyka i szkolenie. W tych kierunkach będzie działało wojsko przez najbliższe miesiące, doprowadzając tereny powodziowe do „normalności”.

> *Wojsko zaangażuje się we wsparcie odbudowy zdewastowanych terenów. Najwięcej żołnierzy jest obecnie w woj. dolnośląskim, rozpoczynamy także odtwarzanie infrastruktury na Opolszczyźnie*
>
> **GEN. WIESŁAW KUKUŁA**
> szef Sztabu Generalnego WP

– Priorytetem jest bezpieczeństwo, żołnierze będą monitorować wały przeciwpowodziowe, narażone na przerwanie z powodu nasycenia wodą. Wojsko zaangażuje się we wsparcie odbudowy zdewastowanych terenów. Najwięcej żołnierzy jest obecnie w woj. dolnośląskim, rozpoczynamy także odtwarzanie infrastruktury na Opolszczyźnie – mówił gen. Kukuła.

Działania armii na zalanych terenach

W mediach społecznościowych Ministerstwa Obrony Narodowej, Sztabu Generalnego WP oraz komunikatu umieszczonego na stronach rządowych czytamy między innymi, że w ramach akcji „Feniks” wojsko będzie dozorować wały przeciwpowodziowe, zorganizuje punkty pomocy medycznej, zapewni gotowość śmigłowców do ewakuacji medycznej oraz udzieli wsparcia psychologicznego, w tym pomocy w leczeniu stresu pourazowego poszkodowanych w powodzi.

Armia za „kluczowe” zadanie uznaje udrożnienie i odbudowę dróg oraz mostów, a także dostarczenie wody pitnej, żywności i energii elektrycznej do miejscowości, które zostały odcięte od dostaw z powodu skażenia wody i braku energii.

Szef Sztabu Generalnego WP wskazał także na konieczność „podniesienia kompetencji administracji lokalnej, samorządowców w zakresie zarządzania kryzysowego”.

Wojskowi specjaliści zajmą się szkoleniem administracji lokalnej w sytuacji zbiorowego zagrożenia i kataklizmu.

Nie zarządzają już sytuacją kryzysową

Na brak odpowiedniego przygotowania lokalnej władzy do działania w ekstremalnych warunkach katastrofy wywołanej powodzią powołała się między innym mieszkanka Stronia Śląskiego. Kobieta na antenie stacji TVN 24 zaapelowała do premiera o pomoc.

– Nie wiem, jak jest z innymi gminami, ale potrzebujemy specjalistów, którzy umieją zarządzać kryzysowo. Służby siedzą na chodniku i nie wiedzą, co mają robić, bo nikt nimi nie zarządza. Mieszkańcy walczą o swoje, ale służby siedzą i nie pomagają, bo nie wiedzą, co mają robić – mówiła w rozmowie z reporterem. Stronie to jedno z miast, które najmocniej ucierpiało w wyniku powodzi w południowej Polsce.

Donald Tusk poinformował o odsunięciu burmistrzów w Stroniu Śląskim i Lądku-Zdroju od zarządzania kryzysowego. Przejął je nadbrygadier Michał Kamieniecki, warmińsko-mazurski komendant wojewódzki PSP. ●

wyborcza.pl

• **Więcej czytaj na Wyborcza.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34337958

Dyrektor zarządzający (k/m/i)
Lokalizacja: Bydgoszcz
Stałe zatrudnienie | Pełny etat

O Heraeus Conamic
Jesteśmy jednym z wiodących specjalistów w zakresie produkcji i przetwarzania szkła kwarcowego o wysokiej czystości oraz innych wysokiej jakości materiałów, takich jak ceramika i nowoczesne kompozyty. Nasze innowacyjne produkty umożliwiają produkcję nowoczesnych chipów półprzewodnikowych lub laserów medycznych z elastycznym włóknem szklanym, które pozwalają na przeprowadzanie minimalnie inwazyjnych zabiegów chirurgicznych. Jako globalna firma zatrudniająca ponad 1400 pracowników mamy swoje siedziby w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Chinach i Korei. Naszym celem jest zostać liderem zrównoważonego rozwoju w naszej ciągle zmieniającej się branży.

Czekają na Ciebie następujące obowiązki:
- Jesteś kierownikiem operacyjnym odpowiedzialnym za produkcję kwarców optycznych, zapewniającym wyjątkową jakość, rezultaty i wyniki finansowe. Obejmuje to odpowiedzialność za jakość, inżynierię, operacje, zakłady pracy i logistykę oraz BHP i ochronę środowiska.
- Przewodzisz budowie i uruchomieniu nowego zakładu produkcji narzędzi optycznych.
- Opracowujesz krótko- i długoterminowy budżet oraz planowany kapitał zgodnie z wymaganiami oddziału i wymogami biznesowymi. Następnie wspierasz proces zatwierdzania potrzeb finansowych w ramach standardowych ograniczeń Heraeus.
- Nadzorujesz procesy, aby stale ulepszać wyniki operacyjne (jakość, rezultaty, elastyczność, koszty).
- Dbasz o to, by wszystkie działania i operacje organizacji były przeprowadzane zgodnie ze stałymi ograniczeniami Heraeus, lokalnymi, stanowymi i federalnymi przepisami i prawami regulującymi działalność biznesową, a także zgodnie z wymaganiami systemu jakości klienta.

Twój profil:
- Tytuł magistra inżynierii, nauk ścisłych lub technologii lub podobny uzyskany na akredytowanej uczelni wyższej
- Co najmniej 7-letnie doświadczenie w zarządzaniu zakładem produkcji
- Udokumentowany stały rozwój na stanowiskach kierowniczych, najlepiej w niemieckiej organizacji w ramach spółki zależnej lub zakładu
- Wymagane doświadczenie w wielobranżowym, technicznym środowisku produkcyjnym w formie start-upu
- Pełna znajomość języka polskiego i angielskiego, znajomość języka niemieckiego będzie dodatkowym atutem

Uważasz, że to ciekawa oferta? Aplikuj już teraz!
Czekamy na Twoją aplikację wraz z dokumentami z kodem referencyjnym **56964,** złożoną za pośrednictwem naszego internetowego portalu aplikacyjnego.

Masz pytania?
Nasz zespół ds. rekrutacji, Heraeus Conamic, zchęcią Ci pomoże. Napisz na adres: recruiting.hqs@heraeus.com.
Lub odwiedź naszą stronę internetową **www.heraeus.com/careers.**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34337697

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
CZWARTEGO PRZETARGU USTNEGO NIEOGRANICZONEGO

na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Kozienice położonej w Kozienicach przy ul. Warszawskiej o powierzchni 6289 m² składającej się z działek nr 6733/1, 6733/2, 6733/3 dla której przez V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Kozienicach jest prowadzona księga wieczysta RA1K/00023370/9.

Pierwszy przetarg odbył się w dniu 17.01.2024 r, drugi przetarg odbył się w dniu 3.04.2024 r, trzeci przetarg odbył się w dniu 27.08.2024 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 listopada 2024 roku o godz. 10 ⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kozienicach przy ul. Parkowej 5, sala. 212 ,II piętro.

Cena wywoławcza 2 137 100,00 zł,
Wadium 213 710,00 zł.

Forma sprzedaży – własność. Nieruchomość wolna od obciążeń i zobowiązań.

Do ceny osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek od towarów i usług (VAT) wg stawki obowiązującej w dacie sprzedaży. Aktualna stawka podatku VAT wynosi 23 %.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do zmiany miejsca przeprowadzenia przetargu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata na konto Gminy Kozienice PEKAO SA Oddz. Kozienice Nr 44 1240 5703 1111 0000 4904 2762 wadium we wskazanej wysokości, w pieniądzu najpóźniej do dnia 22 listopada 2024 roku włącznie. W celu identyfikacji wpłaty, w tytule przelewu należy podać oznaczenie działki będącej przedmiotem wpłaty wadium. Za datę wpłaty wadium uważa się datę wpływu wymaganej kwoty na wskazany rachunek bankowy.

Zgłoszenie udziału w przetargu wraz z wymaganymi załącznikami winno być złożone **Urzędzie Miejskim w Kozienicach, ul. Parkowa 5, bezpośrednio w pok. Nr 3 (parter) do dnia 26 listopada 2024 roku do godz. 15.00.**

Pełna treść ogłoszenia i regulamin przetargu będą wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kozienicach oraz zamieszczone na stronach internetowych www.kozienice.pl, www.bip.kozienice.pl i telewizji lokalnej „Kronika Kozienicka”.

Organizator zastrzega sobie jedynie z ważnych powodów prawo odwołania ogłoszonego przetargu z zachowaniem przepisów art. 38 ust. 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej, Rolnictwa i Środowiska pok. nr. 3, tel. 48 611 71 32.

eprasa.pl 2bc4912584

Duda znów poleci do USA

Nadchodząca podróż polskiego prezydenta na sesję ONZ, przy okazji której może spotkać się z Donaldem Trumpem w „amerykańskiej Częstochowie”, nie będzie jego jedyną wizytą w USA na finiszu kampanii.

▲ **Andrzej Duda na ubiegłorocznej, 86. Paradzie Pułaskiego w Nowym Jorku**
FOT. JAKUB SZYMCZUK/KPRP

Maciej Czarnecki, Bartosz T. Wieliński

Parada Pułaskiego w Nowym Jorku to największe święto Polonii w USA. Tegoroczna odbędzie się 6 października, w szczycie wyborczej gorączki. Informację, że najpewniej przyleci na nią Andrzej Duda, potwierdziliśmy w trzech źródłach dyplomatycznych oraz nieoficjalnie u organizatorów parady. Kancelaria Prezydenta RP nie odpowiedziała na nasze pytanie w sprawie. – Prezydent na razie tego nie komunikuje, ale bardzo prawdopodobne, że znowu poleci do USA, by 6 października spotkać się z Polonią – mówi jeden z dyplomatów.

– Doszły do nas informacje w sprawie udziału prezydenta w Paradzie Pułaskiego. Pewno poleci boeingiem, prezydent lubi organizować takie wyjazdy na bogato – mówi kolejne źródło dyplomatyczne.

– Spodziewamy się prezydenta, ale [urzędnicy] mówili nam, by jeszcze nic nie mówić – przyznaje nasz rozmówca zaangażowany w organizację parady.

Polonia stereotypowo prawicowa

Po raz pierwszy Duda wziął udział w Paradzie Pułaskiego w ub.r. Impreza odbywała się 1 października, dwa tygodnie przed wyborami do Sejmu i Senatu i akurat tego samego dnia, co zwołany przez Donalda Tuska do Warszawy Marsz Miliona Serc. Zbieżność dat nieprzypadkowa. Wyjazd prezydenta i transmisja uroczystości w mediach miała przyćmić warszawski marsz opozycji. Plan spalił jednak na panewce.

Na dodatek kolejny raz się okazało, że stereotypowe postrzeganie Polonii w USA jako prawicowej nijak ma się do rzeczywistości. Część widzów zgromadzonych na Piątej Alei pozdrawiała Dudę, inni manifestowali niezadowolenie z jego obecności. Nadział się na okrzyki i transparenty: „Demokracja!”, „Konstytucja!”, „Wolna Polska!”, „Będziesz siedział!”, „Chcę kiedyś wrócić do wolnej Polski”.

W tym roku może być podobnie. – Myśleliśmy o tym, by iść w paradzie, ale jeśli miałby przyjechać Duda, to bycie jej częścią nie wchodzi w rachubę – reaguje na nasze doniesienia Izabela Barry, działaczka polonijna, który w czasach rządów PiS współorganizowała nowojorski KOD. – Pewnie znów wystawimy banery z hasłami – dodaje.

Partyjny charakter wizyt

Z naszych informacji wynika, że Kancelaria Prezydenta nie informowała MSZ o prawdopodobnym spotkaniu z Trumpem w sanktuarium maryjnym w Pensylwanii, a informacje o wyjeździe na paradę też są lakoniczne.

– Komunikacja jest szczątkowa, w zasadzie nie ma jak przekazać naszego stanowiska, że mieszanie się prezydenta do kampanii wyborczej w USA to błąd. Jego wizyty mają charakter partyjny, a nie państwowy – mówi nasz rozmówca.

Nic nie wskazuje na to, by podczas wizyt Duda miał spotkać się z prezydentem Joem Bidenem lub wiceprezydentką i kandydatką Demokratów w listopadowych wyborach Kamalą Harris (w przeciwieństwie do prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego, który w najbliższych dniach zamierza lobbować na rzecz swojego „planu zwycięstwa” u całej trójki). Nie wiemy jeszcze, co Duda będzie mówił podczas parady i czy nawiąże do wyborów w USA.

Może się pojawić u boku walczącego o powrót do władzy Trumpa już w niedzielę 22 września podczas uroczystości odsłonięcia Pomnika Solidarności w Narodowym Sanktuarium Matki Bożej Jasnogórskiej pod Doylestown, najważniejszym miejscu polonijnego kultu maryjnego w USA. Udział polskiego prezydenta w tym wydarzeniu jest pewny, Trumpa nie. Sztab Republikanina oficjalnie milczy na ten temat, lecz źródła amerykańskich mediów podały, że planował taką wizytę.

– Widać, że [prezydent] obstawia jednego konia w wyścigu – komentuje źródło dyplomatyczne spotkania Andrzeja Dudy z jednym z kandydatów niedługo przed wyborami w USA

W oficjalnym wykazie jego wystąpień zaplanowane są wiece w sobotę w Wilmington w Karolinie Północnej i w poniedziałek w mieście Indiana (nie mylić ze stanem o tej samej nazwie) w Pensylwanii. Niedziela jest wolna.

Pensylwania jest najważniejszym z tzw. swing states, stanów, które głosują raz na Demokratę, raz na Republikanina, i w praktyce przesądzają o wyniku wyścigu do Białego Domu. Mieszka tam kilkaset tysięcy Amerykanów polskiego pochodzenia.

Spotykając się z jednym z kandydatów niedługo przed wyborami, Duda naraziłby się na zarzuty, że miesza się w amerykańską kampanię i jednoznacznie staje po jego stronie. Według naszych rozmówców doskonale zdaje sobie z tego sprawę. – Widać, że obstawia jednego konia w wyścigu – komentuje jedno źródło dyplomatyczne.

– Prezydent liczy na to, że Trump, jeśli wygra wybory, osobiście mu się zrewanżuje. To krótkowzroczne i naiwne myślenie. Ale dla kraju jest szkodliwe – ocenia drugie, łącząc to z kończącą się niebawem kadencją Dudy.

87. Parada Pułaskiego

Uroczyste przemarsze naszych rodaków przez Nowy Jork w ramach Parady Pułaskiego odbywają się już od 1937 r. Upamiętniają Kazimierza Pułaskiego walczącego o niepodległość zarówno Polski, jak i USA. Generał kawalerii został śmiertelnie ranny podczas bitwy w Savannah w Georgii, w której dowodził wojskami amerykańskimi. W 1929 r. Kongres ustanowił święto na jego cześć.

Hasłem przewodnim tegorocznej 87. Parady będzie „Wolność krzyżami się mierzy”. Wielkim Marszałkiem parady został Piotr Praszkowicz ze stanu Nowy Jork, a wśród honorowych gości znalazła się też m.in. była ambasadorka Polski we Włoszech Anna Maria Anders. Imprezę poprzedzi nabożeństwo w katedrze św. Patryka na Piątej Alei. Z naszych informacji wynika, że w otwarciu parady weźmie też udział burmistrz Nowego Jorku Eric Adams. „Będą maszerujący i widzowie, młodzi i starsi, a także osoby w każdym wieku pomiędzy, członkowie orkiestr marszowych i zespołów polki, urzędnicy wojskowi i cywilni, śpiewacy i tancerze, wszyscy dumni z udziału w największej manifestacji kultury i dokonań Polonii”, zapowiada w oświadczeniu na stronie Richard Zawisny, przewodniczący komitetu PP. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34337768

Z głębokim żalem przyjęliśmy informację o śmierci

Pana

dr. n. med.

Krzysztofa Kamińskiego

Wieloletniego Ordynatora
Oddziału Chirurgii Ogólnej Szpitala Powiatowego w Nysie

Głębokie wyrazy współczucia oraz słowa otuchy

Rodzinie i Bliskim

składa

Zarząd i Pracownicy Firmy HAMMERmed

34337979

Gdy trudno opowiedzieć o śmierci.
Napisz wspomnienie
ODESZLI.PL

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34337949

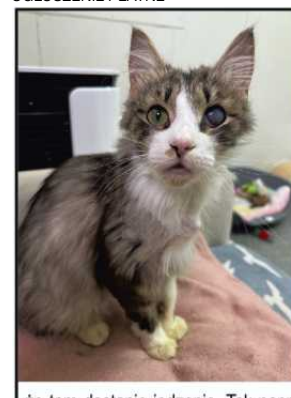

Doświadczony przez życie Maliszek prosi o pomoc.

Maliszek to wielki cud zaklęty w niewielkim kocim ciałku. Mimo młodego wieku, życie go nie oszczędzało. Mało tego, doświadczyło go tak bardzo, że sami nie jesteśmy w stanie uwierzyć, że jedna niewielka istota była w stanie to wszystko przetrwać… Jak ogromna wola walki i życia jest w tym drobnym kocurku. Maliszek trafił do nas niedawno. Można o nim powiedzieć, że jest wielkim szczęściarzem bo ktoś pochylił się nad jego losem w ostatniej chwili. Został znaleziony w bardzo ciężkim stanie. Maliszek miał zmiażdżoną czaszkę i połamaną w kilku miejscach szczękę. Pozostawiony sam sobie na pewną śmierć w ogromnym bólu i cierpieniu… To właśnie wspaniała dusza zauważyła cierpiącego kota i zabrała go ze sobą aby znaleźć dla niego pomoc. Dzięki tej wspaniałej osobie Maliszek dostał szansę. My też postanowiliśmy się pochylić nad Maliszkiem i dać mu dom jednocześnie robiąc miejsce dla innej sponiewieranej przez los i życie istoty. Maliszek po wszystkim co przeszedł nie jest już w pełni sprawny. Przede wszystkim jest chory na FIV czyli Wirus nabytego niedoboru immunologicznego kotów. Ma trwale uszkodzone oczko na które nie widzi. Maliszek przez problemy ze szczęką niestety nie może jeść żadnej suchej karmy. Może jeść tylko mokrą, miękką. Na ten moment jest jeszcze chudziutki i drobniutki ale kocha jedzenie ponad wszystko. Już od rana pilnuje swojej pustej miseczki bo wie, że tam dostanie jedzenie. Tak naprawdę kiedy byśmy nie zajrzeli do niego co robi, zawsze zastaniemy go przy miseczkach. Maliszek to mocno doświadczony przez los kociak ale kocha człowieka i ufa mu bezgranicznie. Jest wyjątkowo piękny na zewnątrz a jeszcze piękniejszy wewnątrz z charakteru i wdzięczny za najmniejszy gest, skierowany w jego stronę. Dlatego dzisiaj ośmielamy się prosić Państwa o pomoc dla Maliszka. Można przekazać grosik na Jego utrzymanie lub wysłać dla Niego paczuszkę z tym co Malisiu kocha najbardziej czyli miękkie jedzonko.

Można wpłacić grosik na nasze konto lub wysłać paczkę na nasz adres:
Nr konta: 54 1870 1045 2083 1069 2318 0001 z dopiskiem „Maliszek”
Blik na telefon: 723 808 002

Przystań Ocalenie, ul. Kombatantów 134, 43-229 Ćwiklice,
www.przystanocalenie.org tel. 723 808 002
KRS 0000464918

PRZYSTAŃ OCALENIE

Można też pomóc kupując tapetę - wysyłając sms o treści OCALENIE na numer:

Numer 7248 - koszt sms-a 2,46 zł z VAT
Numer 7420 - koszt sms-a 4,92 zł z VAT
Numer 7928 - koszt sms-a 11,07 zł z VAT

organizacja pożytku publicznego opp 1%

Z góry dziękujemy za każdą pomoc!

1 RP

eprasa.pl 2bc4912584

Watykański wyrok w sprawie Medziugorie

„Nihil obstat” – nic nie stoi na przeszkodzie, aby uznać kult Medziugorie – oznajmiła watykańska Dykasteria Nauki Wiary. Ale od rzekomych cudów Watykan się odżegnał.

Bartosz Hlebowicz

19 września Watykan ostatecznie zatwierdził fenomen kultu w bośniackim miasteczku, gdzie miało dojść do szeregu objawień maryjnych. W tej sprawie wydano wyrok „nihil obstat”.

– Wierni nie są zobowiązani do wiary w objawienia, nihil obstat wskazuje jedynie, że mogą otrzymać pozytywny bodziec do życia chrześcijańskiego poprzez tę duchową propozycję i upoważnia do publicznego kultu – powiedział w czwartek kardynał Victor Manuel Fernández, prefekt dykasterii Nauki Wiary.

Fernández powołał się na słowa papieża Benedykta XVI: – Nie jest tak istotna współczesna superkrytyka [zjawiska], lecz życie duchowe, które tworzy się wokół – dodał.

Zrelacjonował też opinię obecnego papieża: „Tego zjawiska po prostu nie można lekceważyć”.

W oświadczeniu Dykasterii Nauki Wiary wymienione są liczne „pozytywne owoce” kultu maryjnego w Medziugorie: „liczne nawrócenia, częste powroty do praktyk sakramentalnych (Eucharystia i pojednanie), powołania kapłańskie, zakonne i małżeńskie, pogłębienie życia w wierze, intensywniejsza praktyka modlitwy, liczne pojednania między małżonkami oraz odnowa życia małżeńskiego i rodzinnego (...). Nie brakuje prawdziwych nawróceń ludzi dalekich od Boga i Kościoła, którzy przeszli od życia naznaczonego grzechem do radykalnych zmian egzystencjalnych ukierunkowanych na Ewangelię”. A nawet: „odnotowuje się również liczne uzdrowienia”.

„Ocena obfitych i powszechnych owoców, które są tak piękne i pozytywne nie oznacza uznania rzekomych nadprzyrodzonych wydarzeń za autentyczne, ale jedynie wskazanie, że ’pośród’ tego duchowego fenomenu Medziugorja Duch Święty działa owocnie dla dobra wiernych” – brzmi jednak kluczowe zdanie oświadczenia Dykasterii Nauki Wiary, odczytanego podczas konferencji prasowej we czwartek.

Innymi słowy, Watykan odżegnał się od uznania rzekomych cudów.

Depesze od Matki Boskiej z Medziugorie

Watykan dostrzegł potrzebę wyjaśnienia natury „przeżyć duchowych” w Medziugorie, zaniepokojony niereligijną „otoczką” tego, co się dzieje w jednym z najsłynniejszych miejsc pielgrzymek. Do rzekomych wizji miało dojść w 1981 r., kiedy to szóstka nastolatków uznała, że dostrzegła figurę Matki Boskiej na wzgórzu Crnica, która potem miała im się objawiać regularnie o określonej godzinie. Od tego czasu miejsce to stało się nie tylko celem pielgrzymek – każdego roku odwiedzają je miliony osób – ale także zakusów nacjonalistycznych polityków, szemranych biznesmenów i wizjonerów-szarlatanów, którzy pojawiali się w ciągu ostatnich czterech dekad.

• **Medziugorie, miejsce maryjnego kultu w bośniackim miasteczku**
FOT. MARCIN TOMALKA / AGENCJA WYBORCZA.PL

Najważniejszym postanowieniem Dykasterii Nauki Wiary było jednak to, że wyłącznie papież może decydować o nadprzyrodzonym charakterze cudu

Już papież Benedykt XVI utworzył komisję pod przewodnictwem kard. Camillo Ruiniego do zbadania sytuacji w Medziugorie. Papież Franciszek zapoznał się z jej raportem niedługo po objęciu urzędu. W 2017 r. podczas „konferencji samolotowej” (papież wracał wtedy z pielgrzymki do Portugalii) komentował, że nadal należy badać autentyczność pierwszych wizji, z 1981 r., a ponadto Watykan nie może pominąć faktu, że „ludzie, którzy tam idą, nawracają się i naprawdę spotykają Boga”.

Watykan nie zajął stanowiska co do autentyczności widzeń z 1981 r., ale próbuje zmierzyć się z fenomenami takimi jak ten w Medziugorie jako „doświadczeniami duchowymi”. Najpierw przygotował grunt w postaci opracowania procedur. Do ich stworzenia skłoniła Watykan inna sprawa – rzekomych objawień w Trevignano Romano. W maju tego roku nowe wytyczne przedstawił kardynał Victor Manuel Fernández, prefekt Dykasterii Nauki Wiary, mianowany przez papieża na to stanowisko w zeszłym roku.

Fernández wyjaśnił od razu, że normy te służą nie tyle ustaleniu autentyczności objawień, co przyzwolenia (bądź jego braku) Watykanu na kontynuowanie kultu. Przedstawił sześciostopniową skalę. Rozciąga się ona od „Nihil obstat”, czyli werdyktu, jak ujął to Fernández, „pozwalającego biskupowi czerpać korzyści duszpasterskie z tego zjawiska duchowego”, po „Constat de non supernaturalitate”, czyli absolutną niezgodę Watykanu na kontynuację kultu, ponieważ uznany on zostaje za fałszywy.

Najważniejszym postanowieniem Dykasterii Nauki Wiary było jednak to, że wyłącznie papież może decydować o nadprzyrodzonym charakterze cudu.

Na początku sierpnia do Medziugorie przyjechał papież Franciszek. Młodych pielgrzymów „zachęcał do nawiązania bliskiej więzi z Ewangelią i do noszenia jej przy sobie, aby była dla was jak kompas, który wskazuje wam drogę, jaką podążać”. ●

REKLAMA
Kraj/34335917

1 RP

eprasa.pl 2bc4912584

Próbują zarobić na powodzi

Wystrzeliły ceny żywności, wody, worków z piaskiem, kaloszy, a nawet urządzeń do osuszania zalanych domów i mieszkań – ruszyła powodziowa spekulacja.

• **18 września przy moście Piastowskim w Brzegu nad Odrą**
FOT. PATRYK OGORZAŁEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Justyna Sobolak

Na grupie na Facebooku z darmowymi ogłoszeniami we Wrocławiu najpierw jedna z osób zamieściła post, że pilnie zatrudni do pakowania piasku na zmianę nocną, by kolejnego dnia ogłosić, że ma do sprzedania gotowe worki z piaskiem. Oferuje dostawę na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska. Cena: 10 zł netto sztuka.

Na ogłoszenia reakcja była natychmiastowa i jednoznaczna. „Nie wiem, jak można zarabiać na ludzkiej tragedii. Ludzie wciąż mnie zaskakują" – komentuje jedna z osób. Inna: „Kim trzeba być, żeby się wzbogacać na cudzym nieszczęściu?".

Bez trudu można znaleźć ogłoszenia na innych portalach, gdzie worek z piaskiem sprzedawany jest za 20 czy nawet 25 zł. Damian Zawrotniak, znany w portalach społecznościowych jako „pandociekliwy", mówi w rozmowie z serwisem Wyborcza.biz, że dostał informacje o firmie, która przed powodzią sprzedawała piasek w cenie 15 zł za tonę, obecnie – 15 zł za worek 10-kilogramowy.

Zanim dokona się zakupu, warto się zorientować w ofercie miasta. Wrocław wydaje worki z piaskiem za darmo. Każda osoba może jednorazowo pobrać maks. 20 worków; należy je załadować samodzielnie i samodzielnie przetransportować. Są wydawane w trzech dużych punktach miasta i kilku osiedlowych.

Fałszywe doniesienia

Krążą też zdjęcia worków w sklepie Leroy Merlin. Użytkownicy twierdzą, że sieć podniosła ceny z 4 do 7,49 zł. Ale Leroy Merlin dementuje te informacje. – W ostatnich dniach w portalach społecznościowych pojawiły się nieprawdziwe informacje dot. rzekomego podniesienia cen worków na piasek w naszych sklepach. Stanowczo zaprzeczamy tym fałszywym doniesieniom – ceny worków na piasek nie zostały zmienione z powodu sytuacji kryzysowej i są takie same od kilku miesięcy – zapewnia serwis Wyborcza.biz Magdalena Kołodziejska, rzeczniczka prasowa Leroy Merlin Polska.

Zgodnie z prawem zakazane są porozumienia przedsiębiorców zmierzające do ustalenia cen towarów lub usług

Jak podkreśla, we wszystkich sklepach cały asortyment produktów najpilniejszej potrzeby dla osób poszkodowanych przez powódź jest i będzie dostępny. – Jesteśmy w bieżącym kontakcie z naszymi dostawcami i partnerami, aby zabezpieczyć dostęp do niezbędnych artykułów i zapewnić ciągłość dostaw. Jednocześnie podjęliśmy decyzję o czasowym zamrożeniu cen na najbardziej poszukiwane w tej chwili produkty. Oznacza to, że ceny te nie ulegną podwyższeniu, a czasowo w trakcie promocji mogą być nawet niższe – informuje rzeczniczka.

Dodaje, że sieć nie akceptuje prób dezinformacji, które mają na celu wprowadzenie klientów w błąd oraz naruszenie jej wizerunku. Zapowiedziała „odpowiednie kroki prawne wobec osób i podmiotów odpowiedzialnych za rozpowszechnianie tych nieprawdziwych i krzywdzących informacji". – Prosimy o zaprzestanie dystrybuowania w przestrzeni publicznej zniesławiających Leroy Merlin fałszywych komunikatów skierowanych na wywołanie negatywnych emocji i mowy nienawiści wobec firmy i jej pracowników – dodaje Kołodziejska.

„Bo to wina Allegro"

Worki z piaskiem to niejedyny towar, którym się spekuluje. Rosną także ceny osuszaczy. Zawrotniak podał przykład osuszacza budowlanego Climative. Sklep zmienił jego cenę z dnia na dzień z 1599 zł na 2599 zł, by w przeciągu kilku godzin podnieść o kolejne 300 zł, do 2899 zł. Firma w rozmowie telefonicznej z Zawrotniakiem winę zrzuciła na Allegro. Wyjaśniała: „Mamy cenę ustawioną w taki sposób, że na początku są bardzo niewielkie marże, praktycznie zerowe, natomiast pula osuszaczy na taką promocyjną cenę się wyczerpała".

– Na zamieszczone przeze mnie informacje odpowiedziało Allegro, które obiecało wyjaśnić sprawę. Wiem już jednak i od osób pracujących w Allegro, i od przedsiębiorców, którzy się do mnie odezwali, że nie ma czegoś takiego, jak „promocyjne pule" – opowiada Zawrotniak.

Jak dodaje, firma, gdy została poinformowana o tym, że sprawa zostanie nagłośniona, obniżyła cenę osuszacza o... 100 zł, do 2799 zł.

Dostaje też, jak twierdzi, sygnały o zawyżonych cenach łopat, ale też osuszaczy innych firm. Dochodzą informacje, że rosną ceny agregatów, żywności i wody, a nawet wynajmu mieszkań.

Marek Łabno, społecznik z Opola, organizator corocznego Marszu Mikołajów, ma obawy, że ceny będą podnosić też firmy budowlane. „Obawiam się, że część biznesu budowlanego będzie chciała wykorzystać powódź i podniesie ceny materiałów budowlanych i usług z tym związanych" – napisał na profilu w portalach społecznościowych.

Jedna z mieszkanek terenów dotkniętych przez powódź pisze o wzroście cen za kalosze i wodę. „To hieny" – nie boi się użyć mocnych słów w kierunku sprzedawców, którzy podnieśli stawki.

UOKiK monitoruje

To, czy na terenach dotkniętych powodzią dochodzi do naruszenia przepisów ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, monitoruje UOKiK. – Chęć wzbogacenia się na tragedii osób poszkodowanych przez powódź jest czymś porażającym i niedopuszczalnym. Nie chcemy utrudniać pracy przedsiębiorcom walczącym z powodzią i jej skutkami, będziemy jednak reagowali na wszelkie próby łamania prawa i wykorzystania sytuacji przez nieuczciwych przedsiębiorców – poinformował prezes UOKiK Tomasz Chróstny. I dodał: – Będziemy zgodnie z naszymi kompetencjami podejmowali stanowcze działania wszędzie tam, gdzie mogą występować nadużycia, zwracając szczególną uwagę na kształtowanie cen towarów i świadczonych usług.

Zgodnie z prawem zakazane są porozumienia przedsiębiorców zmierzające do ustalenia cen towarów lub usług. Praktyką niezgodną z prawem jest również wykorzystywanie pozycji rynkowej przez przedsiębiorców mających pozycję dominującą na danym rynku. Za ograniczanie konkurencji grozi kara finansowa w wysokości do 10 proc. obrotu przedsiębiorcy.

Urząd zachęca wszystkich, którzy podejrzewają stosowanie takich praktyk na terenach dotkniętych powodzią, do kontaktu pod adresem: sygnalista@uokik.gov.pl i pod numerem telefonu: 22 55 60 560. Nieprawidłowości można zgłaszać również do wojewódzkich inspektoratów Inspekcji Handlowej.

– Mieszkańcy terenów dotkniętych powodzią znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji. Dlatego apeluję do przedsiębiorców o uczciwość w działaniu i niewykorzystywanie tej tragedii. Biznes musi okazać solidarność i odpowiedzialność, w szczególności najwięksi uczestnicy rynku – podkreśla prezes UOKiK.

Ceny urzędowe?

W środę podczas posiedzenia powodziowego sztabu kryzysowego we Wrocławiu Donald Tusk oznajmił, że w razie potrzeby rząd wprowadzi ceny urzędowe na niektóre produkty pierwszej potrzeby. Według premiera w Kłodzku wszystko, co jest najbardziej potrzebne, jest wyraźnie droższe niż przed powodzią. – Są narzędzia prawne związane ze stanami nadzwyczajnymi i użyjemy tych narzędzi, żeby przywrócić ceny sprzed powodzi – oświadczył szef rządu. – Z punktu widzenia tych, którzy postanowili zarobić, lepiej, żeby podjęli decyzję o powrocie do cen sprzed powodzi, bo będziemy bezwzględnie wykorzystywać możliwości prawne – zapowiedział.

Zgodnie z prawem stan klęski żywiołowej ogłoszony na terenach objętych powodzią umożliwia m.in. nakaz stosowania cen ustalonych na towary lub usługi mające podstawowe znaczenie dla kosztów utrzymania konsumentów. ●

Masz przykłady spekulacji powodziowej? Wyślij informacje na adres: **justyna.sobolak@wyborcza.pl**

www.nekrologi.wyborcza.pl/34337950

Ze smutkiem przyjęłam wiadomość o śmierci

ŚP

Józefa Koszarka

cenionego artysty ludowego, poety, śpiewaka i tancerza,
a także wybitnego twórcy w dziedzinie rusznikarstwa i metaloplastyki,
laureata Nagrody im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej".

Rodzinie i Bliskim

składam
wyrazy głębokiego współczucia.

Hanna Wróblewska
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

www.nekrologi.wyborcza.pl/34337879

Adamowi Jóźwiakowi

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

Adam, jesteśmy z Tobą

Przyjaciele z TVN24 i TVN24 BIS

1 RP

eprasa.pl 2bc4912584

Worldcoin Altmana wchodzi do Polski

Projekt daje możliwość potwierdzenia, że jest się człowiekiem w internecie, ale trzeba pozwolić zeskanować sobie tęczówkę oka.

Bolesław Breczko

W internecie pełnym botów nie wiadomo, kto jest człowiekiem, a kto tylko takiego udaje. Sam Altman, twórca OpenAI, uważa, że może rozwiązać ten problem. Jest nim „dowód człowieczeństwa", czyli cyfrowy dokument, który poświadcza, że jego właściciel jest człowiekiem.

Projekt nazywa się Worldcoin i jest już dostępny w Polsce. Wydaje „dowody człowieczeństwa" wyłącznie po zeskanowaniu tęczówki oka. Uzupełnieniem i zachętą do dołączania jest kryptowaluta projektu, WLD. Każdy, kto zechce dołączyć, ma dostać 58 jednostek (każda o wartości 1,44 dol.), ale w miarę upływu czasu pula WLD będzie się zmniejszać. Obecnie na świecie jest już ponad 6,5 mln „prawdziwych" osób z World ID. Projekt budzi ogromne kontrowersje z powodu obaw o prywatność i bezpieczeństwo danych.

Polska jest dopiero piątym europejskim krajem, do którego wszedł Worldcoin. W Hiszpanii i Portugalii firma zawiesiła działalność po tym, gdy tamtejsi regulatorzy danych osobowych wyrazili wątpliwości co do zgodności World ID z przepisami RODO. Worldcoin działa w Niemczech i Austrii.

• **World ID potwierdza człowieczeństwo użytkownika przez zeskanowanie jego tęczówki przy użyciu specjalnej kamery nazwanej „Orb" (ang. kula)** FOT. JUAN MABROMATA/AFP/EAST NEWS

Projekt budzi ogromne kontrowersje z powodu obaw o prywatność i bezpieczeństwo danych

„Dowód człowieczeństwa"

World ID potwierdza człowieczeństwo użytkownika przez zeskanowanie jego tęczówki. Odbywa się to w trzech punktach w Warszawie (mają dołączyć kolejne miasta) przy użyciu specjalnej kamery nazwanej „Orb" (ang. kula). Wg firmy Tools for Humanity, która odpowiada za projekt, zdjęcie tęczówki jest natychmiast zamieniane na ciąg znaków przy użyciu kryptografii i zapisywane w urządzeniu użytkownika oraz jego prywatnej chmurze, firma go nie przechowuje. I zapewnia, że nie przetwarza żadnych innych danych osobowych użytkowników, nie zapisuje ich zdjęć, imienia i nazwiska, nie zbiera dodatkowych danych ani nimi nie handluje. Aby się uwiarygodnić, opublikowała kod programistyczny odpowiedzialny za działanie World ID oraz samego urządzenia Orb.

Pełnoletność sprawdzana

Firma zamówiła też audyt bezpieczeństwa w niezależnej firmie Trail of Bits. Odkryto kilka potencjalnych luk bezpieczeństwa, ale nie stwierdzono, by w oprogramowaniu kamer znajdowały się luki, które umożliwiałyby ich wykorzystanie niezgodnie z przeznaczeniem firmy.

W Hiszpanii i Portugalii wątpliwości nie dotyczyły bezpieczeństwa i prywatności danych, ale możliwości rejestrowania się osób niepełnoletnich i zbyt małej kontroli użytkownika nad swoimi danymi. Worldcoin twierdzi, że już naprawił te błędy. Pełnoletność osób przed rejestracją sprawdza zewnętrzna firma.

Worldcoin wyszedł też zwycięsko ze sprawy w Kenii. Lokalne władze wszczęły postępowanie przeciwko firmie o nieuprawnione przetwarzanie danych użytkowników; po roku śledztwo zamknięto bez stawiania zarzutów.

Wątpliwości mają Włochy. Tamtejszy regulator danych osobowych ostrzegł, że jeśli Worldcoin wejdzie do Włoch, to jego technologia skanowania tęczówki oka może zostać uznana za niezgodą z RODO. Takich wątpliwości nie ma na razie polski Urząd Ochrony Danych Osobowych, ale to dlatego, że na razie nie zajmował się kwestią Worldcoina w Polsce.

Wątpliwy model biznesowy

Wątpliwości może budzić model biznesowy Worldcoina. W tym momencie korzystanie z World ID jest całkowicie darmowe dla użytkowników, a firma utrzymuje się z dotacji inwestorów. Przedstawiciele Worldcoina twierdzą, że firma w przyszłości może pobierać opłaty od serwisów i usług, które będą chciały za jego pomocą weryfikować człowieczeństwo użytkowników i tak się finansować. To odległe plany.

W tej chwili dzięki World ID można potwierdzić swoją tożsamość m.in. w serwisach Discord czy Reddit. Firma liczy na to, że w przyszłości z jej technologii będą chciały korzystać przede wszystkim platformy społecznościowe, gdzie problem botów jest coraz bardziej odczuwalny. ●

REKLAMA Kraj/34337446

1 RP

eprasa.pl 2bc4912584

SWEET.TV na telewizorach Samsung: Twoje ulubione kanały TV i filmy teraz w zasięgu ręki!

Od 2024 roku dostęp do ulubionych kanałów telewizyjnych i ogromnej biblioteki filmów stał się prostszy, niż kiedykolwiek — SWEET.TV jest teraz dostępne jednym kliknięciem na pilocie Samsung Smart TV. Niezależnie od tego, czy śledzisz najnowsze hity kinowe, czy cieszysz się najlepszymi kanałami, SWEET.TV przynosi nową erę wygody prosto do Twojego salonu.

Nowa era wygody w streamingu

SWEET.TV zyskuje coraz większą popularność wśród Polaków, oferując ponad 145 najlepszych kanałów telewizyjnych (jak: Polsat, National Geographic, Comedy Central, itp.) oraz ponad 1000 filmów, w tym premiery od Disney, Paramount i innych wiodących studiów. A teraz, dzięki dedykowanemu przyciskowi na pilotach telewizorów Samsung Smart TV, korzystanie ze SWEET.TV stało się jeszcze prostsze. Koniec z przeszukiwaniem menu czy szukaniem aplikacji — za jednym kliknięciem przycisku SWEET.TV masz natychmiastowy dostęp do wszystkich swoich ulubionych treści.

SWEET.TV zainstalowane na telewizorach Samsung i LG

W przypadku najnowszych modeli telewizorów Samsung i LG aplikacja SWEET.TV jest już fabrycznie zainstalowana, dzięki czemu dostęp do ulubionych kanałów telewizyjnych i filmów jest jeszcze łatwiejszy. Co więcej, aplikacja jest także dostępna na telewizorach Smart TV od 2014 roku, więc nawet jeśli Twój telewizor nie jest nowy — nadal możesz cieszyć się wszystkim, co oferuje SWEET.TV. Nie potrzebujesz żadnych dekoderów — wystarczy uruchomić aplikację i zacząć oglądać na dowolnej sieci internetowej, niezależnie od jej dostawcy.

Specjalna oferta dla użytkowników Smart TV

Jako bonus powitalny, SWEET.TV oferuje darmowy film premierowy dla tych, którzy podłączą swój Smart TV do subskrypcji SWEET.TV. To świetny sposób, aby rozpocząć odkrywanie wszystkiego, co ma do zaoferowania ten potężny serwis streamingowy. Bez zobowiązań, bez papierowych umów i z 14-dniową gwarancją zwrotu pieniędzy, nigdy nie było lepszego momentu, aby wypróbować SWEET.TV.

Dlaczego warto skorzystać ze SWEET.TV na Twoim Smart TV

SWEET.TV to coś więcej niż tylko serwis streamingowy; to kompleksowe rozwiązanie rozrywkowe zaprojektowane z myślą o użytkownikach Smart TV. SWEET.TV jest dostępne na niemal wszystkich urządzeniach Smart TV i Android TV (w tym Philips, Sony, TCL, Hisense, Panasonic itp.). Oto, dlaczego to doskonały dodatek do Twojego domu:

- **Intuicyjny interfejs**. Aplikacja oferuje wygodne menu i łatwą nawigację, dzięki czemu bez problemu znajdziesz to, co chcesz oglądać.
- **Stabilne i niezawodne działanie**. SWEET.TV działa płynnie, bez zacinania i opóźnień, za każdym razem zapewniając bezproblemowe oglądanie.
- **Wysoka jakość obrazu**. Ciesz się treściami w oszałamiającej jakości HD i 4K, dostarczając krystalicznie czysty obraz, który ożywia filmy i programy.
- **Niskie wymagania internetowe.** Nawet jeśli Twoje połączenie internetowe ma zaledwie 3 Mbps, SWEET.TV nadal zapewni doskonałe wrażenia podczas oglądania.

Jak rozpocząć korzystanie ze SWEET.TV na Twoim Smart TV

Jeśli już posiadasz Smart TV, sprawdź, czy aplikacja SWEET.TV jest już zainstalowana lub wyszukaj ją w sklepie z aplikacjami, wpisując „SWEET.TV". Planujesz zakup nowego Smart TV? Zasubskrybuj SWEET.TV, aby w pełni wykorzystać możliwości swojego nowego urządzenia — to idealny towarzysz dla Twojego Smart TV.

eprasa.pl 2bc4912584

Gościnne występy

Odbudowa? A może przeprowadzka?

Żakowski

To super, że rząd oferuje tak masywną pomoc powodzianom. I że nie wypomina im teraz, czego nie robili, żeby się przed „wielką wodą” zabezpieczyć. Gdy trwa walka o życie i mienie, lepiej jest pomagać niż pouczać. A jednak gdy słyszę powodzian mówiących, że przez kolejne powodzie już trzeci raz muszą się odbudowywać, nieodparcie nachodzi mnie pytanie: czy aby na pewno? Bo gdy wedle wiarygodnych prognoz należy oczekiwać, że coraz bardziej gwałtowne opady, wezbrania, powodzie będą częścią „nowej normalności” i że w wielu miejscach nie da się ich kontrolować, lepiej może pomyśleć nie o odbudowie, lecz o budowie w bezpieczniejszym miejscu.

Jeśli od pokoleń ludzie żyją w jakimś miejscu i żyje im się tam dobrze (póki nie ma powodzi), pokusa odbudowy jest niemal imperatywem. Ale świat się zmienia. A szczególnie klimat. To, co od wieków i lat było dobre i piękne, w wielu miejscach na Ziemi staje się groźne i złe. Miejsca bezpieczne stają się niebezpieczne. Nie tylko w Bangladeszu, Kalifornii, Toskanii. Polska nie jest i nie będzie wyjątkiem.

Zmiana się dopiero zaczyna. Katastrofy – od trąb powietrznych po nawalne opady, susze i upały – będą coraz częstsze i bardziej radykalne. Jeżeli przywracając ofiarom powodzi godne warunki do życia, nie uwzględnimy zaczynających się zmian, to wielu z nich skażemy na kolejne, coraz częstsze i bardziej niebezpieczne cierpienia, a nas wszystkich na solidarnie ponoszone, cyklicznie powracające koszty.

Oczywiście zawsze można się łudzić, że jeśli zbudujemy jeszcze więcej polderów, jeszcze bardziej umocnimy i podwyższymy wały, będziemy bardziej dbali o tamy, kupimy więcej amfibii, helikopterów i samopompujących się zapór zastępujących archaiczne worki, to lepiej obronimy dobytek i ludzi zagrożonych przez wezbrane rzeki i strumyki. Ale jest wątpliwe, czy wygramy ten wyścig. Bo im większy i bardziej skomplikowany jest system, tym większe jest prawdopodobieństwo błędu i awarii, a ich skutki stają się bardziej bolesne.

Społeczna solidarność jest ważna i rządy powinny się nią kierować. Ale solidarność nie zawsze musi oznaczać wspieranie ludzi w realizowaniu decyzji, które na nich samych sprowadzają nieszczęście. Przywracania godnych warunków życia ofiarom powodzi dotyczy to tak samo, jak dostępu do alkoholu, obowiązku nauki i prędkości na drogach. Tak, władza, która kieruje się solidarnością i społecznym poczuciem odpowiedzialności za siebie nawzajem, oferując wsparcie w odbudowie życia, powinna przynajmniej udostępnić ofiarom powodzi mapy pokazujące, gdzie i z jakim prawdopodobieństwem możemy wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa i państwa zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwo przed katastrofalną wodą. Zapewne nie powinna pomagać w odbudowie tam, gdzie duże jest ryzyko kolejnej groźnej dla życia i mienia katastrofy.

Wiadomo, że Zachód zmaga się z falą populizmów, a populiści – nieważne jakiej maści – chcą przynosić wyborcom tylko dobre wieści. Na przykład: pomoc w odbudowie – tak; ograniczenia budowy w zagrożonych sudeckich dolinach – nie. To jest fakt. Z faktami się nie dyskutuje. Na to się nie poradzi. Ale można szukać takiego rozwiązania, dzięki któremu wilk będzie prawie syty i owca prawie cała.

Takim rozwiązaniem może być wprowadzenie w Polsce obowiązkowego ubezpieczenia od katastrof, które istnieje już w wielu innych krajach, a u nas – jak widać – staje się coraz bardziej potrzebne. Wtedy ubezpieczyciele, oferując stawki zależne od oceny lokalnego ryzyka, zdjęliby z polityków ciężar zniechęcania ludzi do inwestowania w zagrożonych miejscach. A politycy mogliby skupić się na wspieraniu mieszkańców i ubezpieczycieli w budowaniu – tam, gdzie to ma sens – technicznych zabezpieczeń przed nieuchronnie coraz groźniejszym żywiołem. ●

Jacek Żakowski

Jacek Żakowski jest publicystą „Polityki” i szefem katedry dziennikarstwa Collegium Civitas.

Gościnne występy

Pisowska szkoła szczucia

Olejnik

Patoorganizacje ekologiczne, lewactwo przyczyniło się do tragedii w Kotlinie Kłodzkiej – twierdzi minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk. Naprawdę? To „lewactwo” podpuściło ludzi w Kotlinie Kłodzkiej, by protestowali przeciw budowie dziewięciu suchych zbiorników, nie godząc się na wysiedlenie 1200 osób?

Owszem, Monika Wielichowska, obecna wicemarszałkini Sejmu z KO, też protestowała, ale to nie ona zadecydowała o tym, że zbiorniki nie powstały. Zadecydowała ówczesna władza PiS z Mateuszem Morawieckim na czele. To właśnie minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk oświadczył, o czym przypomniały Fakty i Jakub Sobieniowski, że zbiorniki są „psu na budę”. Tak, tak, były panie ministrze, tak pan powiedział. Teraz siedzi pan w prawicowych mediach i mówi, że przez ekologów, przez PO, przez ich protesty, podpuszczanie ludności nie ma zbiorników.

Trzeba nie mieć wstydu, żeby w tak dramatycznych okolicznościach, kiedy ludzie tracą domy, majątki, wszystko, co mają, siedzieć na kanapie i jątrzyć.

Anna Zalewska, była minister edukacji, w tamtym czasie – w 2019 r. – przyjeżdżała do Międzylesia w Kotlinie Kłodzkiej i w obecności przedstawicieli Wód Polskich, Banku Światowego ogłosiła, że nie będzie budowy zbiorników. A teraz w bezczelny sposób obwinia w europarlamencie polityków PO o to, że zbiorników nie wybudowano.

Naprawdę, ludzie opamiętajcie się. Może jeszcze raz włączcie Fakty i przypomnijcie sobie, co wtedy mówiliście. Wejdźcie do wyszukiwarki, a potem spójrzcie w lustro.

Na czele atakujących rząd za zbiorniki jest oczywiście Mariusz Błaszczak, który oskarża ekologów i Niemców. Mówi, że brak zbiorników to efekt ulegania religii klimatycznej i Niemcom. Niemcom! To znaczy, że Berlin wydał ministrowi Gróbarczykowi zakaz budowy zbiorników?

Oczywiście, powinno się sprawdzać, co robi rząd, analizować, krytykować, ale nie siedzieć na kanapie i szczuć. Jest różnica między patrzeniem władzy na ręce a szczuciem.

Prezes Kaczyński urządził demonstracyjkę pod Ministerstwem Sprawiedliwości w ubiegłą sobotę, kiedy już zaczynała się powódź. Nie pamiętam, żeby mówił tam o powodzi. Mówił o państwie, które oczywiście „niszczy ludzi”, np. Ryszarda Czarneckiego. Mariusz Błaszczak też bronił Czarneckiego i krytykował sposób jego zatrzymania. Jakoś nie wspomniał, że draństwa Czarneckiego wykryła unijna agencja antykorupcyjna OLAF.

Szef Wód Polskich Przemysław Gaca w 2009 r. powiedział: „Ja decyduję, nie będzie budowy kolejnych zbiorników”. Miało ich być dziewięć. Te zbiorniki powinny się wam śnić po nocach. A do poduszki poczytajcie sobie raport NIK o tym, co się działo w Wodach Polskich za waszych czasów. ●

Monika Olejnik

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34334032

ZAMÓW DO 23 WRZEŚNIA

PRENUMERATĘ TECZKOWĄ NA PAŹDZIERNIK

I ODBIERZ DOSTĘP DO WYBORCZA.PL*

CODZIENNIE

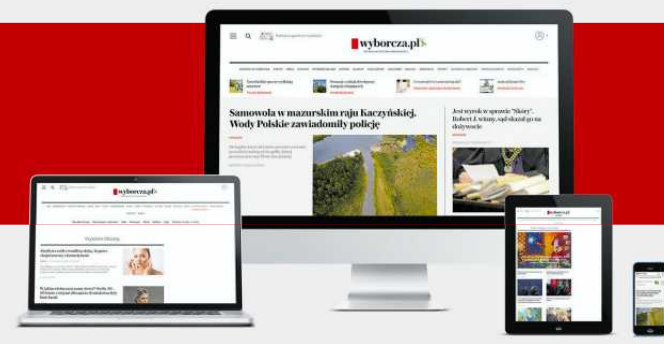

CENA
159,90 ZŁ
GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY**

* Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-17) i podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej. Zapraszamy. ** Cena sugerowana

1 RP

eprasa.pl 2bc4912584

13 WYCZEKIWANYCH FILMÓW

Lady Gaga uwodzi Jokera, Jesse Eisenberg jeździ PKP, Paul Mescal mierzy się z legendą gladiatora, a Hugh Grant pokazuje mroczne oblicze. Tej jesieni chodźcie do kina dla świetnych ról.

Piotr Guszkowski

„NIE OBIECUJCIE SOBIE ZBYT WIELE PO KOŃCU ŚWIATA”

1 Radu Jude. I wszystko jasne? Po rumuńskim reżyserze można się spodziewać zabawy narracją, ostrego humoru oraz trafnej diagnozy społecznej. W tym lustrze mogą się przejrzeć też Polacy, o ile nie zabraknie im odwagi. Osią fabuły są tym razem perypetie asystentki produkcji, która przygotowuje materiały do filmu instruktażowego BHP i daje wyraz rosnącej frustracji w portalach społecznościowych. **[27 września]**

„JOKER: FOLIE À DEUX”

2 Arthur Fleck czeka na proces za przestępstwa z pierwszej części. Zamknięty na oddziale psychiatrycznym poznaje Harley Quinn. W ten sposób do Joaquina Phoenixa dołącza Lady Gaga. Kontynuacja przybiera formę filmu muzycznego, a ścieżkę dźwiękową tworzą piosenki o miłości i innych kłamstwach. Po recenzjach z festiwalu w Wenecji trudno rozstrzygnąć, czy to wielkie kino, czy katastrofa. Cóż, pozostaje zaryzykować. **[4 października]**

„SMOK DIPLODOK”

3 Wydawało się, że w Polsce to gatunek na wymarciu. A jednak powstał: pełnometrażowy film animowany. W dodatku inspirowany komiksami Tadeusza Baranowskiego. Na ekran postać żądnego przygód Diplodoka przeniósł Wojtek Wawszczyk, autor „Pana Żarówki” i współreżyser „Jeża Jerzego”; części rodziców lepiej znany z krótkich wideo opartych na uroczych piosenkach jego syna Gucia. **[4 października]**

„ARMAND”

4 Renate Reinsve, norweska aktorka znana z „Najgorszego człowieka na świecie”, znów zachwyca. Po seansie w głowie pozostaje jej przeciągający się, kompulsywny śmiech, który z czasem przechodzi w łzy.

Rzecz dzieje się w szkole, gdzie pilnie zostają wezwani rodzice dwóch uczniów. Co zaszło między chłopcami? Halfdan Ullmann Tøndel, wnuk Liv Ullmann i Ingmara Bergmana, w reżyserskim debiucie punktuje łatwość wydawania sądów i akcentuje pozorną tolerancyjność rzekomo otwartego społeczeństwa. **[11 października]**

„KULEJ. DWIE STRONY MEDALU”

5 Jeden z najbardziej wyczekiwanych polskich filmów ostatnich lat. Xawery Żuławski sięga po życiorys legendarnego pięściarza, ale interesuje go również to, co poza ringiem. Wyciąga z cienia Jerzego Kuleja jego żonę, Helenę. Scenariusz skupia się na okresie między igrzyskami w Tokio i Meksyku. W obsadzie: Tomasz Włosok, Michalina Olszańska, Tomasz Kot oraz Andrzej Chyra jako Papa Stamm. **[11 października]**

„WYBRANIEC”

6 Nieporadny i zakompleksiony biznesmen trafia pod skrzydła bezwzględnego adwokata Roya Cohna. Tym biznesmenem jest Donald Trump. Na finiszu kampanii prezydenckiej w USA mamy okazję zobaczyć, jak to się zaczęło. Reżyser Ali Abbasi po świetnym „Holi Spider” przedstawia diaboliczne origin story. W rolach głównych Sebastian Stan i znany z „Sukcesji” Jeremy Strong. **[18 października]**

„MEGALOPOLIS”

7 Francis Ford Coppola ma na koncie projekty, które niemal przypłacił życiem. O realizację tego walczył 40 lat. Ponoć szefowie wytwórni reagowali na scenariusz, jak kiedyś na pomysł epickiego filmu o wojnie w Wietnamie. Coppola przedstawia współczesną Amerykę niczym antyczny Rzym, który chyli się ku upadkowi. Bezkompromisowe opus magnum czy piękna apokalipsa? **[25 października]**

REKLAMA Kraj/34337335

3 RP

eprasa.pl 2bc4912584

• Joker: Folie à deux

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

• Kneecap. Hiphopowa rewolucja

FOT. GUTEKFILM

• Smok Diplodok

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

„PRAWDZIWY BÓL”

8 Hollywoodzcy aktorzy przyłapani na Dworcu Centralnym w Warszawie? Zdjęcia Jesse'ego Eisenberga i Kierana Culkina krążyły po social mediach. Wreszcie możemy się przekonać, co przywiało do nas tych panów. Kręcili słodko-gorzką opowieść o kuzynach, którzy w trakcie podróży po Polsce odkrywają korzenie rodziny i próbują odbudować trudne relacje. Urywki ze zwiastuna (m.in. w pociągu Intercity) zachęcają nie mniej niż świetne recenzje. **[8 listopada]**

„GLADIATOR II”

9 Kolejny z sequeli, których nikt raczej nie potrzebował. Obejrzę dla Paula Mescala. Kariera Irlandczyka rozwija się obiecująco. Dotąd występował w kameralnych filmach, u Ridleya Scotta po raz pierwszy sprawdzi się w dużym budżecie. No i zmierzy z legendą. Mescal wchodzi w sandały Russela Crowe'a. Pamiętacie jeszcze Luciusa, siostrzeńca nikczemnego Commodusa? Chłopak dorósł i przyjdzie mu walczyć na arenie Koloseum. **[15 listopada]**

„ANORA”

10 Na jego filmy chodzę w ciemno. Sean Baker znajduje bohaterów zwykle gdzieś na marginesie. Tym razem w konwencji opowieści o Kopciuszku ukazuje perypetie młodej striptizerki z Brooklynu. Dziewczyna wpada w oko synowi rosyjskiego oligarchy, biorą szybki ślub w Vegas, ale rodzina chłopaka za wszelką cenę chce unieważnić małżeństwo. Złota Palma i zachwyty w Cannes. **[15 listopada]**

„PADDINGTON W PERU”

11 Urokowi tego misia trudno się oprzeć nie tylko dzieciom. Jest poczciwy, trochę roztargniony, przez co wiecznie pakuje się w kłopoty. Cud, że nie zdemolował jeszcze całego Londynu. Teraz Paddingtona czeka wyprawa w rodzinne strony. Wraz z przyszywaną rodziną Brownów rusza na spotkanie ze swoją ukochaną ciocią. Witaj, dżunglo! **[15 listopada]**

„HERETIC”

12 Hugh Grant wysłał wizerunek etatowego amanta na zasłużoną emeryturę. Naprawdę przyjemnie oglądać, jak od tego czasu bawi się kolejnymi wcieleniami na ekranie (choćby szczwany prywatny detektyw z „Dżentelmenów” Guya Ritchiego). W thrillerze Scotta Becka i Bryana Woodsa, czyli scenarzystów „Cichego miejsca”, aktor odsłoni mroczne oblicze. Przekonają się o tym dwie Bogu ducha winne mormońskie misjonarki, kiedy zapukają do jego drzwi. **[22 listopada]**

„KNEECAP. HIPHOPOWA REWOLUCJA”

13 To dopiero petarda, wręcz bomba. A przecież jesteśmy w Irlandii Północnej czy raczej na północy Irlandii, jak powiedzieli raperzy z tytułowego składu. Uwaga na język. Język to broń. Przebój Sundance przekracza ramy konwencjonalnych biografii muzycznych. Pokazuje, jak z zabójczym humorem i zdrowym dystansem dotykać bolesnej historii, ale też aktualnych spraw. **[22 listopada]**

REKLAMA

Kraj/34337340

eprasa.pl 2bc4912584

Magdalena Dubrowska

Koncerty, wystawy, festiwale

ZAPLANUJ KULTURALNĄ JESIEŃ

Otwarcie Muzeum Sztuki Nowoczesnej, American Film Festival, Unsound, Queer Fest, Pięć Smaków. Oto nasz przewodnik po wybranych kulturalnych wydarzeniach jesieni.

• Aurora

• Józef Chełmoński, Kurka wodna, 1894

FOT. LIGIER PIOTR, DAWID ZUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Warszawska Jesień
20-28 września, Warszawa

• To propozycja nie tylko dla melomanów, ale dla wszystkich fanów nietypowych brzmień. Tematem 67. Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej Warszawska Jesień jest przenikanie do muzyki współczesnej języków historycznych i zjawisk dźwiękowych przynależących do różnych gatunków. Usłyszymy dzieła kompozytorek i kompozytorów z 24 krajów, m.in. z Polski, Ukrainy i Wielkiej Brytanii, zagrają międzynarodowe orkiestry, m.in. European Workshop for Contemporary Music złożona ze studentów różnych narodowości pod dyrekcją Rüdigera Bohna.

Festiwal Nowa Europa
od 20 września, Warszawa

• Ideą tego międzynarodowego festiwalu jest diagnoza współczesnego świata poprzez teatralny filtr. Od 2020 r. organizuje go warszawski Nowy Teatr. Prezentowane spektakle to wyraziste, oryginalne i zaangażowane projekty z różnych stron Europy. W tym roku zobaczymy spektakle opowiadające o doświadczeniu cielesności i przemocy, m.in. „Carte Noire zwaną pożądaniem" Rébeki Chaillon, która wraz z grupą czarnych performerek rozprawia się na scenie z egzotyzacją i seksualizacją ciał potomkiń osób z byłych francuskich kolonii (20 i 21 września). A także spektakl „Siła Suki – Trylogia. Rozdział 1: Panna młoda i Śpiący Kopciuszek" brazylijskiej reżyserki i dramaturżki Caroliny Bianchi, która bada i eksploruje motywy gwałtu i zabójstwa kobiety (18 i 19 października). Inspiracją stało się zabójstwo włoskiej artystki Pippy Bacci. Ubrana w suknię ślubną chciała przejechać autostopem 11 krajów dotkniętych konfliktami zbrojnymi. W Turcji została zgwałcona i uduszona przez 38-letniego kierowcę.

Aurora
23 września, Kraków i 24 września, Warszawa

• Aurora – norweska supergwiazda art-popu jest w trasie promującej najnowszy album „What Happened to the Heart?". Zagra też w Polsce: w TAURON Arena Kraków i na warszawskim Torwarze. 27-latka sprzedała w karierze już ponad 1 mln albumów, a jej piosenki odtworzono 2,6 mld razy. Najnowsza płyta jest zaangażowana i osobista – powstała z inspiracji podróżami po świecie, podczas których artystka spotykała się z przywódczyniami rdzennych plemion w Kolumbii, Brazylii i Argentynie.

Trzy wystawy w Bunkrze Sztuki
od 25 września, Kraków

• Krakowski dom sztuki współczesnej, pawilon wystawienniczy goszczący twórców z całego świata, najsłynniejsze miejsce spotkań przy Plantach Bunkier Sztuki w tym roku wznowił działalność po czterech latach remontu. Na jego czele stanęła nowa dyrektorka – Delfina Jałowik, historyczka sztuki, kuratorka, dyplomowana kustoszka i doktor filozofii. 25 września otworzą się tu trzy nowe wystawy.

„30 uderzeń na minutę" to projekt Olgi Pawłowskiej, która za pomocą obrazów, form przestrzennych i wideo chce zwolnić tempo bicia naszych serc.

„Bunkier Kolekcja" to prezentacja dzieł, które w tym roku wzbogaciły Kolekcję Bunkra Sztuki, autorstwa Marty Antoniak, Kingi Nowak, Justyny Smoleń oraz Wojciecha I. Sobczyka. Prace te pod względem formy, tematu czy techniki odwołują się do tradycji sztuki i rzemiosła artystycznego.

„Zniknij nad Wisłą" to pierwsza przekrojowa wystawa prac Konrada Pustoły, jednego z najbardziej cenionych polskich fotografów swojego pokolenia. Kariera urodzonego w latach 70. artysty została nagle przerwana przez jego przedwczesną śmierć w wieku 39 lat. Pozostawił po sobie kilkadziesiąt tysięcy fotografii, teksty, a także szkice niezrealizowanych projektów.

Wystawa „Siłaczki"
od 26 września, Kraków

• Po ponad stu latach od daty ogłoszenia dekretu o prawie wyborczym dla Polek w Kamienicy Hipolitów w Krakowie odbędzie się wystawa „Siłaczki", która prezentuje dzieje życia mieszkanek Krakowa od czasów średniowiecznych po współczesność w kontekście ważnych przemian społecznych w Europie, międzynarodowych ruchów na rzecz emancypacji, aktywności kobiet w I i II wojnie światowej czy na rzecz walki o demokrację.

Poznamy sylwetki tak silnych osobowości, jak legendarna pierwsza studenta – Nawojka, emancypantki Maria Dulębianka czy Kazimiera Bujwidowa, pierwsze „magister fermacyji" Filipina i Konstancja Studzińskie, aktorki Helena Modrzejewska i Antonina Hoffmann, ikona polskiej sztuki Zofia Stryjeńska, ilustratorka „Vogue" i „Harper's Bazaar"- Alicja Halicka czy królowa przedwojennego tenisa – Jadwiga Jędrzejowska.

Na wystawie będą też eksponowane prace współczesnych artystek, m.in. Bettiny Bereś, Marty Frej i Jadwigi Sawickiej.

Warsaw Gallery Weekend
26-29 września, Warszawa

• To festiwal, podczas którego prywatne galerie sztuki z Warszawy na jeden weekend łączą siły i organizują wystawy oraz różne wydarzenia. W tym roku podczas 14. edycji imprezy zaprezentuje się 35 galerii warszawskich i trzy zagraniczne: ze Słowacji, z Łotwy i Węgier. Temat wystaw krążyć będzie m.in. wokół cielesności, a zobaczymy prace m.in. Anety Grzeszykowskiej, Olafa Brzeskiego, Grzegorza Pieniaka, Ireny Kalickiej, Sergeya Shabohina, Phillipa Guflera, Kenjiego Ide, Sagg Napoli, Hanny Antonsson czy Karola Radziszewskiego. W Fundacji Galerii Foksal nowy cykl malarski pokaże Piotr Uklański, w Gunia Nowik Gallery Iza Tarasewicz zaprezentuje wizję globalnej entropii, a w lokalu_30 Joanna Rajkowska opowie o naturze.

Szalone Dni Muzyki
27-29 września, Warszawa

• 56 koncertów w trzy dni. Na sześciu scenach (m.in. w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej, w namiocie przed operą i Kościele Środowisk Twórczych) równolegle od rana do wieczora grać będą wirtuozi i wirtuozki z całego świata. Pomysł na ten festiwal jest taki, że koncerty są krótkie (około godziny) i tanie (koszt biletu to 25-35 zł), a niektóre bezpłatne. Repertuar przystępny i zróżnicowany: oprócz klasyki jest też jazz, muzyka musicalowa czy ludowa.

W programie m.in. polskie premiery, np. odkrytej niedawno „Muzyki na kwartet smyczkowy" Leonarda Bernsteina w wykonaniu kwartetu smyczkowego Hermès czy projektu „Rhapsody in Blue Extended 1924-2024" poświęconego „Błękitnej Rapsodii" Gershwina w wykonaniu jazzowego Paul Lay Trio. Koncertowe prawykonanie będą miały albumy „Tsuzamen" zespołu Sirba Octet i „The Real John Bull" klawesynisty Macieja Skrzeczkowskiego.

„Józef Chełmoński 1849-1914"
od 27 września, Warszawa

• W historii polskiej sztuki twórczość Józefa Chełmońskiego zajmuje szczególne miejsce. Jego wizje natury, widoki wsi i sceny z życia jej mieszkańców od przeszło stu lat są uznawane za kwintesencję polskości w malarstwie XIX i początku XX w. Romantyk obdarzony żywiołowym temperamentem, siłą witalną i poczuciem humoru tworzył w sposób instynktowny i intuicyjny, niezależny od założeń programowych.

Ekspozycja w warszawskim Muzeum Narodowym będzie odzwierciedlać najważniejsze dziedziny malarskich zainteresowań Chełmońskiego: codzienne życie wsi, natura, konie.

Międzynarodowy Festiwal Filmowy Młode Horyzonty
28 września – 6 października w kinach, 10-27 października – w wersji online

• Młode Horyzonty to festiwal dla młodych widzek i widzów, który wyewoluował z popularnego przeglądu Kino Dzieci. Organizuje go Stowarzyszenie Nowe Horyzonty, a ideą jest pokazywanie wartościowego, artystycznego kina dla dzieci i młodzieży. Tegoroczna edycja odbędzie się w kilkudziesięciu kinach w 20 polskich miastach, m.in. Krakowie, Warszawie, Wrocławiu, Gdańsku, Elblągu, Toruniu, a zaraz po zakończeniu stacjonarnej odsłony, wybrane tytuły będą dostępne online na festiwalowej platformie.

W programie najciekawsze polskie i międzynarodowe produkcje, animacje, filmy aktorskie oraz dokumenty z całego świata, jak również spotkania z twórcami i młodymi aktorami, rozmowy i warsztaty.

Unsound
29 września – 6 października, Kraków

• Hasło 22. Unsound Festivalu – najpopularniejszego w Polsce festiwalu muzyki eksperymentalnej – brzmi „Noise", czyli hałas. Do Krakowa przyjedzie kilkudziesięciu artystów z całego świata. Po raz pierwszy w Polsce zagra dubliński zespół Lankum eksplorujący współczesne, mroczne podejście do tradycyjnych form irlandzkiej muzyki ludowej. Kali Malone zaprezentuje kompozycje z głośnego albumu „All Life Long" na organy, chór i kwintet dęty blaszany. Mica Levi, jeden z najbardziej niezwykłych głosów muzyki współczesnej, odpowiedzialny za stworzenie ścieżki dźwiękowej do filmu „Strefa interesów" wraz z orkiestrą Sinfonietta Cracovia zaprezentuje m.in. suitę orkiestrową, artysta wizualny i muzyk noise'owy Marco Fusinato zaprezentuje „DESASTRES", program na gitarę i wizualizacje stworzony na weneckim Bienna-

1 RP

eprasa.pl 2bc4912584

le w 2022 r., a Chris Watson i Izabela Dłużyk przedstawią rozwinięcie projektu „Białowieża" opartego na nagraniach terenowych z ostatniego w Europie lasu pierwotnego położonego na granicy Polski i Białorusi.

Łódź Wielu Kultur

4-13 października, Łódź

• Ten festiwal to kilkadziesiąt wydarzeń kulturalnych, które odbywają się w różnych miejscach w Łodzi – także tych na co dzień niedostępnych. Np. w owianym legendą budynku Collegium Anatomicum Uniwersytetu Medycznego zobaczymy premierę spektaklu „Klinika ocalenia złamanego serca" w reżyserii ukraińskiej artystki Victorii Myronyuk. Podczas ŁWK najnowszy projekt zaprezentuje Daniel Rycharski – awangardowy twórca instalacji, zajmujący się tematami prowincji, religijności, chrześcijaństwa i tożsamości osób LGBTQ+. Odbędą się dni kultury hinduskiej i romskiej, a także piknik międzypokoleniowy.

Festiwal rozpocznie się koncertem World Orchestra – międzynarodowego projektu muzycznego łączącego muzykę świata z orkiestrą symfoniczną, jazzem, folklorem i muzyką filmową. W orkiestrze gra kilkudziesięcioro muzyków z m.in. Norwegii, Kurdystanu, Brazylii, Palestyny, Izraela, USA, Węgier i Polski, a solistką jest Urszula Dudziak.

„Rafael i jego krąg"

od 7 października, Warszawa

• Obrazy i rysunki Rafaela – jednego z najwybitniejszych artystów włoskiego renesansu – zobaczymy jesienią w Warszawie na Zamku Królewskim. Zobaczymy sześć obrazów mistrza, kilka rysunków (w tym kupiony rok temu do kolekcji Zamku rysunek „Postać żołnierza w zbroi all'antica"), a także ponad 20 dzieł uczniów Rafaela i kręgu jego współpracowników, takich jak m.in. Perugino, Giulio Romano czy Pinturicchio.

Lindsay Stirling

10 października, Kraków

• Amerykańska skrzypaczka, która łączy pop i elektronikę z klasyką, wystąpi w krakowskiej Tauron Arenie. Lindsey Stirling została wyróżniona kilkoma nagrodami, w tym Billboardu za albumy „Brave Enough" i „Shatter Me", a na platformach streamingowych jej utwory mają wielomilionowe odsłuchy. Jej muzykę można usłyszeć w popularnych serialach „The Umbrella Academy" czy „The Chilling Adventures of Sabrina". W Centrum Kosmicznym Johna F. Kennedy'ego wykonała kompozycję „Artemis", która nosi tę samą nazwę co program NASA, którego celem jest ponowne wysłanie ludzi na Księżyc, w tym pierwszej kobiety w 2025 r.

Bryan Adams

11 października, Łódź

• Kanadyjski wokalista Bryan Adams wystąpi jesienią w Łodzi na scenie Atlas Areny. Będzie to jedyny polski koncert tego artysty i kontynuacja trasy „So Happy It Hurts". Bryan Adams obecny jest na scenie światowego popu od 40 lat. Wydał 17 albumów studyjnych, w tym aż cztery w 2022 r. (m.in. tytułowy „So Happy It Hurts" nominowany do nagrody Grammy).

Warszawski Festiwal Filmowy

11 października – 20 października, Warszawa

• To jeden z najważniejszych i najstarszych, bo odbywający się od 1985 r., festiwali filmowych w Warszawie. W programie – jak zawsze – wiele tytułów (z różnych krajów), które zostaną po raz pierwszy pokazane w Polsce. O nagrody walczyć będą filmy w głównym Konkursie Międzynarodowy, ale i w poszczególnych sekcjach, takich jak m.in. najlepsze polskie filmy krótkometrażowe czy dokumentalne. Będą też sekcje specjalne, takie jak np. „Polska klasyka" czy „Rodzinny Weekend Filmowy".

Trzy nowe wystawy w MOCAK-u

od 11 października, Kraków

• Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie MOCAK 11 października otwiera trzy nowe wystawy. Pierwsza z nich to „Zatruty staw" Alicji Białej, multidyscyplinarnej i multimedialnej artystki. Zobaczymy dwie prace odnoszące się do dominacji człowieka nad naturą: „Open Bite", czyli kurtyny wykonane z miedzi i cynku, na które artystka nanosi biblijne motywy wygnania z raju oraz cykl „Hiperakumulatory „ – rzeźbiarskie przedstawienia roślin pobierających metale ciężkie z gleby lub wody. Ich sadzenie jest jedną z metod oczyszczania skażonych, postindustrialnych terenów. Druga ekspozycja to wystawa malarstwa Małgorzaty Blamowskiej pt. „Wszystkie wcielenia kobiety", a trzecia będzie pokazem dzieł podarowanych przez Teresę i Andrzeja Starmachów, którzy przekazali do kolekcji MOCAK-u 67 prac najważniejszych polskich twórców sztuki współczesnej, takich jak „Embriologia" Magdaleny Abakanowicz, „Labirynt" Edwarda Krasińskiego, a także artystów związanych z Krakowem – Marka Chlandy, Piotra Lutyńskiego i Grzegorza Sztwiertni.

Deep Purple

17 października, Katowice

• Deep Purple, amerykański zespół legenda, który króluje na światowych scenach od 1968 r., a dzięki takim albumom jak „In Rock", „Machine Head", „Burn" czy „Perfect Strangers" zapewnił sobie miejsce w panteonie gwiazd rock'n'rolla, wystąpi w katowickim Spodku. Gitarzystę Steve'a Morse'a, który odszedł z Deep Purple, zastępuje Simon McBride.

„Chcemy całego życia. Feminizmy w sztuce polskiej"

od 18 października, Sopot

• Jesienna wystawa w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie przygotowana przez kuratorski kolektyw SemFem zaprezentuje nie tylko twórczość polskich artystek feministycznych, ale także rolę, jaką feminizm odgrywa w kształtowaniu współczesnej sztuki polskiej. Na trzech piętrach zobaczymy prace blisko stu osób artystycznych, m.in. Magdaleny Abakanowicz, Aliny Szapocznikow, Ewy Partum, Ewy Kuryluk, Marii Pinińskiej-Bereś, Anny Baumgart, Agaty Bogackiej, Iwony Demko, Katarzyny Górnej, Pauliny Ołowskiej, Zuzanny Janin, Moniki Drożyńskiej, Agnieszki Brzeżańskiej,

REKLAMA Kraj/34337402

REKLAMA Kraj/34337086

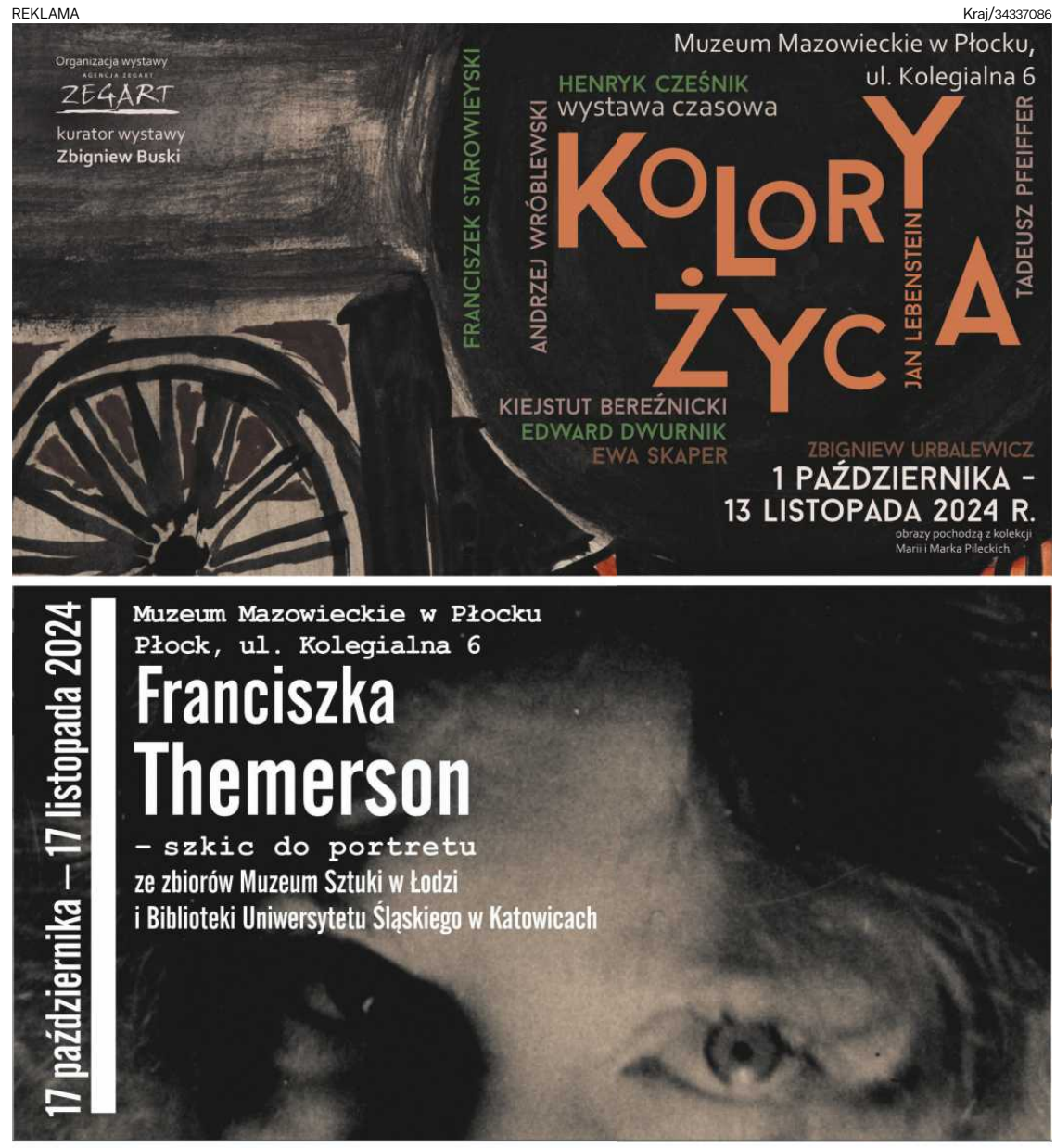

eprasa.pl 2bc4912584

Diany Lelonek, Małgorzaty Mirgi-Tas, Ali Savashevicz czy Liliany Zeic: malarstwo, rzeźby, instalacje, performance i sztukę multimedialną od PRL-u przez czasy transformacji po współczesność. Tytuł wystawy odwołuje się do postulatu „całego życia" wyrażonego przez Zofię Nałkowską w wystąpieniu wygłoszonym w 1907 r. na I Zjeździe Kobiet.

Igrzyska Wolności

18, 19 i 20 października, Łódź

• Igrzyska Wolności to największy festiwal idei w Europie Środkowo-Wschodniej. Odbędzie się jak co roku w Centrum Nauki i Techniki EC1 w Łodzi, a organizują go Błażej Lenkowski i Leszek Jażdżewski z Fundacji Liberte.

Wśród paneli dyskusyjnych znalazły się m.in. „Muzyczna solidarność kobiet", „Kiedy uchodźca staje się sąsiadem i kolegą z pracy", „Nauczyciel_ka 2040. Odważ się myśleć inaczej" czy „Odporność: Ukraińska lekcja dla Europy", a wśród prelegentów i prelegentek, m.in." Roxana Nicula, Oliwia Bosomtwe, Robert Whitaker, Rainer Zitelmann czy Leszek Balcerowicz.

Festiwal Bliscy Nieznajomi. QueerFest 2024,

20-27 października, Poznań

• Teatr Polski w Poznaniu przygotowuje kolejną edycję Festiwalu Bliscy Nieznajomi i będzie to QueerFest – przegląd najciekawszych spektakli queerowych. W programie m.in. „Very Funny" (reż. Dominika Knapik, Patrycja Kowańska, Gruba i Głupia), „Tom na wsi" (reż. Wojtek Rodak TR Warszawa), „Fucking Truffaut" (reż. Roza Sarkisian, Bliadski Circus Queelektyw), „Stella Walsh. Najszybsza osoba świata" (reż. Jan Jeliński, Teatr Polski Bydgoszcz) i „Threesome/ Trzy" (reż. Wojciech Grudziński, Nowy Teatr Warszawa).

Otwarcie Muzeum Sztuki Nowoczesnej

25 października, Warszawa

• Po wieloletniej budowie na pl. Defilad przed Pałacem Kultury w Warszawie otworzy się nowa siedziba Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Budynek autorstwa architekta Thomasa Phifera będzie po raz pierwszy dostępny dla publiczności, a w nim przestrzenie galerii z wybranymi dziełami z kolekcji Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, m.in. Aliny Szapocznikow, Magdaleny Abakanowicz, Marii Jaremy, Andrzeja Wróblewskiego, Edwarda Dwurnika i Mirosława Bałki. Będą też koncerty, performance'y, maraton filmowy w kinie, parada, a także wykłady i spacery architektoniczne, oprowadzania po budynku oraz bogaty program edukacyjny, a także 16. edycja festiwalu Warszawa w Budowie.

Festiwal Teatru Niezbędnego

25-27 października, Łódź

• Organizowany jest przez Teatr Nowy w Łodzi i ma na celu przybliżenie publiczności spektakli, które ją zachwycą, zasmucą, rozśmieszą, przestraszą, zmęczą albo pozwolą odpocząć. I umożliwią wspólne przeżywanie.

W repertuarze „Ciało dziewczyny" w reż. Pameli Leończyk na podstawie opowiadania Annie Ernaux (premiera), „Lesbian Sunset" Olgi Ciężkowskiej i grupy Teraz Poliż (podczas pracy nad spektaklem autorki dokonały niespodziewanego odkrycia związanego z pierwszym nieoficjalnym zjazdem polskich lesbijek w 1987 r. w Mielnie) czy „Chamstwo" kolektywu Agnieszka Jakimiak – Mateusz Atman na podstawie antropologicznego eseju Kacpra Pobłockiego.

God Save The Queen

30 października, Kraków
31 października, Wrocław

• To tribute band zespołu Queen, a wg magazynu „Rolling Stone" „najlepszy tribute band Queen w historii". Argentyńska grupa wykona na żywo klasyki Freddiego Mercury'ego, Briana Maya i spółki, m.in. „We Will Rock You", „Bohemian Rhapsody", „We Are the Champions" czy „I Want to Break Free". Program występów jest identyczny z tym, który Queen odegrali w 1986 r. podczas dwóch pamiętnych koncertów na Wembley. W Krakowie zagrają w ICE Congress Centre, we Wrocławiu w Hali Orbita.

Krzysztof Krawczyk Revisited!

2 listopada, Wrocław
15 listopada, Łódź
16 listopada, Gdańsk
4 grudnia, Warszawa
8 grudnia, Szczecin
14 grudnia, Poznań

• To trasa koncertowa po polskich miastach z udziałem gwiazd polskiej estrady, które zaśpiewają największe hity Krzysztofa Krawczyka, zmarłego przed trzema laty piosenkarza, w nowych, orkiestrowych aranżacjach.

Wystąpią m.in. Kayah, Ania Dąbrowska, Igor Herbut, Grubson, Natalia Przybysz, Marek Dyjak czy Matylda/Łukasiewicz, a towarzyszyć im będą wybitni instrumentaliści z Chopin University Big Band, czyli zespołu Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie. Koncerty odbędą się we Wrocławiu (Hala Stulecia), w Łodzi (Łódź Atlas), Gdańsku (Ergo), Warszawie (Torwar), Szczecinie (Netto) i Poznaniu (Targi Poznańskie).

American Film Festival

5-11 listopada, Wrocław
5-18 listopada – online

• Najważniejszy festiwal kina amerykańskiego w Polsce rozpocznie się 5 listopada i będzie miał odsłonę stacjonarną we Wrocławiu, jak i online na platformie VOD Nowych Horyzontów. Program nie jest jeszcze znany (będzie od 22 października), ale jako że rozpoczęcie tegorocznej, 15. edycji przypadnie w dzień wyborów prezydenckich w USA, zapowiedziano już specjalną sekcję „Politics on Screen". Dzięki niej będzie można sprawdzić, jak na przestrzeni lat amerykańskie kino opisywało i komentowało rodzimą scenę polityczną. Zobaczymy m.in.: „Twarz w tłumie" Elii Kazana z 1957 r., „Sieć" Sidneya Lumeta z 1976 r., „Secret Honor" Roberta Altmana z 1984 r. oraz „Fakty i akty" Barry'ego Levinsona z 1997 r.

Inside Seaside

9-10 listopada, Gdańsk

• Podczas II edycji trójmiejskiego jesiennego festiwalu zagrają m.in. Idles, Black Pumas, The Last Dinner Party, Warhaus, Ry X, Kevin Morby, Sprints, Daði Freyr, a także m.in. Hania Rani, Artur Rojek, Daria ze Śląska, Vito Bambino. Ten pod dachem w halach Amberexpo.

Pięć Smaków

13-20 listopada, Warszawa,
13 listopada – 1 grudnia – online

• To unikalny festiwal azjatyckiego kina, który ma wierną publiczność. Odbywa się stacjonarnie w Warszawie, w Kinie Muranów i Kinotece, oraz online. W programie zarówno filmowe nowości, jak i perełki kina Azji, które od dawna, albo wcale, nie były pokazywane w Europie. Program zostanie ogłoszony 24 października, ale już wiadomo, że jedna z sekcji to filmowy portret Tokio – zobaczymy m.in. japońską „Żałobną paradę róż" (reż. Toshio Matsumoto) z 1969 r.

Festiwal Watch Docs

22 listopada – 1 grudnia, Warszawa

• Międzynarodowy Festiwal Filmowy „Watch Docs" to jeden z największych festiwali filmów o prawach człowieka na świecie. Od 2001 r. organizuje go Helsińska Fundacja Praw Człowieka; każdego roku pokazuje ponad 50 światowej klasy filmów. 24. edycja wydarzenia w Warszawie 22 listopada. W programie konkurs filmów dokumentalnych z międzynarodowym jury, sekcje stałe, retrospektywy, dyskusje panelowe i warsztaty filmowe.

Bonnie Tyler

9 grudnia, Wrocław
11 grudnia, Poznań
13 grudnia, Warszawa

• „Total Eclipse Of The Heart" czy „Holding Out for a Hero" to największe przeboje Bonnie Tyler, która wystąpi w Polsce na trzech koncertach: we wrocławskim Narodowym Forum Muzyki, Międzynarodowych Targach Poznańskich i warszawskiej Hali Ursynów. Piosenkarka jest w trasie koncertowej świętującej 40-lecie utworu „Total Eclipse Of The Heart". Ten singiel z piątej płyty Bonnie Tyler – „Faster Than the Speed of Night" z 1983 r. – wielokrotnie pokrył się platyną i przyniósł artystce światową sławę.

„DALÍ CYBERNETICS"

do 31 grudnia, Warszawa

• Na fali popularności wystaw immersyjnych w Fabryce Norblina powstała sala przystosowana do takich multisensorycznych ekspozycji – Art Box Experience. I właśnie tu otworzyła się najnowsza wystawa poświęcona dziełom i postaci Salvadora Dalego, francuskiego surrealisty pt. „DALÍ CYBERNETICS". Oniryczny wszechświat Dalego – wszystkie te żyrafo-słonie i lejące się zegary możemy oglądać w postaci wielkoformatowych projekcji, interaktywnych instalacji i hologramów, a wszystko to dzięki technologiom VR i AI.

Gosia Baczyńska. Pokaz z kolekcji MNK

do czerwca 2025 r., Kraków

• Muzeum Narodowe w Krakowie buduje kolekcję designu i zakupiło do tego zbioru kolekcję ubiorów projektu Gosi Baczyńskiej, która należy do grona najwybitniejszych współczesnych polskich projektantek mody. Na wystawie w kamienicy Szołayskich możemy oglądać modele z tej kolekcji, m.in. suknię z 2008 r. drukowaną w motyw draperii zaczerpnięty z XV-wiecznego obrazu, sukienkę zdobioną drukami naśladującymi rysunki na murach, kreację wieczorową z kolekcji „Wielkie Pranie", której pokaz na jednym z podwórek warszawskiej Pragi stał się ważnym wydarzeniem artystycznym 2011 r. czy najciekawsze modele Gosi Baczyńskiej pochodzące z okresu paryskiego. W 2013 r. kolekcja projektantki „I Feel Love" została włączona w oficjalny program pokazów Paryskiego Tygodnia Mody. Gosia Baczyńska wykorzystała w niej elementy stylu „disco" i mody estradowej lat 80., nawiązując do postaci Donny Summer i Davida Bowiego. W czasie paryskich pokazów pokazała też kolekcje: „Yalta", „Frankenstein's Dream" i „Black Spring".

REKLAMA Kraj/34337951

1 RP

eprasa.pl 2bc4912584

Drodzy Festiwalowicze!

Już po raz 14. Light.Move.Festival. rozświetli XIX-wieczną architekturę centrum Łodzi.

Po raz pierwszy w historii festiwalu pokażemy mapping 2D/3D na neobarokowym Pałacu Izraela Poznańskiego. Francuski artysta podkreśli piękno „łódzkiego Luwru" a w sobotę widzowie posłuchają również wyjątkowego koncertu. Na balkonie pałacu wystąpi Orkiestra Rebel Babel Ensemble Łukasza L.U.C. Rostkowskiego, Kayah, Bisz oraz Bela Komoszyńska, wokalistka zespołu Sorry Boys.

Zapraszam serdecznie do spaceru wyznaczoną wspólnie z fundacją Lux Pro Monumentis trasą festiwalową po wielobarwnej Łodzi w nocnej aranżacji.

Beata Konieczniak,
dyrektor artystyczna
Festiwalu Kinetycznej Sztuki Światła
Light.Move.Festival.
Fundacja Lux Pro Monumentis

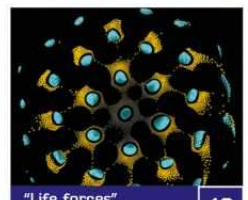
"Life forces" Teo Dumski 19

"Zakięci w Fotografii" ASP ŁÓDŹ 15

Niemoc RMX 31

DownTown Brass feat. Natalia Muianga 29

- LMF ART projekcje
- LMF ART instalacje
- LMF MUSIC muzyka
- LMF ART iluminacje
- WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE
- LMF PARTY
- STREFA FOOD
- STREFA KOMERCYJNA
- PUNKT MEDYCZNY
- PRZYSTANEK TRAMWAJOWY

"Zgodność", Dreamage 7

"Zawiłość człowieka", The Complexity of Man 5

"Transcendentne Kule" OGE Creative Group 14

"FACE IT!" Katarzyna Łyszkowska 11

"Sign", Vendel & The Wolf (Light Art Collection) 10

MISS GOD 31

"Spiritual Genesis", Gita Kurdpoor 8

Kayah, Rebel Babel Ensemble, Bela Komoszyńska, Bisz 25

"Correlation", Fényszóró Visual 4

"Run, human, run", Sebastian Jachimowicz 9

"Portal of worlds" Radu Ignat 13

"A question of time", Claudia Reh 3

"Baggers of Clouds", Jésus Baptista, VJ Amadeo Savio 1

"IMPROMAP – a/v live performance", DJ Giramundo and Dancing Wind 6

"UBUNTU", V.P.M. 2

ORGANIZATOR: FUNDACJA LUX PRO MONUMENTIS
PARTNER GŁÓWNY: ŁÓDŹ
ŁÓDZKIE CENTRUM WYDARZEŃ
PARTNER: ROSSMANN
PATRONAT HONOROWY: Prezydent Miasta Łodzi
PATRONAT MEDIALNY: Polska The Times, Polska Organizacja Turystyczna, Eska, Angora, National Geographic Polska

LIGHTMOVEFESTIVAL
LIGHT_MOVE_FESTIVAL
WWW.LMF.COM.PL

eprasa.pl 2bc4912584

W Kotlinie Kłodzkiej

PRZESTAĆ WYCINAĆ LASY

– Powodzi nie da się w przyszłości uniknąć. Mieszkańcy muszą otrzymać wsparcie we wdrażaniu środków minimalizujących straty powodziowe – mówi „Wyborczej" Jacek Engel z Koalicji Ratujmy Rzeki.

ROZMOWA Z
JACKIEM ENGELEM
prezesem Fundacji Greenmind i członkiem Państwowej Rady Ochrony Przyrody

ROBERT JURSZO: W 2019 r. mieszkańcy Kotliny Kłodzkiej protestowali przeciwko budowie zbiorników przeciwpowodziowych. Nie chcieli wysiedleń i niszczenia krajobrazu. Zbiorniki nie powstały. Pięć lat później ziemię kłodzką zalewa. Tamten protest był słuszny?
JACEK ENGEL: Uważam, że tak. Zaproponowane przez rząd projekty miały niedużą pojemność powodziową, i tak na nic by się zdały, co wykazały analizy Koalicji Ratujmy Rzeki. No i trzeba powiedzieć, że straty w Stroniu Śląskim i Lądku-Zdroju wzięły się właśnie stąd, że pod naporem żywiołu nie wytrzymała zapora na jednym ze starszych zbiorników. Owszem, gdyby zapory nie było, woda i tak zalałaby te miejscowości, ale nie byłoby takiej niszczycielskiej fali.

Dr Sebastian Szklarek, z którym rozmawiałem przedwczoraj, powiedział, że skoro „nie stworzono kompletnego systemu zbiorników, to trudno oczekiwać od tych, które powstały, że będą w stanie poradzić sobie z zagrożeniem".
– Po powodzi stulecia zmodernizowano zbiornik nyski. Do tego wybudowano dwa – Kozielno i Topola. I co? Nysę znów zalało tak jak 27 lat temu. Nie tędy droga.

Dlaczego?
– Zbiorniki są projektowane na określone przepływy i pojemność. Wydawało się, że w 1997 r. w krótkim okresie spadło tyle deszczu, że tego rekordu nie da się pobić. Ale w 2024 r. mamy większe opady! Musimy mieć na uwadze, że przez zmiany klimatu za 10 lat deszczu może spaść jeszcze więcej. Nie możemy łudzić ludzi, że jak już pobudujemy te zbiorniki retencyjne, to na pewno w przyszłości będą bezpieczni.

Czyli nie budować zbiorników w Kotlinie Kłodzkiej?
– Nie chciałbym tego przesądzać. Być może budowa większych i bardziej odpornych zbiorników miałaby sens, ale to wymaga analiz. Na razie to teoretyczna rozmowa.

Kotlina Kłodzka jest obszarem permanentnie zagrożonym powodziami.
– Potrzeba zmian systemowych, w tym w gospodarowaniu miejską przestrzenią. Pokażę to na przykładzie Nysy, w której trzeba było ewakuować szpital zbudowany na obszarze zalewowym, zagrożonym powodzią. A informuje o tym straż pożarna, której właśnie zalało remizę. To nie do przyjęcia, na obszarach zagrożonych ryzykiem powodziowym nie powinno być żadnej wrażliwej infrastruktury.

Ale przecież nie da się przenieść Nysy czy Kłodzka.
– Nie da, ale planując odbudowę miasta po powodziowych zniszczeniach, należy zrezygnować z odtwarzania budynków w miejscach najbardziej zagrożonych następną wielką wodą. I zrezygnować z użytkowania parteru, który najbardziej jest narażony na zalanie, albo przygotować tymczasowe „zapory", które przed powodzią zamontujemy w otworach drzwiowych i okiennych. Można było o tym pomyśleć po 1997 r. Niestety, nie pomyślano.

Czyli miasta w Kotlinie Kłodzkiej trzeba adaptować do powodzi, które będą się tam powtarzały?
– Tak. Skoro wiemy, że powodzi nie da się w przyszłości uniknąć, przestrzeń miejska wymaga reorganizacji. A mieszkańcy muszą otrzymać wsparcie we wdrażaniu środków minimalizujących straty powodziowe. To wymaga zaangażowania służb państwa, nie tylko władz samorządowych. To dotyczy również wiedzy o planach ewakuacji, które owszem, są, ale... tajne.

Ja to tajne?
– W większości gmin są tajne, bo to plany obrony cywilnej wdrażane w różnych sytuacjach kryzysowych. Rzadko są dostępne. W przypadku zagrożenia brak informacji, dokąd mieszkańcy mają uciekać.

W Nysie wybuchł chaos, bo po apelu burmistrza, by ewakuować się z terenów zagrożonych, ludzie nie wiedzieli, które są zagrożone i gdzie mają się udać, bo nikt im tego nie powiedział.

Jednym z haseł Koalicji Ratujmy Rzeki – w kontekście zapewniana bezpieczeństwa przeciwpowodziowego – jest renaturyzacja. Zdaniem dr. Szklarka to dobre rozwiązanie na nizinach, w górach nie ma na to miejsca. Więc co z renaturyzacją Nysy Kłodzkiej?
– Nie zgadzam się, wg mnie wszędzie jest przestrzeń na renaturyzację. Ale nie powinniśmy na nią patrzeć wąsko, jedynie w kontekście samej rzeki, ale również lasów porastających kotlinę i w ogóle całej zlewni Nysy Kłodzkiej. Więc chodzi nie tylko o odejście od pomysłów regulacji Nysy i uchodzących do niej drobniejszych cieków, ale w ogóle zatrzymanie wody w krajobrazie.

Musimy zrobić wszystko, by wodę, która spada z deszczem, jak najdłużej trzymać z dala od terenów zamieszkanych

JACEK ENGEL
prezes Fundacji Greenmind

A precyzyjniej?
– W rejonie Kotliny Kłodzkiej powinno się odejść od gospodarczego pozyskania drewna. Wycinka drzew może się odbywać, ale tylko w ramach działań ochronnych i tzw. przebudowy drzewostanów, czyli zmiany składu gatunkowego, struktury wiekowej. W tym ostatnim przypadku trzeba iść w stronę dominacji gatunków liściastych, bo obszary z ich udziałem lepiej latem magazynują wodę i są dla tego regionu naturalne. Teraz dominują tam monokultury świerkowe nasadzane jeszcze przez Niemców. Wycięte drewno powinno zostać w lesie, bo z badań wiemy, że martwe drewno ma korzystny wpływ na retencję. No i trzeba się pozbyć siatki dróg i szlaków zrywkowych, które są tam niekiedy tak głębokie, że w przypadku ulewnych deszczów zamieniają się w rwące potoki błyskawicznie sprowadzające wodę z gór do niżej leżących miejscowości.

Musimy zrobić wszystko, by wodę, która spada z deszczem, jak najdłużej trzymać z dala od terenów zamieszkanych. ●

Rozmawiał Robert Jurszo

Jacek Engel – prezes Fundacji Greenmind, członek Państwowej Rady Ochrony Przyrody, współzałożyciel i jeden z liderów Koalicji Ratujmy Rzeki. Autor, współautor, redaktor ekspertyz i publikacji dotyczących gospodarki wodnej, ochrony przyrody i ocen oddziaływania na środowisko.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34336088

WE WTOREK I W ŚRODĘ W „WYBORCZEJ"

CHOROBY TARCZYCY

- Jakie są skutki nadczynności i niedoczynności tarczycy?
- Jakie badania wykonać, by zbadać tarczycę?
- Dieta dobra dla tarczycy. Co jeść, czego unikać?

DODATKI SPECJALNE

1 RP

eprasa.pl 2bc4912584

Teorie spiskowe w internecie

„Teraz powódź. Co jeszcze?”

Dezinformacja: „Powódź to medialny wymysł albo efekt zastosowania tajnej broni przez USA”. Tego typu twierdzenia krążą od tygodnia nie tylko w polskim internecie.

Dominik Uhlig, Piotr Cieśliński

Kiedy w sobotę na południu Polski intensywnie padał deszcz, a eksperci i media ostrzegali przed możliwymi powodziami, zajrzeliśmy na jedną z facebookowych grup dla miłośników życia na wsi. Uczestniczka, która chciała dowiedzieć się, czy inni są bezpieczni, została skrytykowana w komentarzach za wywołanie tematu, bo... powódź to spisek mediów, wystarczy przecież wyjrzeć za okno, śladu po wodzie nie ma.

”Wisła miała wyschnąć, a teraz straszą media powodziami. I tak sterują tym ciemnym ludem: pandemia, wojna, susza, powódź. Co jeszcze wymyślą?”. Podobne opinie były na grupie surwiwalowej, których uczestnicy hobbystycznie szykują się na niespodziewane kataklizmy lub apokalipsę zombi. Administrator wrzucił rysunek dziewczynki rozbijającej telewizor młotkiem z podpisem: „I po powodzi”. W dyskusji, poza celną uwagą, że „kto przeżył powódź, z memów się nie śmieje”, pojawiły się porównania do pandemii COVID-19, a także twierdzenia kwestionujące naturalne przyczyny kataklizmu. Ktoś też wspomniał o systemie HAARP, który rzekomo miał zostać użyty przez Amerykanów i wpłynął na pogodę w naszej części Europy.

Steruje umysłami

O HAARP od kilku dni jest głośno w wielu zakątkach sieci społecznościowych. Ten potężny nadajnik radiowy w ośrodku badawczym na Alasce jest ulubionym motywem teorii spiskowych, wg których armia USA za jego pomocą kontroluje pogodę na świecie (łącznie z wywoływaniem tajfunów i trzęsień ziemi), a być może także steruje ludzkimi umysłami. Na przykład w styczniu skrajnie prawicowa sojuszniczka Trumpa i głosicielka teorii spiskowych Laura Loomer zasugerowała w X (d. Twitter), że HAARP został użyty do wywołania zamieci śnieżnej w Iowa, by zaszkodzić tam Trumpowi w prawyborach. Ta broń pogodowa miała zostać teraz użyta przeciwko Polsce i naszym sąsiadom. Bo jak to możliwe, że jest powódź, skoro mamy suszę. I kto jest temu winny? Zależnie od wersji czarnym charakterem jest (niepotrzebne skreślić): Ameryka; rząd światowy (robi to, by uwiarygodnić zmianę klimatu); Niemcy, gdzie ma stacjonować tajna broń.

Podobne teorie pojawiają się w innych krajach dotkniętych powodzią. W Rumunii pogłoska o budowie tam przez USA systemu umożliwiającego zmianę pogody demaskowana była przez tamtejszych weryfikatorów informacji już w lipcu. Liczne wpisy kont twierdzących, że za powodzią stoją USA, można znaleźć ostatnio w X w jęz. niemieckim, polskim czy angielskim. Od rana 17 września też w rosyjskim serwisie Vkontakte obserwujemy coraz więcej podobnych wpisów w niemieckim, francuskim, czeskim.

• **Anteny HAARP na Alasce. HAARP jest skrótem od nazwy „projekt aktywnego badania zorzy za pomocą wysokich częstotliwości” (High Frequency Active Auroral Research Program)**
FOT. JESSICA MATTHEWS/UNIVERSITY OF ALASKA FAIRBANKS

O manipulacje pogodą obwiniani są nie tylko Amerykanie. W Słowacji pojawiła się wersja, że chodzi o broń pogodową, jaką przeciw Czechom użyła Rosja, która tak demonstruje Zachodowi najnowsze możliwości militarne.

Czym jest HAARP

HAARP rzeczywiście istnieje – zbudowano go w latach 90. ub. stulecia kilkanaście kilometrów na północ od Gekon na Alasce. Sfinansowały go wspólnie Siły Powietrzne Stanów Zjednoczonych, Marynarka Wojenna, Uniwersytet Alaski Fairbanks i Agencja Zaawansowanych Projektów Badawczych Departamentu Obrony (DARPA). Od 2015 r. operatorem jest już samodzielnie Uniwersytet Alaski w Fairbanks. Celem badań tam jest „zrozumienie, symulowanie i kontrola procesów zachodzących w jonosferze, które mogą mieć wpływ na działanie systemów komunikacji i nadzoru elektronicznego”. Jonosfera, górna warstwa atmosfery, rozciąga się powyżej 60 km nad powierzchnią Ziemi. Powietrze jest tam zjonizowane przez promieniowanie słoneczne, które wybija elektrony z cząsteczek tlenu i azotu. Dlatego jonosfera pochłania, zakrzywia i odbija fale radiowe – najmocniej te o mniejszych częstościach (poniżej 40 megaherców). Ale w praktyce modyfikuje każdy sygnał radiowy, nawet z nadajników GPS, czy transmisji satelitarnych.

Nic więc dziwnego, że jest to przedmiotem badań, a także zainteresowania wojska.

14-hektarowa powierzchnia ośrodka HAARP dosłownie zasłana jest masztami nadawczymi. Tworzą nadajnik, który może posłać pionowo w niebo sygnał radiowy o mocy do 3,6 MW w zakresie częstotliwości 2,8-10 MHz. Za pomocą nadajnika naukowcy starają się wzbudzić mały fragment jonosfery i obserwują, co się dzieje. To samo – tyle że na globalną skalę – robią chmury naładowanych cząstek, które wyrzuca i posyła w naszym kierunku Słońce, wywołując od czasu do czasu piękne zorze polarne, ale także zakłócając łączność radiową i uszkadzając systemy przesyłania energii na Ziemi.

Wszystkie prowadzone badania są jawne i prowadzone przez cywilny, interdyscyplinarny zespół specjalistów z całego świata, którzy publikują rezultaty badań w ogólnodostępnych pismach naukowych. HAARP co roku organizuje też dzień otwarty, podczas którego każdy chętny może zwiedzić cały obiekt.

Z badań HAARP korzysta też oczywiście wojsko. Wiadomo np., że dzięki badaniom prowadzonym w HAARP armia USA udoskonaliła przesyłanie sygnałów radiowych na duże odległości i poprawiła komunikację z flotą okrętów podwodnych. Ale to, że ten (lub podobny) nadajnik radiowy może zmieniać pogodę na świecie, należy włożyć między bajki. ●

REKLAMA
Kraj/34337902

ANDRZEJ SAPKOWSKI : DANUTA WAŁĘSA
ADAM MICHNIK : KATARZYNA KASIA : NAZANIN BONIADI
ADAM BODNAR : SYLWIA CHUTNIK : ANDRZEJ DOMAŃSKI : MAJA HERMAN : ALEXANDER HAMMOND
KAROLINA LEWICKA : DOROTA MASŁOWSKA : CARLOS MORENO : SZYMON MIDERA : YASCHA MOUNK
ARTUR OLECH : ŁUKASZ ORBITOWSKI : MARIA PESZEK : EDWARD REYNOLDS : ARTUR ROJEK
JAKUB RUŻYŁŁO : MACIEJ SAMCIK : GUY SORMAN : TATIANA TIBULEAÇ : MATT WARNER
HANNA WRÓBLEWSKA : SYLWIA GREGORCZYK-ABRAM
18 - 20.10.2024 : EC1 ŁÓDŹ
IGRZYSKA WOLNOŚCI
EDYCJA XI MIASTO : EUROPA : PRZYSZŁOŚĆ
BILETY : IGRZYSKAWOLNOSCI.PL
PARTNERZY STRATEGICZNI
ŁÓDZKIE CENTRUM WYDARZEŃ
1 RP

eprasa.pl 2bc4912584

Witamy w Polsce

Cykl Witamy w Polsce tworzy zespół kilkudziesięciu reporterów „Wyborczej" pracujących w redakcjach w całym kraju.

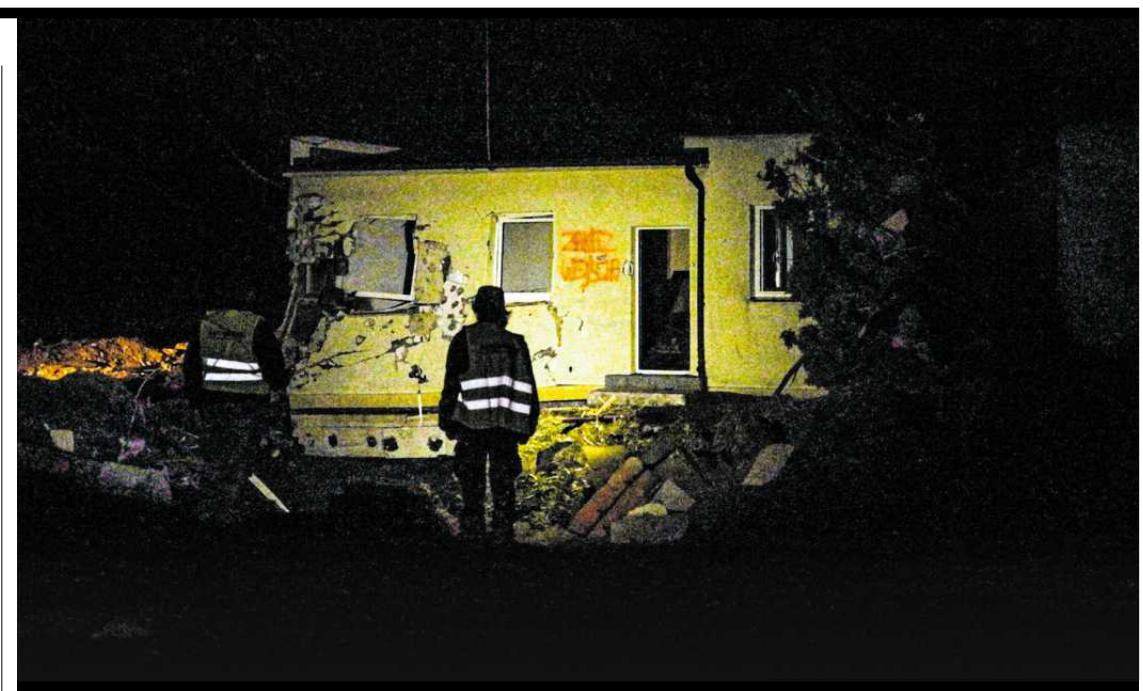

Z FALĄ IDĄ SZABROWNICY

W Stroniu Śląskim w ciągu dnia udają robotników, albo pokrzywdzonych powodzian; w Kłodzku złapała ich policja, ale kara była łagodna.

MARTA DANIELEWICZ
PIOTR ŻYTNICKI

– Na Polną! Tam kilkanaście osób okrada domy ewakuowanych mieszkańców – krzyczy ktoś z patrolu obywatelskiego. Chce powiadomić policję, ale nie ma zasięgu. Mirek, który szefuje naszej grupie, zarząda: biegniemy. Po drodze spotykamy inne patrole, w Stroniu Śląskim jest ich kilkanaście.

Stronie Śląskie to jedna z tych miejscowości w Kotlinie Kłodzkiej, które najbardziej ucierpiały w wyniku powodzi. Woda zabrała domy, zwierzęta i ludzi. Największe zniszczenia są przy ulicy Nadbrzeżnej.

– Nie ma miasta – słyszę od mieszkańców.

Tomasz Mazurek, prezes spółdzielni mieszkaniowej, która zarządza blokami na Nadbrzeżnej mówi, że ekipa ratunkowo-poszukiwawcza straży pożarnej z Łodzi oceniła budynki jako stabilne.

– Ale czekamy jeszcze na decyzję nadzoru budowlanego i ocenę stanu technicznego. Jeszcze nikt nie dojechał. W tej chwili nie jesteśmy nawet wody z nich wypompować, bo poziom rzeki wciąż jest zbyt wysoki – mówi Mazurek.

W blokach jest 250 lokali, zamieszkuje je 750 osób. Do jednego z mieszkań złodziej wszedł, gdy w środku była jeszcze właścicielka. Zaalarmowała służby i dzięki temu udało się go schwytać.

– Są bezczelni. Wchodzą nawet w ciągu dnia, udając robotników, albo osoby, które zostały przez powódź skrzywdzone. To nie ludzie – mówią mieszkańcy Stronia Śląskiego.

W ciągu jednego dnia policjanci zatrzymali cztery osoby. Ale rozchodzi się wieść, że złodziei jest znacznie więcej, przyjeżdżają tu z zagranicy.

– Wczoraj tylko ja z kolegą wyszliśmy wieczorem na ulicę. Ale to za mało, nikogo byśmy nie odstraszyli. Dziś skrzyknęliśmy ekipę – opowiada jeden z mieszkańców.

Mazurek: – Nie mogę się doprosić, by patrol policji był tam całą noc, a wiemy, że złodzieje chodzą. Chociażby koguta włączyli.

MYŚLIWI CZUWAJĄ

Punktualnie o godzinie 20 pod urząd w Stroniu Śląskim podjeżdżają chętni do patrolowania nocą ulic. Dołączamy do jednej z ekip. To członkowie Polskiego Związku Łowieckiego, którzy przyjechali z okolic Wałbrzycha.

Zakładają kamizelki odblaskowe, biorą latarki i mapę Stronia. Są w tych okolicach pierwszy raz, więc początkowo robimy za przewodników, pokazując im też skalę zniszczeń w mieście. Na szczęście miejsce, gdzie doszło do zawalenia się jednego z głównych mostów w Stroniu Śląskim, zostało już zasypane ziemią. Możemy przejść na drugą stronę rzeki.

Dowodzącym jest Mirek, który w razie potrzeby wystrzeli w powietrze flarę. Straż miejska wyznacza nam rejon – to okolica bloków na Nadbrzeżnej i sklepu Polo-Market. Sprawdzamy także tereny w głębi Stronia Śląskiego, gdzie złodzieje mogą się ukrywać.

Po drodze mijamy inne patrole. Niektórzy nie zgłaszali żadnym służbom swojej obecności. Nasi kompani radzą: – Idźcie pod urząd, dostaniecie kamizelki, by was nikt nie pomylił z szabrownikami.

Świecimy latarkami. Mieszkańcy, którzy wrócili do swoich domów, machają nam z okien. Ci, których napotykamy na drodze, pytają, czy można dołączyć lub sugerują, gdzie złodzieje mogą się schować. Zatrzymujemy się przy kolejnych zniszczonych budynkach. Z jednej kamienicy woda zabrała całą ścianę. Widać pokój dziecięcy, na ścianach ostały się zdjęcia i pamiątki.

Mirek przestrzega także sprzedawców, których towar ze sklepu suszy się na zewnątrz: – Lepiej to pochowajcie. Takie miejsce, jak to, to idealna okazja

Kraj/34337742

1 RP

eprasa.pl 2bc4912584

dla złodzieja. Czas reakcji to 3-5 minut. Nie bylibyście w stanie zadziałać, gdyby was napadli.

Chodzimy dwie godziny, ale nie spotykamy żadnego szabrownika.

– Złodzieje nie są głupi. Poczekają do 3-5 w nocy i wtedy ruszą na łowy. My będziemy czuwać – zapowiada Mirek.

Ale nie wszyscy czekają, aż zrobi się ciemno.

NA KLUCZ

Kamil Siekierka, fotograf z Wrocławia, do Kłodzka przyjechał jeszcze przed nadejściem wielkiej wody – w nocy z piątku na sobotę.

– Zabrałem dokumenty, akty notarialne, album rodzinny, pamiątki po mamie i inne osobiste rzeczy – relacjonuje. – Gdybym spodziewał się, że woda będzie tak duża, próbowałbym uratować też resztę dobytku taty. Potem wróciłem do Wrocławia, śledziłem informacje.

Wrócił w poniedziałek. Dzień wcześniej woda zalała mieszkanie jego ojca na wysokim parterze kamienicy.

– Tata stracił dorobek życia – mówi Siekierka. – Dobrze, że pracuje w Niemczech i nie było go w Kłodzku. Znam go, wiem, że próbowałby do ostatniej chwili wszystko ratować. Mamy mieszkanie na wysokim parterze, dwa metry nad poziomem ulicy. Mimo to woda zalała mieszkanie. W poniedziałek po południu wyrzucaliśmy na ulicę zniszczone sprzęty, meble... Pisze do mnie wiele osób, chcą przyjechać, pomagać. Ale nie mamy wody, prądu.

Siekierka wspomina powódź z 1997 roku: – Woda wywaliła wtedy drzwi do naszego mieszkania. Bałem się, że sytuacja się powtórzy, każdy będzie mógł wejść i obrabować mieszkanie. Na szczęście drzwi przetrwały. Zamykam je na klucz, nikt nie wejdzie.

Siekierka robił zdjęcia, nagrywał filmy. Chciał udokumentować skalę zniszczeń. W poniedziałek o godz. 15 zobaczył kilku mężczyzn przy nieczynnej stacji Orlenu przy ul. Moniuszki. Z uszkodzonego budynku wynosili butelki z alkoholem i chowali do plecaków.

– Na ulicy było wielu ludzi. Tak jak ja sprzątali mieszkania. Szabrownicy się tym nie przejmowali – opowiada. – Bardzo szybko, po minucie, podjechały na sygnale radiowozy. Policja i straż graniczna. Szabrownicy byli zaskoczeni. Zaczęli uciekać. Jeden biegł w moim kierunku, zablokowałem go i pomogłem złapać. Po chwili policjanci rzucili go na glebę i skuli kajdankami.

Siekierka chciał wrócić do swojego mieszkania, ale zobaczył, że na klatkę schodową od podwórka wbiega drugi mężczyzna z plecakiem. Schował się, udawał, że ogląda i dokumentuje zniszczenia.

– Podszedłem do funkcjonariuszki straży granicznej i powiedziałem, że to prawdopodobnie szabrownik ze stacji benzynowej – mówi. Jego też udało się złapać.

Aleksandra Pieprzycka z zespołu prasowego dolnośląskiej policji potwierdza: – Zaalarmowali nas świadkowie. Zatrzymaliśmy dwóch mężczyzn, którzy rabowali stację benzynową. W plecaku mieli alkohol i wyroby tytoniowe.

• **Zatrzymanie szabrownika w Kłodzku** FOT. KAMIL SIEKIERKA

• **Patrol obywatelski w Stroniu Śląskim** FOT. MICHAŁ RYNIAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

NIE ŻARTUJEMY

Przed szabrownikami ostrzegał premier Donald Tusk. Na posiedzeniu sztabu kryzysowego we Wrocławiu, powiedział: – Dostałem w nocy od naszych ludzi w Kłodzku – ale to niejedyne miejsce – informację o licznych przypadkach szabru i złodziejstwa. Tam, gdzie woda opadła, sytuacja staje się dramatyczna.

Roman Kuster, zastępca komendanta głównego policji dodał, że policjanci kryminalni działają czasem w cywilnych ubraniach.

– Zdarzały się sytuacje, że to właśnie kryminalni przemieszczali się w terenie, a dostawaliśmy zgłoszenia, że mogą to być szabrownicy. Dlatego będziemy tych policjantów oznakowywać, np. opaskami, by uspokoić sytuację – mówił.

Premier Tusk podkreślał, że od reakcji służb „w dużej mierze zależy zaufanie ludzi do działań państwa".

– Czasami trudno namawiać ludzi do ewakuacji, bo mają poczucie, że jak nie będą na miejscu, to stracą swój dobytek – powiedział. – Jeśli mamy inne zasoby, nie tylko policyjne, to tam, gdzie woda opadła, musimy bezwzględnie działać. Prosiłbym o zwiększenie wysiłków w tej kwestii.

Podczas kolejnego spotkania ostrzegał: – Prokurator Generalny zapewnił mnie, że każdy taki przypadek będzie ścigany bezwzględnie i będzie traktowany, jako przestępstwo zasługujące na najwyższą dopuszczalną prawem karę. Nie żartujemy.

Stwierdził też, że okradanie powodzian jest „przestępstwem wyjątkowo ohydnym".

Generał Wiesław Kukuła, szef sztabu generalnego Wojska Polskiego, zadeklarował już pomoc w walce z szabrownikami. „Kierujemy do wsparcia policji żołnierzy wyposażonych w noktowizory i termowizory. Szabrownicy – noc i brak prądu nie będzie już waszym sprzymierzeńcem" – ogłosił w mediach społecznościowych.

Sprawdzamy, czy policja rzeczywiście działa bezwzględnie. Aleksandra Pieprzycka z dolnośląskiej komendy przekazuje, że policjanci zatrzymali szabrowników ze stacji benzynowej w Kłodzku, ale tylko na chwilę.

– Mężczyźni ukradli alkohol i wyroby tytoniowe o wartości 600 zł. Zostali ukarani mandatami po 500 zł – informuje policjantka. Zgodnie z prawem, jeśli wartość skradzionych rzeczy nie przekracza 800 zł, jest to wykroczenie, a nie przestępstwo.

ŁATWA ŚCIEŻKA

Tyle że w przepisach jest też tzw. kradzież szczególnie zuchwała, za którą grozi nawet osiem lat więzienia. Mamy z nią do czynienia, gdy sprawca „wykazuje swoim zachowaniem postawę lekceważącą lub wyzywającą wobec posiadacza rzeczy lub innych osób". Miał to być bat na szczególnie bezczelnych złodziei, wartość skradzionych rzeczy nie ma znaczenia.

– Ten przepis tworzono z myślą o kieszonkowcach albo złodziejach, którzy bezczelnie kradną torebkę ze stolika w kawiarni albo towar ze straganu – wyjaśnia Mariusz Paplaczyk, adwokat z Poznania. I dodaje: – Sprawca nie przejmuje się konsekwencjami, nie zraża się tym, że popełnia przestępstwo w obecności innych osób. Dlatego istotne jest tu wykazanie nastawienia sprawcy.

Czy szabrownikom można by przypisać taką postawę?

Paplaczyk: – Można spróbować, ostateczne rozstrzygnięcie należałoby do sądu. Istotą prawa karnego jest nie tylko ukaranie sprawcy, ale także sygnał dla społeczeństwa, że łamanie prawa się nie opłaca. Nie mamy w prawie osobnego przestępstwa szabrownictwa – kradzieży na terenie objętym klęską żywiołową. Musimy poruszać się w obowiązujących przepisach.

Adwokat uważa, że policjanci poszli najłatwiejszą ścieżką: – Bezpieczniej było im uznać, że to „zwykła kradzież" i zakończyć sprawę mandatami. Pytanie jednak, czy o taki sygnał dla społeczeństwa chodzi?

Paplaczyk zauważa, że można by rozważać jeszcze zakwalifikowanie tego zdarzenia jako kradzież z włamaniem, co jest przestępstwem: – Warunkiem jest jednak przełamanie zabezpieczeń. Skoro policja uznała, że nie było włamania, to prawdopodobnie dostęp do budynku stacji nie był zabezpieczony.

Wracamy do Aleksandry Pieprzyckiej z dolnośląskiej policji. Nie potrafi wyjaśnić, dlaczego policjanci nie dopatrzyli się znamion kradzieży szczególnie zuchwałej.

– Taką decyzję podjęli na miejscu zdarzenia. Ocena wynikała na pewno z okoliczności zdarzenia. Mieli prawo zakończyć interwencję mandatami – mówi. ●

Współpraca **Karolina Kijek**

Kraj/34337789

caritas

Pomóż powodzianom!

Powódź, która nawiedziła południowe regiony Polski pozostawiła po sobie ogrom zniszczeń. Zalane wsie i miasta, zniszczone mosty, domy, a także **tragiczne ofiary śmiertelne,** to rzeczywistość, z którą zmagają się tysiące osób. Wiele rodzin zostało odciętych od świata, pozbawionych dostępu do podstawowych dóbr, a **ich domy zostały zrujnowane.**

Caritas Polska nie pozostaje obojętna wobec tego nieszczęścia. Organizujemy **wsparcie dla poszkodowanych,** wysyłając transporty z żywnością, wodą, środkami higienicznymi oraz sprzętem niezbędnym do walki ze skutkami powodzi. Jednak **potrzebujemy Waszej pomocy!** Każda złotówka jest na wagę złota, a zebrane środki zostaną przeznaczone na dalsze działania ratunkowe i pomoc długofalową, w tym odbudowę zniszczonych domów i wsparcie dla rodzin, które straciły wszystko.

Pomóżcie nam przywrócić nadzieję tym, którzy teraz jej najbardziej potrzebują. **Wspólnie możemy zdziałać więcej!**

Fot. Sergei GAPON / AFP.

dokonaj wpłaty na stronie **caritas.pl/powodz**

wpłać dowolną kwotę na konto **PL 77 1160 2202 0000 0000 3436 4384** z dopiskiem: **POWODZ**

blik

zrób przelew BLIK na telefon **+48 668 070 000** o tytule: **POWODZ**

1 RP

eprasa.pl 2bc4912584

TYLKO ZDROWIE

NIE MIESZAJ...

dr Marzanna Reśko-Zachara*

...ciąży z piciem alkoholu

Nawet niewielka ilość alkoholu wypijana w trakcie ciąży może być przyczyną uszkodzenia płodu.

Najcięższa postać powikłania, którego przyczyną jest spożywanie alkoholu przez kobietę w ciąży, to alkoholowy zespół płodowy (FAS). Większość dzieci dotkniętych FAS rodzi się ze zbyt niskim wzrostem i masą ciała, które są zauważalne już w łonie matki. Po porodzie noworodki mogą wykazywać charakterystyczne cechy dysmorficzne twarzy. Należą do nich krótkie szpary powiekowe, hiperteloryzm, niedorozwój środkowej części twarzy, zmarszczka nakątna, płaska rynienka nosowo-wargowa, cienka górna warga oraz mała żuchwa. Ale objawy płodowego zespołu alkoholowego to również trwałe uszkodzenia narządów wewnętrznych i dysfunkcje narządów zmysłu. Najczęściej występującymi problemami dzieci z FAS są zaburzenia psychiczne, behawioralne, kognitywne i społeczne. Rozwojowi FAS można zapobiec, zachowując abstynencję przez cały okres ciąży. W przypadku zaobserwowania niepokojących objawów u dziecka warto skonsultować się z pediatrą. ● **Not. ET**

*pediatra i neonatolog ze Szpitala Karowa w Warszawie

PRAWDA CZY MIT?

Margit Kossobudzka

Owoce jagodowe zapobiegają demencji?

Liczba osób z chorobami otępiennymi na świecie ma się potroić do 2050 r. Jak zachować mózg w dobrej kondycji?

Z pomocą mogą nam przyjść flawonoidy. To naturalne związki wytwarzane przez rośliny, które chronią komórki naszego organizmu przed uszkodzeniami powodowanymi przez działanie aktywnych cząsteczek, jakimi są wolne rodniki. Mają one działanie antyoksydacyjne, przez co obniżają ciśnienie krwi, zapobiegają chorobom serca i zmniejszają stany zapalne. Są również doskonałe dla zdrowia mózgu.

Z najnowszych brytyjskich badań opublikowanych w czasopiśmie naukowym „JAMA Network Open" wynika, że regularne włączanie do diety produktów zawierających flawonoidy zmniejsza ryzyko rozwoju choroby Alzheimera o 28 proc. Flawonoidy mogą bowiem zapobiegać gromadzeniu się w mózgu blaszek beta-amyloidu, co jest cechą charakterystyczną alzheimera, ale także zapewniać mu dopływ dobrze natlenionej krwi.

We flawonoidy bogate są owoce jagodowe, ale też herbata, czerwona kapusta, gorzka czekolada, jarmuż, owoce cytrusowe i cebula. ●

Liczba

65

PROC.

• **Tylu Polaków uważa, że ważnym obowiązkiem miejskich samorządów jest dbanie o zdrowie psychiczne mieszkańców** – wynika z badania Kantar Polska na zlecenie Grupy LUX MED

Książka

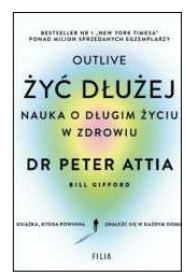

• **LEPSZE ŻYCIE. Praktyczny podręcznik, który mówi nam, jak poprawić swoje zdrowie w krótkiej i długiej perspektywie. Autor przedstawia swoją teorię na temat długowieczności i eksploruje wiedzę naukową dotyczącą nie tylko przedłużenia życia, ale też poprawy jego jakości.**

Peter Attia, „Żyć dłużej", wyd. Filia

Jak brać leki na nadciśnienie?

Gdy ciśnienie jest za wysokie

Pigułkę należy łykać rano czy wieczorem? Lepiej działa mniejsza dawka dwóch substancji czy większa dawka jednej? Tłumaczy hipertensjolog.

Katarzyna Staszak

Blisko połowa osób z nadciśnieniem nie przyjmuje leków konsekwentnie – wynika z analizy naukowców, którzy zebrali dane z 15 krajów. A zapominanie o lekach czy celowe rezygnowanie z terapii jest realnym zagrożeniem dla zdrowia, a nawet życia. Każda osoba z nieleczonym nadciśnieniem jest bardziej narażona na zawał serca, choroby nerek czy udar mózgu. Nadciśnienie podnosi też znacznie ryzyko demencji. Gdyby było lepiej leczone, do 2050 roku 76 mln ludzi uniknęłoby przedwczesnej śmierci – twierdzi Światowa Organizacja Zdrowia (WHO).

Nadciśnienie samo w sobie nie daje żadnych objawów, dlatego często określa się je mianem „cichego zabójcy". W statystykach śmierci też jest ciche.

– W Polsce każdego dnia z powodu nadciśnienia umiera 200 osób. Gdyby tyle zginęło w jakimś wypadku, byłby to dramatyczny news we wszystkich mediach – wskazuje prof. Aleksander Prejbisz, hipertensjolog z Narodowego Instytutu Kardiologii.

JAKIE TO ZA WYSOKIE?

Ciśnienie tętnicze to siła, z jaką krew jest pompowana do organizmu przez serce. Optymalne ciśnienie związane z najniższym ryzykiem uszkodzenia narządów wynosi do 120 mm Hg/80 mm Hg. Pierwsza, wyższa liczba oznacza ciśnienie skurczowe, druga – ciśnienie rozkurczowe. Lekarze stwierdzają nadciśnienie od 140 mm Hg/90 mm Hg. Taka osoba wymaga leczenia.

– Jeżeli u naszych rodziców rozwinęło się nadciśnienie przed 50. rokiem życia, to nasza predyspozycja do rozwoju tej choroby jest duża. Już wyjściowo możemy mieć wyższe wartości ciśnienia tętniczego. Na ustaloną genetycznie wartość ciśnienia nakładają się dwa czynniki: wiek i styl życia – tłumaczy prof. Prejbisz.

Hipertensjolog podkreśla, że ciśnienie nie jest dane nam raz na zawsze. Zazwyczaj wraz z wiekiem rośnie. Dlatego trzeba minimum raz w roku je zmierzyć. Ciśnienie tętnicze rośnie m.in. przez nieprawidłową dietę, brak ruchu, palenie papierosów, niedosypianie, otyłość.

– W młodym wieku na wysokość ciśnienia częściej wpływ mają hormony, a także układ współczulny, czyli wszystko, co związane ze stresem. W podeszłym wieku nadciśnienie częściej wynika ze sztywności naczyń krwionośnych, co jest następstwem tego, jak dbaliśmy o nie przez całe życie – wyjaśnia prof. Prejbisz.

KIEDY PIGUŁKA

Leki na nadciśnienie należą do kilku grup:

• inhibitory konwertazy angiotensyny;

• antagoniści receptora angiotensyny (sartany);

• antagoniści wapnia, czyli blokery kanałów wapniowych;

• diuretyki tiazydopodobne / tiazydowe;

• leki blokujące receptory beta-adrenergiczne (beta-blokery).

– Zgodnie z zaleceniami Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego powinniśmy wybierać dla pacjentów leki, które działają 24 godz. To oznacza, że pacjent przyjmuje lek raz dziennie o tej samej porze – mówi prof. Prejbisz.

Czy lek na nadciśnienie powinno się przyjmować rano czy wieczorem? – Ma to być pora wygodna dla pacjenta – odpowiada hipertensjolog.

Do niedawna część lekarzy zalecała przyjmowanie tabletki na nadciśnienie wieczorem. Lek miał w ten sposób obniżyć ryzyko nocnego zawału serca czy udaru mózgu.

Brytyjscy naukowcy sprawdzili, czy przyjmowanie leków wieczorem rzeczywiście jest skuteczniejsze niż rano. Przez pięć lat obserwowali 20 tys. pacjentów podzielonych na grupę wieczorną i poranną. Wyniki badania wykazały, że leki działały tak samo skutecznie niezależnie od pory dnia, w jakiej pacjenci je zażywali.

Te wyniki potwierdziły dwa kolejne badania przeprowadzone w Kanadzie.

KTÓRY LEK NAJLEPSZY

Przyczyny nadciśnienia są złożone – wynikają z genów i stylu życia. W przypadku jednej osoby większe znaczenie będzie miała dieta i brak ruchu u innej stres.

– Stosując jeden lek, możemy nie trafić w czynnik, który u danej osoby ma największe znaczenie. Stąd koncepcja łączenia leków z różnych grup. Jeden lek może obniżyć ciśnienie o około 10 mm Hg, dwa lub trzy będą skuteczniejsze. Dlatego proponowanie pacjentowi leku tylko z jednej grupy jest błędem. Niestety, wciąż jeszcze często się to zdarza – mówi prof. Prejbisz.

1 RP

eprasa.pl 2bc4912584

TYLKO ZDROWIE

• Optymalne ciśnienie wynosi do 120 mm Hg/80 mm Hg. Pierwsza, wyższa liczba oznacza ciśnienie skurczowe, druga – ciśnienie rozkurczowe

FOT. SHUTTERSTOCK

Jak poprawić ciśnienie bez leków

• Od 140 mm Hg/90 mm Hg lekarze zalecają leki. A co ma zrobić osoba z ciśnieniem nieidealnym, ale niekwalifikującym do leczenia – 130/80 mm Hg?

• Może spróbować medycyny stylu życia. Zmniejszyć masę ciała, ograniczyć alkohol i sól, czyli unikać wędlin, serów, słonych przekąsek. Za to dodać do swojego menu więcej pokarmów zawierających potas: ziemniaki, pomidory, korzeń pietruszki, zielone warzywa liściaste, morele, banany, awokado, kasza gryczana, płatki owsiane, otręby, soja, fasola, rodzynki, migdały.

Ciśnienie nie jest dane nam raz na zawsze. Zazwyczaj wraz z wiekiem rośnie. Dlatego trzeba je minimum raz w roku zmierzyć

Zaznacza jednak, że im więcej tabletek pacjent ma do regularnego stosowania, tym większe ryzyko, że nie będzie brać ich regularnie.

Dla wygody pacjentów i dla skuteczności terapii powstały tabletki, które łączą dwie lub trzy substancje.

– Mam wielu pacjentów, którzy stosują jedną tabletkę lub nawet pół tabletki z preparatu złożonego i mają bardzo dobrze kontrolowane ciśnienie. Tabletka jest jedna, ale działa na nadciśnienie różnymi ścieżkami, bo z pomocą różnych substancji w niej zawartych – tłumaczy prof. Prejbisz.

Podkreśla, że dostępność leków na nadciśnienie jest w Polsce bardzo dobra. Preparaty złożone – dwie lub trzy substancje w jednej tabletce – są refundowane przez NFZ.

KIEDY ZMIENIĆ DAWKĘ LEKU?

Długotrwałe upały, jakie mieliśmy tego lata, mogą u niektórych pacjentów wpłynąć na obniżenie ciśnienia. – Upał wywołuje intensywnie pocenie, działa więc jak diuretyk, czyli lek odwadniający. Jeśli u pacjenta ciśnienie się przez to obniża, to w porozumieniu z lekarzem może zmniejszyć dawkę leku. Nie należy jednak takich modyfikacji wprowadzać samodzielnie – zaznacza hipertensjolog.

Wpływ na działanie leków może mieć też silny stres, którego doświadcza pacjent. Ciśnienie może czasowo wzrosnąć. Ciśnienie rośnie też przez picie alkoholu.

Regularne wizyty u lekarza pozwalają ocenić, czy terapia jest skuteczna, czy może wymaga jakiejś zmiany. Żeby to ocenić, potrzebne jest sprawdzanie ciśnienia.

– Prosimy pacjentów o regularne mierzenie ciśnienia. Ważne, żeby robić to przed wzięciem tabletki. A przed planowaną wizytą u lekarza należy mierzyć ciśnienie przez kolejne siedem dni, dwa razy rano, dwa razy wieczorem. Wykonujemy jeden pomiar po drugim, na tej samej ręce – instruuje prof. Prejbisz.

Terapia złożona z dwóch leków w jednej pigułce prowadzi do zadowalającego obniżenia ciśnienia u ok. 60 proc. pacjentów już po czterech-siedmiu tygodniach.

– Jeżeli leczenie jest nieskuteczne, dołączamy kolejny lek, zazwyczaj preparat złożony łączący trzy leki w jednej tabletce. To znaczy, że zwiększamy siłę działania tej tabletki nie poprzez zwiększenie dawki, tylko poprzez zwiększenie liczby leków. Nawet u 80-90 proc. pacjentów możemy wówczas uzyskać kontrolę ciśnienia tętniczego – mówi prof. Prejbisz.

Tu doradzana jest cierpliwość – tabletka nie zadziała po jednym dniu. Trzeba dać sobie co najmniej dwa tygodnie, żeby zobaczyć, czy leczenie daje dobre efekty. Pełny efekt obserwujemy po czterech tygodniach. Lek musi się w organizmie „rozpędzić".

LEKI SIĘ BIERZE DO KOŃCA ŻYCIA?

Niektóre osoby widząc, że dzięki lekom ciśnienie się obniża, przerywają terapię.

– To błąd. Lek działa przez 24 godz., nie zmienia naszego ciśnienia na zawsze. Jeśli mamy tendencję do nadciśnienia, to z wiekiem będzie się ona nasilać. Możemy oczywiście wiele zrobić, stosując zasady zdrowego stylu życia. Ale osoba z nadciśnieniem zawsze będzie miała wyjściowo wyższe ciśnienie niż ta, która takich predyspozycji nie miała, dlatego ewentualną decyzję o przerwaniu terapii trzeba podejmować z lekarzem – podkreśla prof. Prejbisz.

U niektórych pacjentów dochodzi do trwałego obniżenia ciśnienia tętniczego po zmniejszeniu masy ciała. – Taki efekt dają operacje bariatryczne, obniżyć ciśnienie mogą też leki stosowane na otyłość. W takich przypadkach ustalamy zmianę terapii, nie zawsze z niej rezygnujemy, ale można zmniejszyć liczbę leków, np. trzy substancje zastąpić dwoma – mówi hipertensjolog.

Są też pacjenci, którzy po 10 czy 15 latach przyjmowania leku skarżą się, że przestał działać, bo znowu mają zbyt wysokie ciśnienie.

– W takich przypadkach lek nie przestał działać, tylko pewnie pacjent nie zmienił stylu życia na zdrowszy, co sprawiło, że z wiekiem ciśnienie naturalnie mu wzrosło. W takich sytuacjach możemy myśleć o dodaniu trzeciej czy kolejnej substancji do terapii i przypomnieć pacjentowi, jakie korzyści daje zmniejszenie masy ciała, dobre odżywianie, ruch, unikanie alkoholu i kontrolowanie stresu – tłumaczy prof. Prejbisz. ●

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34332447

Fundacja Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla podopiecznego Stefana Buczkowskiego.

Pan Stefan jest rencistą opiekującym się niepełnosprawną córką. Sam od ponad 18 lat przebywa na rencie z powodu depresji, zaburzeń nastroju, nadciśnienia tętniczego oraz zwyrodnienia kręgosłupa, w dzieciństwie przeszedł zapalenie opon mózgowych. Opieka nad córką i problemy zdrowotne spowodowały brak podjęcia pracy zarobkowej przez pana Stefana. Wszystkie oszczędności zostały wydane na leczenie i rehabilitację córki, dlatego zwracamy się do Państwa o każdą nawet najdrobniejszą wpłatę na leczenie i rehabilitację dla pana Stefana.

Fundacja Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym

62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

z dopiskiem: na ochronę zdrowia Buczkowski (11597)

1 RP

34334483

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
GRAFICY: Magdalena Birska, Paweł Kapusta, Tomasz Lebioda, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW

Kolportaż: Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną, informacje o możliwości kupienia dodatków: kolportaz@wyborcza.pl
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta_wyborcza, instagram.com/gazeta_wyborcza
WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Wojciech Bartkowiak
CZŁONKOWIE ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan, Joanna Kwas

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marta Gądek
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Wyborcza sp. z o.o.
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.
IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY

eprasa.pl 2bc4912584

OGŁOSZENIE

O KONKURSIE NA KANDYDATA NA STANOWISKO

PREZESA ZARZĄDU WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „OCHOTA”

RADA NADZORCZA Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ochota” ogłasza konkurs na stanowisko PREZESA ZARZĄDU Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ochota” z siedzibą w Warszawie Przy ul. Pruszkowskiej 17.

Ofertę składającą się z załączników n/zamieszczonych w punktach od 1 do 4 należy złożyć w terminie **do dnia 18 października 2024 r.** w formie papierowej z własnoręcznym podpisem Kandydata, w zaklejonej kopercie z dopiskiem „**RADA NADZORCZA WSM „OCHOTA” – KONKURS NA STANOWISKO PREZESA ZARZĄDU WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „OCHOTA” W WARSZAWIE – NIE OTWIERAĆ”** w biurze podawczym WSM „Ochota” adres: ul. Pruszkowska 17, 02-119 Warszawa lub za pośrednictwem poczty na adres Spółdzielni (liczy się data wpływu oferty).

Spółdzielnia przyjmuje oferty w dni robocze (poniedziałek 8:00-17:00, od wtorku do piątku 8:00-14:30).

W przypadku przesyłki pocztowej o dotrzymaniu terminu decyduje data wpływu do Spółdzielni. Oferty, które wpłyną po terminie nie będą poddawane procedurze konkursowej.

W załączeniu:

1. **Kwestionariusz osobowy** dla kandydatów biorących udział w konkursie na stanowisko Prezesa Zarządu WSM „Ochota” – dostępny na stronie WSM OCHOTA pod adresem https://wsmochota.com.pl/wp-content/uploads/2024/09/1a.-kwestionariusz.pdf
2. **Klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych** dla kandydatów biorących udział w konkursie na stanowisko Prezesa Zarządu WSM „Ochota”– dostępna na stronie WSM OCHOTA pod adresem https://wsmochota.com.pl/wp-content/uploads/2024/09/2a.klauzula.pdf
3. **Formularz oświadczenia kandydata – Załącznik nr 2** do Regulamin Konkursu na stanowisko Prezesa Zarządu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ochota” oraz Członka Zarządu ds. Techniczno – Administracyjnych Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ochota” – dostępny na stronie WSM OCHOTA pod adresem https://wsmochota.com.pl/wp-content/uploads/2024/09/3a.-oswiadczenie.pdf
4. **Komplet dokumentów stanowiących ofertę kandydata zgodnie z** Regulaminem Konkursu na stanowisko Prezesa Zarządu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ochota” oraz Członka Zarządu ds. Techniczno – Administracyjnych Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ochota” – patrz **rozdział V Regulaminu Konkursu** – dostępny pod adresem jak w punkcie 6.
5. **Wymagania** wobec Kandydata przystępującego do konkursu na stanowisko **Prezesa Zarządu** Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ochota” – **Załącznik nr 1** do Regulamin Konkursu na stanowisko Prezesa Zarządu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ochota” oraz Członka Zarządu ds. Techniczno – Administracyjnych Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ochota” – dostępny na stronie WSM OCHOTA pod adresem https://wsmochota.com.pl/wp-content/uploads/2024/09/5b-Zal1-Prez.pdf
6. **Regulamin Konkursu** na stanowisko Prezesa Zarządu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ochota” oraz Członka Zarządu ds. Techniczno – Administracyjnych Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ochota” – dostępny na stronie WSM OCHOTA pod adresem https://wsmochota.com.pl/wp-content/uploads/2024/09/6.-Regulamin.pdf

Kraj/34337725

OGŁOSZENIE

O KONKURSIE NA KANDYDATA NA STANOWISKO

CZŁONKA ZARZĄDU DS. TECHNICZNO – ADMINISTRACYJNYCH WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „OCHOTA”

RADA NADZORCZA Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ochota” ogłasza konkurs na stanowisko CZŁONKA ZARZĄDU DS. TECHNICZNO – ADMINISTRACYJNYCH Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ochota” z siedzibą w Warszawie przy ul. Pruszkowskiej 17.

Ofertę składającą się z załączników n/zamieszczonych w punktach od 1 do 4 należy złożyć w terminie **do dnia 18 października 2024 r.** w formie papierowej z własnoręcznym podpisem Kandydata, w zaklejonej kopercie z dopiskiem „**RADA NADZORCZA WSM „OCHOTA” – KONKURS NA STANOWISKO CZŁONKA ZARZĄDU DS. TECHNICZNO – ADMINISRTACYJNYCH WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „OCHOTA” W WARSZAWIE – NIE OTWIERAĆ”** w biurze podawczym WSM „Ochota” adres: ul. Pruszkowska 17, 02-119 Warszawa lub za pośrednictwem poczty na adres Spółdzielni (liczy się data wpływu oferty).

Spółdzielnia przyjmuje oferty w dni robocze (poniedziałek 8:00-17:00, od wtorku do piątku 8:00-14:30).

W przypadku przesyłki pocztowej o dotrzymaniu terminu decyduje data wpływu do Spółdzielni. Oferty, które wpłyną po terminie nie będą poddawane procedurze konkursowej.

W załączeniu:

1. **Kwestionariusz osobowy** dla kandydatów biorących udział w konkursie na stanowisko Członka Zarządu ds. Techniczno – Administracyjnych WSM „Ochota” – dostępny na stronie WSM OCHOTA pod adresem: https://wsmochota.com.pl/wp-content/uploads/2024/09/1a.-kwestionariusz.pdf
2. **Klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych** dla kandydatów biorących udział w konkursie na stanowisko Członka Zarządu ds. Techniczno – Administracyjnych WSM „Ochota”– dostępna na stronie WSM OCHOTA pod adresem https://wsmochota.com.pl/wp-content/uploads/2024/09/2a.klauzula.pdf
3. **Formularz oświadczenia kandydata – Załącznik nr 2** do Regulamin Konkursu na stanowisko Prezesa Zarządu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ochota” oraz Członka Zarządu ds. Techniczno – Administracyjnych Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ochota” – dostępny na stronie WSM OCHOTA pod adresem: https://wsmochota.com.pl/wp-content/uploads/2024/09/3a.-oswiadczenie.pdf
4. **Komplet dokumentów stanowiących ofertę kandydata zgodnie z** Regulaminem Konkursu na stanowisko Prezesa Zarządu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ochota” oraz Członka Zarządu ds. Techniczno – Administracyjnych Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ochota” – patrz **rozdział V Regulaminu Konkursu** – dostępny pod adresem jak w punkcie 6.
5. **Wymagania** wobec Kandydata przystępującego do konkursu na stanowisko **Członka Zarządu ds. Techniczno – Administracyjnych** WSM „Ochota” – **Załącznik nr 1** do Regulamin Konkursu na stanowisko Prezesa Zarządu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ochota” oraz Członka Zarządu ds. Techniczno – Administracyjnych Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ochota” – dostępny na stronie WSM OCHOTA pod adresem: https://wsmochota.com.pl/wp-content/uploads/2024/09/5a.-Zal1-Tech.pdf
6. **Regulamin Konkursu** na stanowisko Prezesa Zarządu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ochota” oraz Członka Zarządu ds. Techniczno – Administracyjnych Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ochota” – dostępny na stronie WSM OCHOTA pod adresem: https://wsmochota.com.pl/wp-content/uploads/2024/09/6.-Regulamin.pdf

Kraj/34337726

ArcelorMittal Poland Spółka Akcyjna

Aleja J. Piłsudskiego 92, 41-308 Dąbrowa Górnicza

zaprasza do składania ofert na zakup nieruchomości, na którą składa się prawo własności budynku magazynowo-socjalnego, o powierzchni 2080 m², magazynowo-garażowego, o powierzchni 308 m², oraz prawo użytkowania wieczystego działki nr 1/280, obręb 0020, o powierzchni 3 790 m², ujawnionej w księdze wieczystej KR1P/00246260/1, zlokalizowanej w Krakowie, Nowej Hucie, ul. T. Sendzimira 4.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 2 300 000,00 zł netto (słownie: dwa miliony trzysta tysięcy złotych), czyli brutto: 2 829 000,00 złotych (słownie: dwa miliony osiemset dwadzieścia dziewięć tysięcy złotych). Transakcja będzie podlegać dobrowolnemu opodatkowaniu podatkiem VAT w akcie notarialnym, obejmującym umowę sprzedaży.

Termin składania ofert: **9 października 2024** roku pod adresem: **ArcelorMittal Poland S.A., Biuro Środowiska, Produktów Ubocznych i Zarządzania Majątkiem, ul. Tadeusza Sendzimira 1, 31-752 Kraków.**

Szczegółowe informacje na temat nieruchomości, jej wizytacji oraz Regulaminu, obowiązującego podczas postępowania ofertowego, można uzyskać pod nr telefonu **668 613 609** lub **668 615 241** oraz na stronie internetowej: https://poland.arcelormittal.com/media/nieruchomosci-i-uplynnienia/ pod pozycją: *„Nieruchomość zabudowana budynkiem magazynowo-socjalnym, ul. T. Sendzimira, Kraków”*. Zamieszczony na stronie internetowej Regulamin jest integralną częścią niniejszego zaproszenia do składania ofert.

Kraj/34337784

Wyciąg z ogłoszenia trzeciego przetargu ustnego nieograniczonego ogłoszonego przez Burmistrza Miasta Augustowa

NA SPRZEDAŻ ZABUDOWANEJ NIERUCHOMOŚCI,

położonej w Augustowie, obręb 3 przy ul. Wojska Polskiego 1,

oznaczonej nr geodez. 5030 o pow. 552 m²
objętej księgą wieczystą Nr SU1A/00014785/3.

Cena wywoławcza 1 482 400,00 zł. Wadium 150 000,00 zł.

Nieruchomość zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod śródmiejską zabudowę mieszkaniowo - usługową.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń i nie jest przedmiotem zobowiązań.

Budynek położony przy ul. Wojska Polskiego 1 nie jest wpisany do rejestru zabytków a ujęty jest w wojewódzkiej ewidencji zabytków (karta ewidencyjna nr inw. 46).

Nieruchomość nie jest indywidualnie wpisana do rejestru zabytków, nie jest ujęta w wojewódzkiej ewidencji zabytków, jest położona na obszarze zespołu Kanału Augustowskiego wpisanego do rejestru zabytków decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Suwałkach z dnia 09.02.1979 r., znak: KL. WKZ- 534/5/d/79. Znajduje się również na obszarze układu urbanistycznego miasta Augustowa, wpisanego do rejestru zabytków decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Suwałkach z dnia 13 listopada 1980 r., znak: KI.WKZ/534/96/d/80.

Na nieruchomości posadowiony jest budynek o charakterze mieszkalno-usługowym, wzniesiony w zabudowie pierzejowej. Obecnie nieużytkowany – w złym stanie technicznym.

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Augustowie, 26 listopada 2018 r., wydał decyzję nakazującą Gminie Miasto Augustów opróżnić część budynku administracji publicznej z częścią mieszkalną.

Budynek usytuowany jest bezpośrednio przy granicy z działkami sąsiednimi, stanowiącymi skrzyżowanie dróg powiatowych: ulicy Wojska Polskiego z ulicą Księdza Skorupki.

Schody wejściowe do budynku, od strony ulicy Wojska Polskiego, przekraczają granice działki numer 5030 i znajdują się w pasie drogowym ulicy powiatowej. Przebudowa, remont lub ich rozbiórka będzie wymagała uzyskania odpowiednich zgód lub pozwoleń zarządcy drogi, które nabywca będzie zobowiązany pozyskać na własny koszt i we własnym zakresie, bez prawa roszczeń w stosunku do sprzedającego.

Na piętrze budynku zlokalizowane są trzy balkony wychodzące poza granicę działki oznaczonej numerem geodezyjnym 5030 - jeden balkon w elewacji nad pasem drogowym ulicy Ks. Skorupki, jeden balkon w elewacji nad pasem drogowym ul. Wojska Polskiego oraz jeden balkon w elewacji ściętego naroża budynku skierowany w stronę Rynku Zygmunta Augusta.

Od strony podwórza, do budynku dobudowany został podjazd dla osób niepełnosprawnych wraz ze schodami a także wejście do piwnicy. Obiekty te znajdują się w granicach działki sąsiedniej, oznaczonej numerem geodezyjnym 3500/14, będącej własnością Gminy Miasto Augustów, stanowiącej teren placu publicznego. Przebudowa, remont lub ich rozbiórka będzie wymagała uzyskania odpowiednich zgód lub pozwoleń właściciela gruntu, które nabywca będzie zobowiązany pozyskać na własny koszt i we własnym zakresie, bez prawa roszczeń w stosunku do sprzedającego.

Nabywca działki o nr geodez. 5030 będzie miał możliwość zawarcia w trybie bezprzetargowym umowy dzierżawy nieruchomości oznaczonej nr geodez. 3500/14 o pow. 0,0494 ha, na okres 30 lat, która w obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod plac publiczny oraz uzupełniająco pod parking, urządzenia infrastruktury technicznej. Szczegółowe warunki dzierżawy zawarte będą w odrębnej umowie.

Zgodnie z Uchwałą Nr XX/170/16 Rady Miejskiej w Augustowie z dnia 2 marca 2016 r., zmienionej Uchwałą Nr XXI/181/16 Rady Miejskiej w Augustowie z dnia 31 marca 2016 r., oraz Uchwałą Nr XLV/433/18 Rady Miejskiej w Augustowie z 21 lutego 2018 r., nieruchomość położona jest na terenie obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji.

W wyznaczonym terminie nie wpłynęły wnioski od osób, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art.34 ust.1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145).

Przetarg odbędzie się dnia 21 listopada 2024 r. o godz. 9°° w siedzibie Urzędu Miejskiego w Augustowie przy ulicy Młyńskiej 35, w Sali Narad – pokój 411, 3 piętro. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne oraz prawne.

Wadium należy wnieść w pieniądzu w terminie do 12 listopada 2024 r. na rachunek Urzędu Miejskiego w Augustowie Nr 87 1240 5211 1111 0000 4921 6440.

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na wskazany wyżej rachunek.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony odbył się 27 czerwca 2024 r.

Drugi przetarg ustny nieograniczony odbył się 11 września 2024 r.

Wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później, niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości a w przypadku uchylenia się przez tę osobę od zawarcia umowy wadium przepada na rzecz sprzedającego.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynamniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Augustowie ul. Młyńskiej 35 oraz opublikowane na stronie internetowej Urzędu: urzad.augustow.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.um.augustow.pl

Burmistrz Miasta Augustowa może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje udzielane są w siedzibie Urzędu Miejskiego w Augustowie, ul. Młyńska 35, pokój Nr 304, tel. 87 643 42 23.

Burmistrz Miasta Augustowa

Kraj/34337984

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie, II Wydział Cywilny,

informuje,

że tut. sąd w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt II Ns 767/23 wydał postanowienie zezwalające wnioskodawcy Skarbowi Państwa - Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie

na złożenie kwoty pieniężnej w wysokości 8.597 zł (osiem tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem odszkodowania ustalonego decyzją Wojewody Małopolskiego z dnia 5 stycznia 2023 roku, znak WS-II.7570.2.87.2020.BST za nieruchomość położoną w gminie Kraków,

obręb Nowa Huta, oznaczoną jako działka nr 827/10 o powierzchni 0,0141 ha, obręb 46, przejętej z mocy prawa przez Skarb Państwa na podstawie decyzji Wojewody Małopolskiego z dnia 17 sierpnia 2020 roku, znak WI-XI.7840.27.1.2020.JCh o pozwoleniu na realizacje inwestycji w zakresie dokończenia przebudowy wałów przeciwpowodziowych rzeki Wisły w Krakowie. Kwota ta ma być wypłacona osobie, która złoży wniosek o wypłatę ww. depozytu, oraz wykaże prawo własności ww. nieruchomości. Sąd wzywa te osoby do odbioru ww. kwoty z depozytu sądowego, jednocześnie pouczając, iż niepodjęcie depozytu w terminie 10 lat skutkować będzie likwidacją niepodjętego depozytu i jego przepadkiem na rzecz Skarbu Państwa.

Kraj/34337758

Gdy trudno opowiedzieć o śmierci

Poradnik, jak radzić sobie z żałobą na

ODESZLI.PL

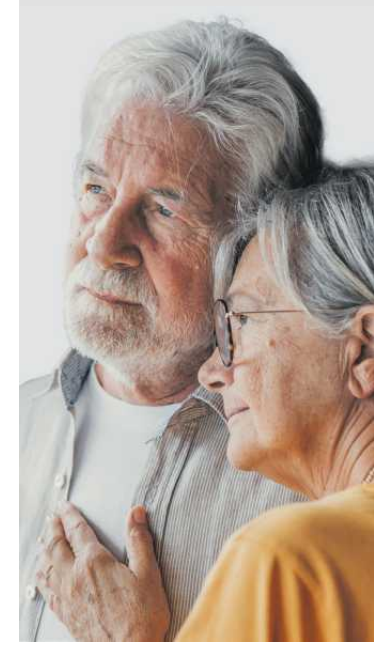

eprasa.pl 2bc4912584

wyborcza TV

co piątek z „Wyborczą”

Sprawdź, co warto obejrzeć

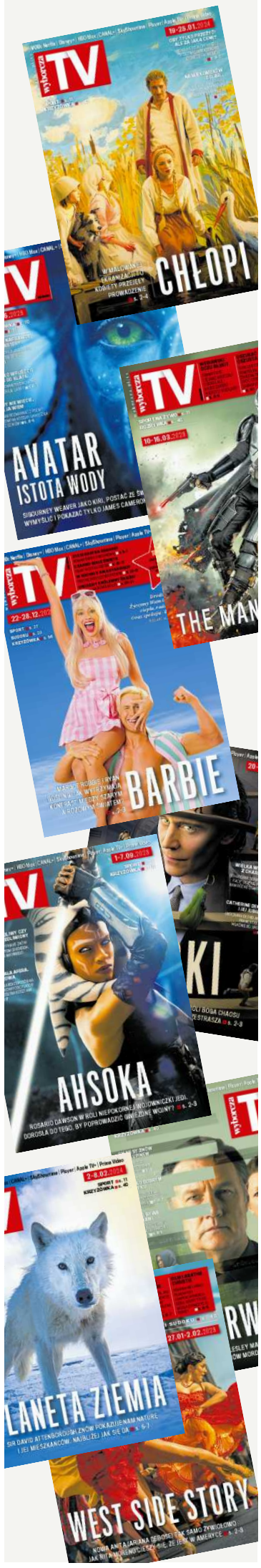

Zarząd Powiatu Dzierżoniowskiego

58-200 Dzierżoniów, Rynek 27, tel. 74/832-18-64, faks 74/832-18-60
e-mail: powiat@pow.dzierzoniow.pl http://www.pow.dzierzoniow.pl

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej

oznaczonej jako działka nr 699/41 oraz nr 702 obręb Północ w Bielawie, zabudowanej budynkiem o pow. użytkowej 2526 m².

OPIS NIERUCHOMOŚCI

Nieruchomość gruntowa położona między ul. Wolności a ul. Żeromskiego oznaczona jako działka nr 699/41 o powierzchni 0.3910 ha, zabudowana jest budynkiem byłego szpitala miejskiego o powierzchni użytkowej 2 526 m², kubaturze 13 822 m³, wpisanym do ewidencji zabytków miasta Bielawy. Czterokondygnacyjny budynek wykonany w technologii tradycyjnej w stylu neogotyckim w XIX w. Ściany wykonane z cegły pełnej. Dach wielospadowy o konstrukcji drewnianej krytej dachówką. Posiada m.in. wewnętrzną instalację CO, wodociągową, kanalizacyjną, elektryczną, telefoniczną, odgromową. Ogrzewany za pośrednictwem miejskiego węzła CO. W centralnej części budynku funkcjonuje winda towarowo-osobowa. Działka nr 702 o powierzchni 0.0106 ha, stanowi drogę dojazdową do tej nieruchomości. Dla zbywanej nieruchomości Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę SW1D/00031405/7.

Zgodnie z uchwałą LVI/552/14 Rady Miejskiej Bielawy z dnia 29.10.2014r., w sprawie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Bielawa nieruchomość położona jest w obszarze oznaczonym symbolem „UC” teren obszaru centralnego. **Nieruchomość ta, obciążona jest umową najmu zawartą na czas nieokreślony, z możliwością jej rozwiązania z zachowaniem 3 miesięcznego okresu wypowiedzenia.**

WARUNKI PRZETARGU

Cena wywoławcza nieruchomości 2 460 000 zł (netto) zwolnienie z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt. 10 ustawy o podatku od towarów i usług. Wadium w wysokości 150 000 zł płatne do dnia 18 listopada 2024 r. **I przetarg odbędzie się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Dzierżoniowie, Rynek 27, II p. sala 201 w dniu 22 listopada 2024r. o godz. 10.00.** Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie wadium, przelewem bankowym na konto Starostwa Powiatowego w Banku Spółdzielczym w Dzierżoniowie Nr konta 46 9527 0007 0026 0837 2000 0002. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Starostwa Powiatowego. **Pełną treść ogłoszenia zamieszczono na tablicach** ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Dzierżoniowie, Rynek 27, ul. Świdnicka 38, **oraz na stronie BIP** bip.pow.dzierzoniow.pl/ w dziale „oferty inwestycyjne”. Więcej informacji w Wydziale Geodezji, Katastru i Nieruchomości Starostwa Powiatowego ul. Świdnicka 38, pokój 12, tel. 74 832-36-65 lub na stronie urzędu www.pow.dzierzoniow.pl.

Kraj/34337247

OGŁOSZENIE STAROSTY CIECHANOWSKIEGO

z dnia 19 września 2024 roku

Na podstawie art. 24a ust. 4 - 6 ustawy z dnia 17 maja 1989 roku Prawo geodezyjne i kartograficzne (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1151 z późń. zm).

Starosta Ciechanowski

informuje o wyłożeniu do wglądu osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej **projektu operatu opisowo-kartograficznego modernizacji ewidencji gruntów i budynków dla obrębu Śmiecin Kolonia, miasto Ciechanów.**

Wyłożenie nastąpi w okresie od dnia **9 października 2024 r.** do dnia **29 października 2024 r.** w godzinach **od 9.00 do 15.30,** w siedzibie **Starostwa Powiatowego w Ciechanowie w budynku przy ul. Wyzwolenia 10a pokój nr 110 (I piętro)** oraz na stronie Geoportalu Powiatu Ciechanowskiego pod adresem **https://ciechanow.geoportal2.pl**

Każdy, czyjego interesu prawnego dotyczą dane ujawnione w projekcie operatu opisowo-kartograficznego, może w okresie wyłożenia projektu do wglądu **zgłaszać uwagi do tych danych.** Skorzystanie z tego prawa leży w interesie zainteresowanych, aby na tym etapie postępowania wyjaśnić niezgodności ze stanem faktycznym, a także wyeliminować ewentualne błędy i omyłki.

STAROSTA
/-/ Jan Andrzej Kaluszkiewicz

Kraj/34337909

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA ŁODZI

o ustnych przetargach nieograniczonych na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta Łodzi położonych w Łodzi przy:

- **ul. Reymonta 83 oznaczonej w obrębie geodezyjnym G-23 jako działka nr 30 o powierzchni 745 m², uregulowana w księdze wieczystej nr LD1M/00174307/6.**
  Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **190 000 zł (słownie: sto dziewięćdziesiąt tysięcy złotych) brutto.** Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 w związku z art. 29a ust. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2024 r. poz. 361 i 852).
  Wadium wynosi **38 000 zł (słownie: trzydzieści osiem tysięcy złotych).**

- **ul. Rudzkiej 44, oznaczonej w obrębie geodezyjnym G-40 jako działka nr 174 o powierzchni 494 m², uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1M/00033513/3.**
  Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **320 000 zł (słownie: trzysta dwadzieścia tysięcy złotych) brutto,** w tym podatek VAT według obecnie obowiązującej stawki 23%.
  Wadium wynosi **64 000 zł (słownie: sześćdziesiąt cztery tysiące złotych).**

- **ul. Liściastej bez numeru, oznaczonej w obrębie geodezyjnym B-1 jako działki nr 2/2 i 3/2 o łącznej powierzchni 8561 m², uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1M/00010379/4.**
  Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **984 000 zł (słownie: dziewięćset osiemdziesiąt cztery tysiące złotych) brutto**, w tym podatek VAT według obecnie obowiązującej stawki 23%.
  Wadium wynosi **196 800 zł (słownie: sto dziewięćdziesiąt sześć tysięcy osiemset złotych).**

- **ulicach Brzoskwiniowej bez numeru i Agrestowej bez numeru, oznaczonej w obrębie geodezyjnym B-7 jako działki nr: 36/11, 36/41 i 36/46 o łącznej powierzchni 894 m², uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1M/00001733/8.**
  Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **380 000 zł (słownie: trzysta osiemdziesiąt tysięcy złotych) brutto**, w tym podatek VAT według obecnie obowiązującej stawki 23%.
  Wadium wynosi **76 000 zł (słownie: siedemdziesiąt sześć tysięcy złotych).**

Przetarg odbędzie się w dniu 29 listopada 2024 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Łodzi, Łódź, ul. Piotrkowska 104 – Duża Sala Obrad.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ŁODZI O PRZETARGU zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargu wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości w Departamencie Gospodarowania Majątkiem UMŁ, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 (IV p.).

Ogłoszenie publikowane jest również w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem:
https://bip.uml.lodz.pl/urzad-miasta/przetargi/sprzedaz-nieruchomosci/ oraz na stronie internetowej pod adresami: https://uml.lodz.pl/dla-biznesu/nieruchomosci-na-sprzedaz/sprzedaz-nieruchomosci/, https://nieruchomosci.uml.lodz.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu dostępne są również w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania

Nieruchomości w Departamencie Gospodarowania Majątkiem, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, (IV p., pok. 457 lub 457a) oraz pod numerami telefonów: (42) 638-47-81, 638-44-14, 638-54-73, 638-43-31.

Kraj/34337563

W Sądzie Rejonowym w Piotrkowie Tryb. I Wydziale Cywilnym w sprawie sygn. akt I Ns 499/24 toczy się postępowanie z wniosku Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie **o stwierdzenie nabycia spadku po Krzysztofie Józefie Wójciku**, synu Stanisława i Zofii, zmarłego 11 stycznia 2023 roku w Piotrkowie Trybunalskim i ostatnio stale zamieszkałego w Witowie.

Sąd wzywa wszystkich spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od dnia dokonania ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

Kraj/34337823

W Sądzie Rejonowym w Giżycku Wydział I Cywilny sygn.. akt I Ns 375/23 toczy się sprawa o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym 84 i 146 o powierzchni 0,6370 ha, położonej w Sobiechach gm. Węgorzewo, dla której Sąd Rejonowy w Giżycku VI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Węgorzewie prowadzi Księgę Wieczystą OL2G/00001031/5.
Wzywa się wszystkich zainteresowanych aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Giżycku i wykazali swoje prawo własności.

Kraj/34337893

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie, II Wydział Cywilny,

informuje,

że tut. sąd w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt II Ns 686/23 wydał postanowienie zezwalające wnioskodawcy Skarbowi Państwa - Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie

na złożenie kwoty pieniężnej w wysokości 1.517 zł (jeden tysiąc pięćset siedemnaście złotych) tytułem odszkodowania ustalonego decyzją Wojewody Małopolskiego z dnia 16 lutego 2023 roku, znak WS- 11.7570.2.243.2020.ADT za nieruchomość położoną w gminie Kraków,

obręb Nowa Huta, oznaczoną jako działa nr 340/1 o powierzchni 0,0031 ha, obręb 39, przejętej z mocy prawa przez Skarb Państwa na podstawie decyzji Wojewody Małopolskiego z dnia 17 sierpnia 2020 roku, znak WI-X1.7840.27.1.2020.JCh o pozwoleniu na realizacje inwestycji w zakresie dokończenia przebudowy wałów przeciwpowodziowych rzeki Wisły w Krakowie. Kwota ta ma być wypłacona osobie, która złoży wniosek o wypłatę ww. depozytu, oraz wykaże prawo własności ww. nieruchomości. Sąd wzywa te osoby do odbioru ww. kwoty z depozytu sądowego, jednocześnie pouczając, iż niepodjęcie depozytu w terminie 10 lat skutkować będzie likwidacją niepodjętego depozytu i jego przepadkiem na rzecz Skarbu Państwa.

Kraj/34337759

OGŁOSZENIE STAROSTY CIECHANOWSKIEGO

z dnia 19 września 2024 roku

Na podstawie art. 24a ust. 4 - 6 ustawy z dnia 17 maja 1989 roku Prawo geodezyjne i kartograficzne (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1151 z późń. zm).

Starosta Ciechanowski

informuje o wyłożeniu do wglądu osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej **projektu operatu opisowo-kartograficznego modernizacji ewidencji gruntów i budynków dla obrębu Krubin miasto Ciechanów.**

Wyłożenie nastąpi w okresie od dnia **9 października 2024 r.** do dnia 29 października 2024 r. w godzinach **od 9.00 do 15.30,** w siedzibie **Starostwa Powiatowego w Ciechanowie w budynku przy ul. Wyzwolenia 10a pokój nr 110 (I piętro)** oraz na stronie Geoportalu Powiatu Ciechanowskiego pod adresem **https://ciechanow.geoportal2.pl**

Każdy, czyjego interesu prawnego dotyczą dane ujawnione w projekcie operatu opisowo-kartograficznego, może w okresie wyłożenia projektu do wglądu **zgłaszać uwagi do tych danych.** Skorzystanie z tego prawa leży w interesie zainteresowanych, aby na tym etapie postępowania wyjaśnić niezgodności ze stanem faktycznym, a także wyeliminować ewentualne błędy i omyłki.

STAROSTA
/-/ Jan Andrzej Kaluszkiewicz

Kraj/34337914

eprasa.pl 2bc4912584

OBWIESZCZENIE

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2024.572) oraz art. 15 ust. 4 w związku art. 8 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2024.1286),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o wszczęciu 15 lipca 2024 r., postępowania administracyjnego (znak sprawy: WIII.7840.30.14.2024.MB), na wniosek z 15.07.2024 r. (na wezwanie **z** 27.07.2024 r. uzupełniony 21.08.2024 r. i 10.09.2024 r.), doręczony za pośrednictwem platformy ePUAP, przez inwestora: **Operator Gazociągów Przesyłowych Gaz-System S.A., ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa**, działającego przez pełnomocnika, Macieja Śledzińskiego,

w sprawie

wydania decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę inwestycji pn.: **Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN300 MOP 5,5 MPa na odcinku stanowiącym odgałęzienie do stacji gazowej Zawiła – Kraków wraz z podziemnym ZZU DN400/300 i rozbiórka istniejącego odcinka gazociągu DN200 oraz ZZU. Dane nieruchomości (miejsce wykonywania robót budowlanych): województwo małopolskie, powiat miasto Kraków, gmina Kraków, identyfikatory działek ewidencyjnych:**

126104_9.0043.314/2, 126104_9.0043.314/3, 126104_9.0043.314/4, 126104_9.0069.96/378, 126104_9.0069.96/369, 126104_9.0069.96/374, 126104_9.0069.96/325, 126104_9.0069.281, 126104_9.0069.96/368, 126104_9.0069.96/224, 126104_9.0069.126/1, 126104_9.0069.127/1, 126104_9.0069.129/3, 126104_9.0069.128/4, 126104_9.0069.128/5, 126104_9.0069.131, 126104_9.0069.276/1, 126104_9.0069.276/10, 126104_9.0069.187/63, 126104_9.0069.187/88, 126104_9.0069.187/81, 126104_9.0069.186/25, 126104_9.0069.186/39, 126104_9.0069.186/40, 126104_9.0069.187/82, 126104_9.0069.187/49, 126104_9.0069.280/1, 126104_9.0070.178, 126104_9.0070.111/33, 126104_9.0070.111/32, 126104_9.0070.170/1, 126104_9.0086.73/34, 126104_9.0086.73/24, 126104_9.0086.73/16, 126104_9.0086.73/22, 126104_9.0086.73/36, 126104_9.0086.73/45, 126104_9.0086.73/43, 126104_9.0086.73/44, 126104_9.0086.73/32, 126104_9.0086.308/4, 126104_9.0086.323, 126104_9.0087.299/11, 126104_9.0087.309/3, 126104_9.0087.299/10, 126104_9.0087.299/1, 126104_9.0087.435/7, 126104_9.0087.432/9, 126104_9.0087.492, 126104_9.0087.432/8, 126104_9.0087.432/2* (126104_9.0087.432/16, 126104_9.0087.432/17), 126104_9.0087.432/5, 126104_9.0087.431, 126104_9.0087.430/1, 126104_9.0087.426, 126104_9.0087.432/4, 126104_9.0087.489/1, 126104_9.0087.489/6, 126104_9.0087.372/79, 126104_9.0087.372/80, 126104_9.0087.372/66, 126104_9.0087.372/67, 126104_9.0087.372/81, 126104_9.0087.372/65, 126104_9.0087.372/64, 126104_9.0087.372/62, 126104_9.0087.372/61, 126104_9.0087.484/1, 126104_9.0087.37/39, 126104_9.0087.37/38, 126104_9.0087.37/22,

* Decyzją Wojewody Małopolskiego znak: WI-IV.747.1.17.2023 z 7 listopada 2023 r. *o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu*, został zatwierdzony podział nieruchomości – działki nr 432/2 obręb P-87 jednostka ewidencyjna miasto Kraków, na działki nr 432/16 i 432/17. Decyzja nie jest ostateczna.

Działka o numerze 432/17 obręb P-87 przeznaczona pod inwestycję, staje się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa i przechodzi w użytkowanie wieczyste Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM z dniem, w którym wymieniona wyżej decyzja o ustaleniu lokalizacji stanie się ostateczna.

Działka o numerze 432/16 obręb P-87 przeznaczona pod inwestycję, pozostaje własnością dotychczasowych właścicieli działki przed podziałem.

Lp.	Numer działki	Numer księgi wieczystej
obręb 0043 **P-43** jednostka ewidencyjna **126104_9 Podgórze**		
1.	314/2	KR1P/00437003/8
2.	314/3	KR1P/00235446/9
3.	314/4	KR1P/00437003/8
obręb 0069 **P-69** jednostka ewidencyjna **126104_9 Podgórze**		
4.	96/378	KR1P/00360736/4
5.	96/369	KR1P/00688223/0
6.	96/374	KR1P/00299939/8
7.	96/325	KR1P/00288586/8
8.	281	KW292811
9.	96/368	KR1P/00245988/3
10.	96/224	KR1P/00245988/3
11.	126/1	KW230277
12.	127/1	KW230278
13.	129/3	KR1P/00003522/1
14.	128/4	KR1P/00242990/9
15.	128/5	KR1P/00242990/9
16.	131	KW264786
17.	276/1	KR1P/00561827/8
18.	276/10	KR1P/00561827/8
19.	187/63	KR1P/00561827/8
20.	187/88	KR1P/00623374/0
21.	187/81	KR1P/00561827/8
22.	186/25	KR1P/00189300/6
23.	186/39	KR1P/00561827/8
24.	186/40	KR1P/00615437/1
25.	187/82	KR1P/00069547/2
26.	187/49	KR1P/00069547/2
27.	280/1	KR1P/00407443/5
obręb 0070 **P-70** jednostka ewidencyjna **126104_9 Podgórze**		
28.	178	KW255940
29.	111/33	KR1P/00572953/0
30.	111/32	KR1P/00466118/9
31.	170/1	KR1P/00461132/8
obręb 0086 **P-86** jednostka ewidencyjna **126104_9 Podgórze**		
32.	73/34	KR1P/00636945/8
33.	73/24	KR1P/00437716/9
34.	73/16	KW172806
35.	73/22	KR1P/00538547/1
36.	73/36	KR1P/00454660/6
37.	73/45	KR1P/00646333/8
38.	73/43	KR1P/00646333/8
39.	73/44	KR1P/00646333/8
40.	73/32	KR1P/00431549/5
41.	308/4	-
42.	323	KR1P/00563106/2
obręb 0087 **P-87** jednostka ewidencyjna **126104_9 Podgórze**		
43.	299/11	KR/1P/00594029/4
44.	309/3	KR1P/00035386/8
45.	299/10	KR1P/00342526/7
46.	299/1	KR1P/00206158/1
47.	435/7	KW289038
48.	432/9	KW57211
49.	492	KR1P/00057210/4
50.	432/8	KW146081
51.	432/2	KW146081
52.	432/5	KW146082
53.	431	KR1P/00409944/1
54.	430/1	KR1P/00409944/1
55.	426	KR1P/00409944/1
56.	432/4	KW146082
57.	489/1	KR1P/00246258/4
58.	489/6	KR1P/00246258/4
59.	372/79	KR1P/00604938/3
60.	372/80	KR1P/00604938/3
61.	372/66	KR1P/00255920/2
62.	372/67	KR1P/00666446/9
63.	372/81	KR1P/00604938/3
64.	372/65	KR1P/00255920/2
65.	372/64	KR1P/00666446/9
66.	372/62	KR1P/00666446/9
67.	372/61	KR1P/00255920/2
68.	484/1	KR1P/00432490/3
69.	37/39	KR1P/00495349/9
70.	37/38	KR1P/00325036/0
71.	37/22	KR1P/00325036/0

Powyższy wykaz działek zawiera również działki pod pas budowlano-montażowy.

Obszar oddziaływania obiektu, o którym mowa w art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (Dz.U.2024.725 ze zmianami), nie wykracza poza teren objęty wnioskiem o pozwolenie na budowę.

Równocześnie na podstawie art. 49 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego* oraz art. 15 ust. 1 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*,

zawiadamiam,

iż na podstawie: art. 35 ust. 3 i art. 82 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (Dz.U.2024.725 ze zmianami), art. 15 i 16 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2024.1286) oraz art. 77 § 1 i art. 123 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2024.572) – **w niniejszej sprawie wydano postanowienie znak: WIII.7840.30.14.2024.MB z 11.09.2024 r., którym nałożono na inwestora obowiązek usunięcia nieprawidłowości, w przedłożonym w postaci elektronicznej projekcie zagospodarowania terenu, projekcie architektoniczno-budowlanym oraz załącznikach projektu budowlanego**, w związku ze stwierdzeniem naruszeń w zakresie określonym w art. 35 ust. 1 Prawa budowlanego oraz rozporządzenia Ministra Rozwoju z 11 września 2020 r. *w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego* (Dz.U.2022.1679 ze zmianami).

Inwestor został poinformowany, iż po bezskutecznym upływie, wyznaczonego w postanowieniu terminu, zostanie wydana decyzja o odmowie zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę oraz rozbiórkę.

Na wymienione wyżej postanowienie nie przysługuje zażalenie.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego,* które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia (powołując znak pisma: WI-II.7840.30.14.2024.MB) w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój 67, w dniach pracy urzędu: poniedziałek – piątek w godz. 7^{30}–15^{30} po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym pod numerem telefonu 12 39 21 670.

Pouczenie:

Zgodnie z art. 41 *Kodeksu postępowania administracyjnego* informuje się, że w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadamiać organ administracji publicznej o każdej zmianie adresu. W razie zaniechania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*, do postępowania w sprawie pozwolenia na budowę inwestycji w zakresie terminalu stosuje się odpowiednio, między innymi przepis art. 8 ust. 1 i 1a, który zobowiązuje wojewodę do zawiadamia o wszczęciu postępowania w zakresie terminalu:

1. wnioskodawcę, wysyłając zawiadomienie na adres wskazany we wniosku;
2. właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem, przy czym zawiadomienia wysyła się na adres określony w katastrze nieruchomości ze skutkiem doręczenia;
3. pozostałe strony, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim; w obwieszczeniu zamieszcza się oznaczenia nieruchomości objętych wnioskiem według katastru nieruchomości oraz numery ksiąg wieczystych, które zgodnie z danymi zawartymi w ich dziale pierwszym są prowadzone dla tych nieruchomości, a także informację o miejscu, w którym strony mogą zapoznać się z aktami sprawy;
4. właściwe miejscowo organy w sprawach, o których mowa w ust. 2 pkt 2-4, przy czym wójt (burmistrz, prezydent miasta, starosta) niezwłocznie ogłasza o wszczęciu postępowania w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu.

Do postępowania w sprawie pozwolenia na budowę inwestycji w zakresie terminalu lub pozwolenia na rozbiórkę tej inwestycji przepisy art. 8 ust. 3 i 3a, ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*, stosuje się odpowiednio, zatem w przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę w zakresie terminalu lub przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu – nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Zgodnie z art. 12 ust. 1a ww. ustawy w przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu następuje w drodze obwieszczenia. Przez nieuregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację, kiedy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje, a spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku.

Zgodnie z art. 49 *Kodeksu postępowania administracyjnego* doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicach ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, na stronie internetowej Urzędu Wojewódzkiego oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*);
- na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej i w Biuletynach Informacji Publicznej Urzędu Miasta Krakowa, właściwego ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy);
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy).

1

Kraj/34337845

eprasa.pl 2bc4912584

Gdy trudno opowiedzieć o śmierci

Napisz wspomnienie

ODESZLI.PL

OBWIESZCZENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a w związku z art. 38 pkt 7 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2024.1286) – dalej: *Specustawa* oraz art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2024.572) – dalej: Kpa,

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 30 lipca 2024 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustalenie lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu dla inwestycji pn.: ***Budowa gazociągu ś/c PE DN 250, DN 225, DN 180 na odcinku od miejscowości Chełmek ul. Piastowska, Krakowska do Libiąża (okolice skrzyżowania ul. Słowackiego i Wańkowicza) z wykorzystaniem tzw. Specustawy terminalowej -PSGKR.ZZSP.902.487.22,*** na wniosek inwestora: Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o. o. (ul. Wojciecha Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów), działającego przez pełnomocnika (wniosek złożony w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie: 30 lipca br., uzupełniony 8 sierpnia, 30 sierpnia oraz 10 września br.).
Inwestycją objęte są niżej wymienione nieruchomości (lub ich części), położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim**:**

- **na terenie powiatu oświęcimskiego:**

jedn. ew. Chełmek – miasto, obręb 0001 Chełmek: 836/177 (KR1E/00041493/5), 2843/25 (KR1E/00034637/5), 836/271 (KR1E/00038098/2), 836/542 (KR1E/00024296/9), 836/538 (KR1E/00041493/5), 836/116 (KR1E/00063732/3), 836/118 (KR1E/00063732/3), 836/411 (KR1E/00048996/0), 836/412 (KR1E/00044991/7), 836/418 (KR1E/00048996/0), 836/419 (KR1E/00044991/7), 836/420 (KR1E/00048996/0), 836/426 (KR1E/00044991/7), 836/494 (KR1E/00048996/0), 836/245 (KR1E/00061809/0), 836/450 (KR1E/00053486/0), 836/476 (KR1E/00048996/0), 836/458 (KW 36402), 836/402 (KR1E/00048101/0), 2643/18 (-), 2643/15 (KR1E/00053482/2), 2646/14 (KR1E/00052781/1), 2646/15 (KR1E/00052781/1), 3269/1 (KR1E/00062638/7), 2604/1 (KR1E/00044920/9), 2603/81 (KR1E/00044920/9), 2603/104 (KR1E/00024296/9), 2602/3 (KR1E/00051426/8),

- **na terenie powiatu chrzanowskiego:**

jedn. ew. Libiąż – miasto, obręb 0002 Libiąż Wielki: 1269/66 (KR1E/00048101/0), 1269/64 (KW 37648), 1269/65 (KW 27133), 1269/72 (-), 1269/82 (KR1E/00037647/9), 1269/73 (KW 53482), 1269/78 (KR1E/00048100/3), 1269/77 (KR1E/00048100/3), 1269/79 (KR1E/00048100/3), 1269/80 (KR1E/00048100/3), 1269/55 (KW 44990), 1269/90 (KR1E/00037647/9), 1269/89 (KR1E/00037647/9), 1269/53 (KW 44990), 1269/51 (KW 44990), 1269/84 (KW 37647), 1266/23 (KR1C/00073434/5), 1269/3 (KR1C/00073434/5), 1209/8 (KR1C/00073434/5), 1209/11 (-), 1212/8 (KR1C/00073434/5), 1214/44 (KR1C/00090057/3), 974/2 (-), 3240/1 (-), 966/2 (KR1C/00018400/5), 966/4 (-), 966/5 (-), 940/4 (KR1C/00060633/6), 940/3 (KR1C/00018867/6), 3455 (-), 930/3 (-), 919/1 (KR1C/00016225/0), 922/1 (-), 898/5 (KR1C/00041216/8), 898/7 (KR1C/00039852/1), 886/5 (KR1C/00086839/8), 886/6 (KR1C/00036597/4), 883/7 (KR1C/00026576/8), 855/2 (KR1C/00048906/1), 848/3 (-), 848/4 (KR1C/00081491/1), 3732 (KR1C/00046395/1), 847/9 (KR1C/00078365/5), 834/11 (KR1C/00003933/2), 834/12 (KR1C/00036553/4), 834/7 (-), 834/8 (KR1C/00003936/3), 3224/3 (KR1C/00091453/6), 820/141 (KR1C/00097471/0), 3218/1 (KR1C/00095137/3), 1509/12 (-), 1509/13 (KR1C/00058172/9), 1508/1 (KR1C/00023722/6), 1509/24 (KR1C/00048120/7), 1509/15 (KR1C/00085695/9), 1509/16 (KR1C/00085695/9), 1509/17 (KR1C/00045750/1), 1509/18 (KR1C/00084393/5), 1549/1 (KR1C/00025503/9), 1549/2 (KR1C/00064872/1), 1549/3 (KR1C/00025503/9), 1549/6 (KW 47047), 1549/19 (KR1C/00064872/1), 1549/18 (KR1C/00102047/8), 1549/13 (KR1C/00097265/3), 3217/1 (KR1C/00023722/6), 1540/18 (-), 1540/2 (KR1C/00042902/1), 1540/24 (KR1C/00001368/6), 1540/25 (KW 48005), 1540/10 (KR1C/00064222/0), 1540/21 (KR1C/00045017/1), 1540/20 (KR1C/00036737/8), 3913 (KR1C/00051027/9), 3910 (KR1C/00051027/9), 1531/1 (KR1C/00076426/7), 3911 (KR1C/00051027/9), 3912 (KR1C/00051027/9), 1539/30 (-), 3216/1 (KR1C/00095404/6), 1539/48 (KR1C/00012789/3), 1539/47 (KR1C/00012789/3), 1539/46 (KR1C/00061766/4), 1539/45 (KR1C/00061766/4), 112/2 (KR1C/00065120/2), 3285 (KR1C/00057536/2), 106/1 (KR1C/00030882/7), 104/1 (KR1C/00076068/9), 91/1 (KR1C/00076068/9), 90/1 (KR1C/00038872/0), 3847/1 (KR1C/00038872/0), 3286 (KR1C/00057536/2), 81/1 (KR1C/00024155/7), 80/1 (KR1C/00000409/9), 3830/1 (KR1C/00000409/9), 75 (KR1C/00036379/0), 71 (KR1C/00036379/0), 70 (KR1C/00004220/8), 3287 (KR1C/00057536/2), 55/2 (KR1C/00011386/1), 53 (KR1C/00081545/5), 52/1 (KR1C/00081545/5), 3288 (KR1C/00057536/2), 3775/7 (KR1C/00055223/1), 3775/4 (KR1C/00055223/1), 3775/5 (KR1C/00055223/1), 43/5 (KR1C/00073711/1), 3775/6 (KR1C/00088595/9), 42/1 (KR1C/00033149/8), 41/3 (KR1C/00065990/1), 41/4 (KR1C/00091388/9), 3775/14 (KR1C/00055223/1), 40/13 (KR1C/00050680/7), 40/8 (KR1C/00049410/4), 40/7 (KR1C/00050680/7), 40/9 (KR1C/00049412/8), 3250/7 (KR1C/00057536/2), 34/1 (KR1C/00039472/3), 34/2 (-), 417/3 (-), 417/4 (-), 417/1 (KR1C/00054484/1), 3209/3 (-), 3209/2 (-), 27/3 (KR1C/00004027/5), 27/4 (KR1C/00089684/7), 3290/1 (KR1C/00037333/3), 26/1 (KR1C/00089684/7), 26/2 (KR1C/00004027/5), 21/4 (KR1C/00004027/5), 3531 (KR1C/00096127/7), 3532 (KR1C/00092479/1), 21/1 (KR1C/00089684/7), 21/3 (-), 3648 (-), 3647 (KR1C/00096127/7), 21/2 (-), 3533 (-), 3534 (-)

jedn. ew. Libiąż – miasto, obręb 0001 Libiąż Mały: 39/1 (KR1C/00063424/9), 4768/5 (-), 5330 (KR1C/00063424/9), 5331 (KR1C/00093135/5), 39/2 (KR1C/00063424/9), 4768/1 (KR1C/00073790/8), 5300 (KW 46140), 5298 (KR1C/00093135/5), 5299 (KR1C/00066121/6), 38/2 (KR1C/00093135/5), 37/1 (KR1C/00066121/6), 29/12 (-), 29/11 (KR1C/00055748/7), 29/13 (-), 29/28 (-), 29/27 (-), 29/6 (KR1C/00051034/1), 29/2 (KR1C/00035273/0), 4753/5 (KR1C/00035273/0), 4753/6 (KR1C/00064443/5), 23/3 (KR1C/00101711/7), 4921 (KR1C/00051034/1), 4924 (KR1C/00043804/1), 5156 (KR1C/00019923/4), 5690 (KR1C/00064443/5), 18 (KR1C/00094981/7), 19 (KR1C/00061054/0), 4767/4 (KR1C/00064443/5), 4935 (KR1C/00038772/9), 518 (KR1C/00038772/9), 4769/3 (-), 4936 (KR1C/00033460/4), 504 (KR1C/00001275/7), 503 (KR1C/00038399/0), 509 (KR1C/00051561/4), 510/2 (KR1C/00078531/0), 460/1 (-), 460/3 (KR1C/00053015/6), 463/2 (KR1C/00035443/3), 464/1 (KR1C/00034807/6), 464/2 (KR1C/00034807/6), 465/2 (KR1C/00034807/6), 465/1 (KR1C/00034807/6), 4765 (-), 475/2 (KR1C/00040096/3), 476/2 (KR1C/00025333/6), 478/2 (KR1C/00045305/7), 1884/528 (KR1C/00030548/4), 1884/527 (KR1C/00030548/4), 1884/530 (KR1C/00030548/4), 1884/484 (KR1C/00030143/5), 1884/489 (KR1C/00030548/4), 1884/485 (KR1C/00030143/5), 5684 (KR1C/00046541/0), 5717/45 (-), 1884/9 (KR1C/00030548/4), 1884/8 (KR1C/00030548/4), 1884/477 (KR1C/00030143/5), 1884/479 (KR1C/00074865/2), 1884/356 (KR1C/00050388/0), 1884/355 (KR1C/00055586/3)

Na stronie BIP Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, opublikowano mapę z przebiegiem inwestycji na ww. działkach. Jest ona dostępna w menu podmiotowym w zakładce: Urząd Wojewódzki/ Wydziały/Infrastruktury/Repozytorium plików/ Załączniki graficzne do sprawy znak: WI-IV.747.1.20.2024 (…) https://bip.malopolska.pl/muw,a,2527467,zalaczniki-graficzne-do-sprawy-znak-wi-iv7471202024-budowa-gazociagu-sc-pe-dn-250-dn-225-dn-180-na-o.html

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kpa, mogą na każdym etapie postępowania, zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia, powołując się na znak sprawy: WI-IV.747.1.20.2024.

Kontakt z organem zapewniony jest za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. za pośrednictwem skrzynki ePUAP - /ag9300lhke/skrytka, faksem - 12 422 72 08; pocztą tradycyjną uwagi i wnioski należy kierować na adres Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków); osobiście po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną (12 39-21-612).

POUCZENIA:

Informuje się, że zgodnie z przepisami Specustawy, Wojewoda zawiadamia o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu: wnioskodawcę – na adres wskazany we wniosku; właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem – na adres określony w katastrze nieruchomości (którego funkcję pełni ewidencja gruntów i budynków) ze skutkiem doręczenia; pozostałe strony, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim; właściwe miejscowo organy w sprawach wydania decyzji o pozwoleniu na budowę i decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, przy czym wójt (burmistrz, prezydent miasta) niezwłocznie ogłasza o wszczęciu postępowania w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu gminy.

W przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, następuje w drodze obwieszczenia. Przez nieuregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację, kiedy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje, a spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku.

Z dniem doręczenia niniejszego zawiadomienia:
1) nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna. Czynność prawna dokonana z naruszeniem tego wymogu jest nieważna;
2) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę; toczące się postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa do dnia, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stała się ostateczna. Na wniosek strony postępowania, po uzyskaniu zgody inwestora, organ prowadzący postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu podejmuje zawieszone postępowanie;
3) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, zawiesza się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu w rozumieniu ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*.

Zawieszenie postępowań, o których mowa w ww. pkt 2 i 3, nie dotyczy postępowań dotyczących terenów zamkniętych ustanowionych przez Ministra Obrony Narodowej lub innych postępowań prowadzonych na wniosek jednostek podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych lub na rzecz tych jednostek oraz postępowań w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o pozwoleniu na budowę, wszczętych na wniosek inwestora.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:
1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem jw.

- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w ww. pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.
Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Natomiast zgodnie z przepisami Kpa informuje się w szczególności, że:
1) Strona może działać przez pełnomocnika, chyba że charakter czynności wymaga jej osobistego działania.
2) Pełnomocnikiem strony może być osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych.
3) Pełnomocnictwo powinno być udzielone na piśmie lub zgłoszone do protokołu.
4) Pełnomocnik dołącza do akt oryginał lub urzędowo poświadczony odpis pełnomocnictwa. Adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, a także doradca podatkowy mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie. Organ administracji publicznej może w razie wątpliwości zażądać urzędowego poświadczenia podpisu strony.
5) Pisma doręcza się stronie, a gdy strona działa przez przedstawiciela - temu przedstawicielowi.
6) Jeżeli strona ustanowiła pełnomocnika, pisma doręcza się pełnomocnikowi. Jeżeli ustanowiono kilku pełnomocników, doręcza się pisma tylko jednemu pełnomocnikowi. Strona może wskazać takiego pełnomocnika.
7) Strona, która nie ma miejsca zamieszkania lub zwykłego pobytu albo siedziby w Rzeczypospolitej Polskiej, innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej albo państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, jeżeli nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkałego w Rzeczypospolitej Polskiej i nie działa za pośrednictwem konsula Rzeczypospolitej Polskiej, jest obowiązana wskazać w Rzeczypospolitej Polskiej pełnomocnika do doręczeń, chyba że doręczenie następuje usługą rejestrowanego doręczenia elektronicznego.
8) W razie niewskazania pełnomocnika do doręczeń, przeznaczone dla tej strony pisma pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia.
9) W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu.
10) W razie zaniedbania ww. obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Obwieszczenie podlega publikacji:
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a *Specustawy*);
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Chełmku oraz Urzędu Miejskiego w Libiążu (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 *Specustawy*);
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 *Specustawy*).

eprasa.pl 2bc4912584

121 tygodni Igi. Gra pod błogosławioną presją

Jeśli mierzyć klasę tenisistki czasem, w którym potrafiła utrzymać się na szczycie rankingu WTA, 23-letnia Iga Świątek jest już siódma w historii. Przed nią same monumentalne nazwiska.

Dariusz Wołowski

Zaczęło się 4 kwietnia 2022 roku. Tego dnia 20-letnia wówczas Świątek została pierwszą polską liderką światowego rankingu. Wytrwała na szczycie 75 tygodni, wykorzystując szokującą decyzję zaledwie sześć lat starszej Australijki Ashleigh Barty, która po triumfie w Australian Open ogłosiła, że ma dość tenisa.

Iga Świątek reaguje w Cancun

Iga była numerem 1 do 10 września 2023 roku, kiedy w rankingu wyprzedziła ją Białorusinka Aryna Sabalenka. Odpowiedź Polki przyszła natychmiast. W meksykańskim Cancun wygrała w wielkim stylu WTA Finals i po zaledwie ośmiu tygodniach odzyskała miejsce na szczycie. Nie oddała go do dziś. Różnica między Polką i Białorusinką jest bezpieczna – wynosi aż 2169 pkt.

Komputerową hierarchię wśród tenisistek Women's Tennis Association wprowadziło w listopadzie 1975 roku. Do dziś na szczyt klasyfikacji wspinało się 29 tenisistek. Agnieszka Radwańska była blisko w lipcu 2012 roku, niedługo po tym jak, po trzysetowej batalii, przegrała finał Wimbledonu z Sereną Williams – kandydatka na tenisistkę wszech czasów. Wojciech Fibak uważa, że kariera Radwańskiej przypadła w okresie, gdy rywalizacja na korcie wśród kobiet była zdecydowanie bardziej wymagająca niż dzisiaj.

• 4 kwietnia 2022 roku, 20-letnia wówczas Świątek została pierwszą polską liderką światowego rankingu
FOT. ROBERT DEUTSCH

Pierwsza liderką rankingu WTA była Chris Evert. Amerykanka wspinała się na szczyt tenisa i spadała z niego aż dziewięć razy. Podobnie jak pochodząca z Czech Amerykanka Martina Navratilova. Ich niesamowity wyścig trwał do połowy 1987 roku, kiedy na kortach pojawił się fenomen Steffi Graff. Między sierpniem 1987 roku i marcem 1991 Niemka była liderką rankingu nieprzerwanie przez 186 tygodni. Ten wynik potrafiła powtórzyć tylko Serena Williams po 15 latach.

Steffi Graf panowała na kortach aż do marca 1997 roku. Wracała na pozycję numer 1 wielokrotnie, ustanowiła rekord – 377 tygodni na szczycie rankingu. Rywalizowała o to przede wszystkim z fenomenalną Monicą Seles. W 1993 roku podczas turnieju w Hamburgu oszalały kibic Niemki zadał Seles cios w plecy 23-centymetrowym nożem, po czym tenisistka nie wróciła na kort przez ponad dwa lata.

Iga powtarza, że rola liderki światowego tenisa wiąże się z dźwiganiem dodatkowej presji.

Każde jej zwycięstwo jest normalnością, każda porażka niespodzianka, wręcz sensacją, o której rozpisują się wszystkie światowe media

Panowanie Graf i Seles przerwały Szwajcarka Martina Hingis i Amerykanka Lindsey Davenport. Potem swoją wielką erę naznaczyła Serena Williams – 319 tygodni na szczycie, co w klasyfikacji wszech czasów daje jej miejsce na podium. Za Graf i Navratilovą (332 tygodnie). Czwarta w klasyfikacji wszech czasów jest Chris Evert – 260 tygodni na pozycji numer 1, piąta Hingis – 209, szósta Seles 178. Siódmą pozycję zajmuje Iga Świątek (121 tygodni). Polka dzieli ją z Barty, ale tylko do poniedziałku. To jeszcze raz podkreśla fenomen dziewczyny, której doczekał polski tenis.

Iga Świątek za wolno uczy się trawy Wimbledonu

Steffi Graf wygrała 22 turnieje Wielkiego Szlema, Serena Williams o jeden więcej, co jest rekordem tak zwanej „Ery Open" – czyli okresu od zjednoczenia tenisa w 1968 roku. W wieku 23 lat Serena Williams miała sześć tytułów wielkoszlemowych, Graf aż 11. Iga Świątek wygrała pięć turniejów najwyższej rangi, co dowodzi, że pod każdym względem wytrzymuje porównania z najwybitniejszymi. Najbardziej znacząca różnica polega na umiejętności gry na trawie. Polka wciąż uczy się Wimbledonu.

Najbardziej prestiżowy turniej tenisowy na świecie nie ma dominatorki od czasu Sereny Williams. Osiem ostatnich edycji wygrywała zawsze inna zawodniczka. Świątek była najdalej w ćwierćfinale w 2023 roku.

Polscy kibice błyskawicznie oswoili się z sukcesami Igi. Do tego stopnia, że brązowy medal igrzysk w Paryżu, pierwszy w historii naszego tenisa, niektórzy uznali za porażkę. Sama tenisistka też tak to zresztą odebrała. Iga powtarza, że rola liderki światowego tenisa wiąże się z dźwiganiem dodatkowej presji. Każde jej zwycięstwo jest normalnością, każda porażka niespodzianka, wręcz sensacją, o której rozpisują się wszystkie światowe media.

26-letnia Aryna Sabalenka kilka razy powtarzała, że jest celem jest numer 1. Wygrała w tym roku Australian Open i US Open, w tym drugim turnieju zachwyciła inteligencją i wszechstronnością. Jest kilka rywalek, które będą zagrażały Świątek: trzy lata młodsza Coco Gauff ma jednak słabszy sezon. 17-letnia Mirra Andriejewa była w półfinale Roland Garros, wygranego przez Igę po raz czwarty. Bardzo mocna Jelena Rybakina ma notoryczne kłopoty zdrowotne. W tym roku wycofała się z ośmiu turniejów, mimo wszystko utrzymuje numer 4 w rankingu WTA. Groźna będzie w przyszłości 21-letnia Chinka Qinwen Zheng, która pokonała Igę w półfinale igrzysk w Paryżu.

Mimo wszystko wydaje się, że jeszcze wiele miesięcy i lat Świątek może walczyć o pozycję na szczycie kobiecego tenisa. Osiągnięcie Seles i Hingis są znakomite, ale jednak w zasięgu polskiej tenisistki. A może uda wspiąć się nawet wyżej? ●

1 RP

eprasa.pl 2bc4912584